



**40 lat minęło
jak jeden dzień**
Zdzisław Janus

strona 24



**Pełna miska
dla zwierzaka
ze schroniska**

strona 20

**Wystrzałowy pomysł
na weekend**

strona 20



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

2 - 8 listopada 2021 r.
nr 44 (956) Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)



**Strzela
wójt gm.
Borki
Radosław
Salata**

RADZYŃ

BORKI

CZEMIERNIKI

KĄKOLEWNICA

KOMARÓWKA

ULAN

WOHYŃ

63 mln zł z Polskiego Ładu Co nasze gminy zrobią za rządową kasę

Po raz pierwszy wsparcie dostała gmina Ulan-Majorat. Jednak do entuzjazmu tam daleko.

STR. 3



Jarosław Koczkodaj
wójt gm. Ulan Majorat
Liczymy na to, że w kolejnych naborach otrzymamy z Polskiego Ładu wsparcie na inne, nie mniej pilne projekty



Anna Mróz
wójt gm. Kąkolewnica
Wyremontujemy 20 odcinków dróg gminnych



Wiesław Mazurek
wójt gm. Radzyń
Otrzymaliśmy wszystko, o co poprosiliśmy



Tomasz Jurkiewicz
wójt gminy Wohyń
Złożyliśmy trzy wnioski i wszystkie trzy otrzymały dofinansowanie



Szczepan Niebrzegowski
starosta
Powiat radzyński otrzymał 10 mln 200 tys. zł. Wykonamy dwie inwestycje

Komentuj na: radzyn.24wspolnota.pl



**DEBATA
WSPÓLNOTY!**

**Co po
renowacji?**

Prof. Marcin Kruszyński:
Pałac może być ekonomiczną marką

STRONA 4

**Dąb Stefan.
Na cześć
Prymasa
Tysiąclecia**

STRONA 5

Wspominamy naszych zmarłych



ALEKSANDRA JANOWSKA
Zmarła 14 maja 2021 r. w wieku 92 lat



GRZEGORZ GRZESIAK
Zmarł 13 lipca 2021 r. Miał 49 lat



Ks. kanonik
KRZYSZTOF SKWIERCZYŃSKI
Zmarł 11 lipca 2021 r., miał 58 lat

STRONA 22/23

Przedsiębiorca chce przyjąć kilkuset uchodźców z białoruskiej granicy i dać im pracę

Władysław Grochowski,
właściciel m.in. Zamku
Biskupiego w Janowie Podlaskim

**Zapewnię im mieszkania
i pracę. Dzieciom
edukację i rozwój. Niech
ci ludzie już nie cierpią**



STRONA 9

Riad Haidar już po operacji



S. R4

**Wróciłem z dalekiej
podróży. Wasze
wsparcie pomogło.**

ISSN 1899-7038
N 2118
44
9 771 899 705 109

**AUTO
KASACJA**
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

**KOTŁY C.O.
RZECZYCA**
Kotły na pellet oraz ekogroszek
83 371 45 71
506 862 901
Rzeczyca ul Prosta 5
21-560 Międzyrzec Podl.
Produkty podlegają dofinansowaniu z programu "Czyste Powietrze"

**SKUP ZŁOMU
AUTOKASACJA**
Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a
501 482 483, 515 130 896
czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00
*** ZAPRASZAMY ***

S T O P K A

Wspólnota

ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych
Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest
na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

RADZYŃ:

- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylant ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA

- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

CZEMIERNIKI

- Sklep spożywczy Sierociński ul. Rynek 24

**PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU**

**4 listopada,
godz. 8.30-14.30,
Stasinów (2).**

**24
RADZYŃ**

24wspolnota.pl

Felieton Adama Świcia



Nie wygląda to źle...

Brzózki rosnące kilka metrów nad ziemią na elewacjach budynku dawnej siedziby policji i kamienicy przy Urzędzie Miasta już się pięknie zażółciły. Bobry gromadzą zapasy na zimę, kaczki obrastają w piórka. Trwa piękna złota polska jesień.

Cieszę się nią i, w odróżnieniu od Kolegi Felietonisty Jakuba, absolutnie nie dostrzegam negatywnych zmian klimatycznych w swoim otoczeniu. Ba! Jeśli wziąć pod uwagę to, jak dobrze czują się w Radzynie dzikie zwierzęta, jest o niebo lepiej niż kiedyś. Co najmniej kilkanaście bobrzyczych rodzin na całej miejskiej długości rzeki, połujące na ryby wydry, które po zmroku można łatwo spotkać, stada kaczek i rekordowy przychówek łabędzi, sarny i zające, które wieczorami spacerują po mojej ulicy, nie mogąc

jej pewnie odróżnić od świeżo zaoranego pola... Kolega w lesie w okolicy Bork natknął się niedawno na rysia!

Jestem już tak stary, że mogę ten stan porównać z tym, co było 20, 30 czy nawet 40 lat temu. I na prawdę – nigdy zwierzętom nie było tu tak dobrze! Czy taki może być efekt zanieczyszczenia środowiska i degradacji klimatu...?

A co tam słyszeć u ludzi? Samorządy z powiatu dostały pieniądze z pierwszej pilotażowej edycji Polskiego Ładu. Miasto Radzyń 10 500 000 zł, gmina Borki ponad 7 500 000, Czemierniki 3 600 000, Kąkolewnica 7 315 000, Komarówka 7 125 000, gmina Radzyń 5 160 000, Ulan 4 600 000, Wołyń 6 700 000, powiat radzyński 10 100 000. Pieniądze konkretne, a i wnioski ponoć łatwy i prosty. Do tego tematu jeszcze wrócę.

Adam Świcia

Felieton Jakuba Jakubowskiego



Manna z nieba

63 miliony. Tyle nam spadło z przysłowiowego nieba w I edycji rozdawania samorządom kasy po pandemii.

Liczę dotacje łącznie przyznane gminom i powiatowi. Mamy prawo się cieszyć. To ponad 1078 złotych na osobę! W Radzynie i całym powiecie zostanie to wydane na drogi, wodociągi i kanalizację, ale też szpital. Perełką jest centrum kulturalno-integracyjne w Czemiernikach. To dobre wiadomości!

W każdym przypadku są to rzeczy najbardziej potrzebne na dziś. Ale czy rzeczy te zapracowały dla naszych dzieci? Jedno jest pewne. Wydajemy ICH pieniądze! Pieniądzy, które tak szumnie się właśnie wręcza, nie ma dziś ani na kontach ministerstw, ani samorządu. To promesy. Pożyczono je w Banku Gospodarstwa Krajowego i kreatywnymi manewrami nawet

nie zostało to wpisane na poczet długu budżetu państwa. Latami będziemy je spłacać. My i nasze dzieci. W rosnących cenach paliw i wszechogarniającej drożyznie.

Ale skoro już je dostaniemy, to proszę - wydajmy mądrze. Wydajmy na rzeczy trwałe, które nas przeżyją - nie po tanioci. Wydajmy rzetelnie - zabezpieczając przetargi przed pompowaniem cen.

Zanim liście dobrze spadną z drzew będziemy pisać kolejne wnioski. Apeluję do wszystkich w naszym powiecie - szukajmy pomysłów na przyciągnięcie ludzi, którzy zechcą tu żyć na poziomie: nowoczesna i innowacyjna edukacja, komunikacja publiczna, wysoki poziom opieki nad dziećmi i niepełnosprawnymi. Oferta dla seniorów. Po równych drogach łatwo się wyjeżdża i wraca od święta.

Jakub Jakubowski,

samorządowiec,
społecznik, animator kultury
i grafik komputerowy

Ulańskie Supermenki zwyciężyły w konkursie „Zdrowe i sportowe KGW”

Konkurs polegał na przesłaniu zdjęcia (lub kolażu zdjęć), które będzie odpowiedzią na pytanie: „W jaki sposób KGW promuje w swojej społeczności aktywność fizyczną?”.

Koło Gospodyń Wiejskich Supermenki w Ulanie-Majoracie otrzymało apoteczkę z przeznaczeniem na doposażenie swojej siedziby oraz nagrody rzeczowe - niespodzianki. Gratulujemy!

Jakub Hapka

Bieg z przeszkodami? Zumba? Splyw pontonowy? Nic im nie strasze. Dziewczyny do „tańca i do różańca” - zawsze aktywne, zawsze energiczne, zarażające innych werwą, entuzjazmem i chęcią niesienia pomocy - głosił komentarz pod zdjęciem, które wygrało w konkursie Krajowej Spółki Cukrowej „Pomaganie krzepi”



NEKROLOGI

Bogumiła Nowak, 85 lat
zm. 13 października, Bezwola
Bogumiła Blicharz, 73 lata
zm. 16 października, Radzyń
Aldona Mazurek, 52 lata
zm. 16 października, Turów
Halina Niewęgłowska, 78 lat
zm. 16 października, Niewęgłosz
Stanisław Cichosz, 72 lata
zm. 17 października, Radzyń
Stanisław Mróz, 92 lata
zm. 18 października, Turów
Marianna Musiatowicz, 93 lata
zm. 19 października, Radzyń
Tadeusz Blicharz, 73 lata
zm. 20 października, Radzyń
Maria Dudzińska, 71 lat
zm. 20 października, Radzyń

Edward Chudek, 81 lat
zm. 21 października, Radzyń
Henryk Bednarczyk, 67 lat
zm. 21 października, Radzyń
Alina Wardziak, 86 lat
zm. 21 października, Radzyń
Marian Ciok, 72 lata
zm. 22 października, Radzyń
Jan Fijałek, 81 lat
zm. 22 października, Sobole
Katarzyna Maksymiuk, 72 lata
zm. 22 października, Komarówka Podl.
Zygmunt Kołtun, 82 lata
zm. 24 października, Turów
Cecylia Chomiuk, 88 lat
zm. 24 października, Ostrówki
Janina Niewęgłowska, 92 lata
zm. 26 października, Radzyń

Teresa Zabielska, 87 lat
zm. 26 października, Radzyń
Kazimiera Zalewska, 84 lata
zm. 26 października, Zakrzew
Halina Ochnio, 61 lat
zm. 26 października, Radzyń
Zofia Chudek, 77 lat
zm. 26 października, Biała
Danuta Karpińska, 49 lat
zm. 26 października, Wola Osowińska
Marianna Wołek, 90 lat
zm. 27 października, Radzyń
Zdzisław Szczepaniuk, 79 lat
zm. 28 października, Branica Radz.
Grażyna Celegrat, 55 lat
zm. 28 października, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

USŁUGI POGRZEBOWE
ZAKŁAD POGRZEBOWY OLIMP
tel. 693 294 820,
692 636 334

USŁUGI SZKLARSKIE

„GLASS-MIX” ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel. 604 864 442

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY
tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KANTOR WYMIANY WALUT
tel. 83 352 08 51, 600 358 058

LEKARZ WETERYNARIJ

RADZYŃSKIE CENTRUM
MAŁYCH ZWIERZĄT
tel. 83 352 03 13
GROOMER - PSI FRYZJER
tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA

HALO OBIADEK
tel. 511 279 797
BELLO HORIZONTE
tel. 884 623 936

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Ciepłone 993
Energetyczne 991 lub ... 351 27 02
Straż miejska 352 80 50

Instytucje i Urzędy

Starostwo 351 24 60
Urząd Miasta 352 80 70
PUP 352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARIMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 01
Poczta Radzyń 352 76 11

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica 372 20 10
Komarówka 353 50 04
Radzyń 413 18 00
Ulan-Majorat 351 80 69
Wołyń 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15
SANEPID 352 74 16
Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67
Szpital w Suchowoli 353 03 64
Białka 352 51 05
Czemierniki 351 30 39
Komarówka Podlaska 353 50 15
Kąkolewnica Wsch. 372-21-01
Suchowola 353 03 67
Wołyń 353 00 17

63 mln zł trafi do radzyńskich samorządów z Polskiego Ładu

POWIAT RADZYŃSKI: Gmina Ulan-Majorat nie miała dotąd szczęścia do rządowego wsparcia. Ale wreszcie dostała pieniądze. Jednak do entuzjazmu daleko.

Ponad 2780 polskich gmin, powiatów, miast i miasteczek otrzymało dofinansowanie z rządowego programu Polski Ład. To 23 miliardy złotych. Według zapewnień premiera Mateusza Morawieckiego „rządowy program Polski Ład jest dobrą, mocną odpowiedzią na kryzys. Jest propozycją wyjścia z tych tarapatów, w które wpadł cały świat wraz z pandemią COVID-19”.

Daj Boże, żeby hasło „Polski Ład” dotyczyło wszystkich mieszkańców

Było dużo niepewności, czy w Polskim Ładzie zostaną uwzględnione samorządy, w których nie rządzi PiS. W powiecie radzyńskim pomijaną gminą przy rozdzielaniu rządowych funduszy była do tej pory gmina Ulan-Majorat.

Wójt Jarosław Koczkodaj jeszcze na sierpniowej sesji rady gminy lekko powątpiewał w nowe rozdanie, ale też miał nadzieję: - Daj Boże, żeby hasło „Polski Ład” dotyczyło wszystkich mieszkańców. Zwłaszcza tych, którzy w każdych kolejnych wyborach (od 20 lat) oddają swoje głosy na partię rządzącą. Poparcie bierze się także właśnie z takich małych gmin. Mam nadzieję, że ten negatywny trend omijania naszych wniosków o dotacje i programy się odmień. Nie widzieć czemu, byliśmy trochę odseparowani od tych pieniędzy - zaznaczył. I wreszcie Ulan-Majorat dostał pieniądze, choć tylko na jeden zgłoszony projekt. W dodatku - o najniższej wartości.

Jak wyjdą na Polskim Ładzie radzyńskie samorządy?

Trafi do nas łącznie 62 869 437 zł, w tym najwięcej - 10,5 mln zł - otrzyma miasto Radzyń na projekty: - Przebudowa sieci wodno-kanalizacyjnej oraz kanalizacji deszczowej wraz z odtworzeniem dróg w Radzynie Podlaskim (8 000 000 zł) i przebudowa sieci wodno-kanalizacyjnej oraz kanalizacji deszczowej wraz z odtworzeniem drogi w ulicy Partyzantów w Radzynie Podlaskim (2 500 000 zł).

I kolejno:

Powiat Radzyński: Budowa warsztatów kształcenia zawodowego przy ZSP im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskim - 5 950 000 zł, modernizacja segmentu budyn-



Anna Mróz,
wójt gm. Kąkolewnica

Wyremontujemy 20 odcinków dróg gminnych

W ramach Polskiego Ładu otrzymaliśmy 7 315 000 zł na realizację projektu pn. Modernizacja dróg na terenie Gminy Kąkolewnica. Za te pieniądze wyremontujemy 20 odcinków dróg gminnych o łącznej długości 17,1 km. Drugi projekt, który składaliśmy, to budowa gminnego przedszkola wraz z wyposażeniem w Kąkolewnicy. Projekt zakładał dofinansowanie w kwocie 6 800 000 zł. Jeśli chodzi o dochody gminy pochodzące z udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych, to kwota zaplanowana na 2022 rok w stosunku do planu na 2021 rok jest niższa o 209 265 zł. Natomiast kalkulator zamieszczony na stronie natwojkoszt.pl pokazuje dla gminy Kąkolewnica ubytek w dochodach na poziomie 1 058 132 zł. Trudno nam się jest do tego jednoznacznie odnieść.

ku SPZOZ w Radzynie Podlaskim poprzez poprawę bezpieczeństwa pacjentów i personelu oraz poprawę dostępności - 4 250 000 zł.

Gmina Borki: Nowy wodno-ściekowy ład w Gminie Borki - etap I - 7 552 500 zł.

Gmina Cziemierniki: Budowa Centrum Kulturalno-Integracyjnego w Cziemiernikach - 3 600 000 zł.

Gmina Kąkolewnica: Modernizacja dróg na terenie gminy Kąkolewnica - 7 315 000 zł.

Gmina Komarówka Podlaska: Budowa wodociągu w miejscowościach Przegaliny Duże, Przegaliny Małe, Brzeziny, Żelazna i Kolem-brody wraz z modernizacją ujęcia wody w Komarówce Podlaskiej - 7 124 437 zł.

Gmina Radzyń Podlaski: Budowa kanalizacji w m. Biała - 3 800 000 zł, modernizacja Pałacu w m. Żabików (Szkoła Podstawowa) - 1 080 000 zł, poprawa efektywności oświetleniowej przy drogach na terenie gminy Radzyń Podlaski - 360 000 zł.

Gmina Ulan-Majorat: Przebudowa infrastruktury drogowej sołectwa Rozwadów - 4 607 500 zł.

Gmina Wołyn: Przebudowa ujęcia wody w Wołynie - 4 270 000 zł, przebudowa drogi gminnej ul. Średnia w Wołynie - 1 370 000 zł, termomodernizacja budynku Urzędu Gminy Wołyn - 1 090 000 zł.

Monika Mackiewicz,
Jakub Hapka



Wiesław Mazurek
wójt gm. Radzyń

Otrzymaliśmy wszystko, co chcieliśmy

Nasza gmina uzyskała dofinansowanie na wszystkie trzy złożone wnioski. Na budowę kanalizacji w Białej otrzymaliśmy 3 800 000 zł. Wnioskowaliśmy o 4 mln. Wierzę, że uda nam się prawie zmieścić w kosztach wykonawczych. Na modernizację pałacu w Żabikowie - 1,08 mln (nasz wniosek opiewał na 1,2 mln). Chcemy, żeby pałac wyglądał równie pięknie, jak rewitalizowane otoczenie. Na poprawę efektywności oświetleniowej przy drogach dostaliśmy 360 000 zł, wnioskowaliśmy o 400 tys. W naszym oświetleniu mieliśmy „dziury”. Teraz będziemy mogli doświetlić niektóre skrzyżowania i zakręty. Złożyliśmy najpotrzebniejsze dla gminy wnioski. 1 września, podczas otwarcia Szkoły Podstawowej w Branicy Radzyńskiej, premier Mateusz Morawiecki pytał mnie o to, jakie wnioski złożyłem. Rozmawialiśmy o tym, ucieszyło mnie to zainteresowanie pana premiera. Wcześniej otrzymaliśmy od rządu spore dofinansowanie, dlatego teraz nasze wnioski były relatywnie mniejsze. Otrzymaliśmy wszystko, o co poprosiliśmy.



Tomasz Jurkiewicz
wójt gminy Wołyn Nasza gmina

Wołyn składała trzy wnioski i wszystkie trzy otrzymały dofinansowanie we wnioskowanej wysokości. Z pozyskanych 6730000 zł z Polskiego Ładu przebudujemy ujęcie i stację uzdatniania wody w Wołynie, ulicę Średnią w Wołynie oraz przeprowadzimy termomodernizację budynku urzędu. W planach mamy także przygotowanie dodatkowych miejsc parkingowych. Szacowane przy tym zmniejszenie udziału Gminy Wołyn w podatku PIT i CIT wyniesie w 2022 r. ok. 355000 złotych. Liczymy, że środki z Polskiego Ładu znacząco poprawią sytuację mieszkańców gmin.



Szczepan Niebrzegowski
starosta

Sukces naszego samorządu

Uważam, że jest to kolejny sukces naszego samorządu i kolejny krok do przodu. Powiat radzyński otrzymał dofinansowanie w wysokości 10 mln 200 tys. zł. Wykonamy dwie inwestycje. Chciałbym podziękować naszemu rządowi na czele z panem premierem i samorządowcom wszystkich szczebli. Te liczby i inwestycje pokazują, że nie jest tak, jak nam niektórzy zarzucają, że rozwijamy się w jednej dziedzinie. A powiat rozwija się wielokierunkowo. Poprawiamy też bazę oświatową, szpitalną. A już mogę ogłosić, po telekonferencji z wojewodą Lechem Sprawą, że już w listopadzie będzie drugi nabór, a rozstrzygnięcie przed końcem roku, w grudniu. Zasady są bardzo podobne, z tym że wśród trzech projektów, które będziemy składać, jeden musi być do 5 mln zł. Jako zarząd powiatu myślimy, że na pewno będzie to wniosek dotyczący inwestycji w szpitalny SOR. W dobie pandemii nie możemy sobie pozwolić na to, że nasi pacjenci pod względem epidemicznym nie będą zabezpieczeni. Nie ma oddzielenia pacjenta covidowego od pozostałych, dlatego ta inwestycja kubaturowa jest niezbędna.



Arkadiusz Filipek
wójt gminy Cziemierniki

Będzie Centrum Kultury, tego u nas brakowało

Złożyliśmy jeden wniosek na Centrum Kulturalno-Integracyjne w Cziemiernikach, gdyż jako jedyna gmina w powiecie nie mamy domu kultury. 90 procent inwestycji będzie wynosiło dofinansowanie. 10 procent udział własny, a więc 400 tys. zł. To są duże pieniądze, bez których na pewno nie wykonałbyśmy tej inwestycji. Pieniądze te wielokrotnie przewyższą kwoty, które samorząd straci w związku ze zmniejszonym wpływem z podatków. Zostanie wybudowany budynek o pow. 500 mkw., dwukondygnacyjny. Biblioteka, sale dla seniorów, młodzieży, dzieci. Różnego rodzaju zajęcia dla mieszkańców. Będzie się działo.



Jarosław Koczkodaj
wójt gm. Ulan-Majorat

Gmina złożyła 3 wnioski:

1) „Nowy system odbioru i przesyłu ścieków w Gminie Ulan-Majorat” - wartość inwestycji 40 000 000 zł, wnioskowana kwota 38 000 000 zł, 2) „Budowa 6-oddziałowego przedszkola w miejscowości Ulan-Majorat” - wartość inwestycji 8 372 862,84 zł, wnioskowana kwota 7 116 933,41 zł, 3) „Przebudowa infrastruktury drogowej sołectwa Rozwadów w Gminie Ulan-Majorat” - wartość inwestycji 4 850 000 zł, wnioskowana kwota 4 607 500 zł. Otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości 4 607 500 zł na budowę drogi Zarzec Ulański - Rozwadów - Sętki (wniosek nr 3). Jak widać, dofinansowanie uzyskała inwestycja o najmniejszej wartości z wnioskowanych. Zostanie ona zrealizowana w formule „zaprojektuj i zbuduj”. Szacowanie jej wartości odbyło się na poziomie aktualnych cen materiałów i usług i według nich wartość całej inwestycji to kwota 4 850 000 zł brutto. Istnieje obawa, że przy wzrostowej tendencji cen szacunki mogą okazać się nieaktualne. Potrzeby inwestycyjne gminy są ogromne, liczymy na to, że w kolejnych naborach otrzymamy z Polskiego Ładu wsparcie na inne, nie mniej pilne projekty. Najbardziej palącą potrzebą jest budowa nowego przedszkola w Ulanie-Majoracie. Będziemy też kontynuować, w miarę naszych możliwości finansowych, rozbudowę sieci kanalizacji sanitarnej.



Radosław Sałata
wójt gminy Borki

Zyskał ponad 7 mln zł

Samorząd przygotował i złożył dwa wnioski w ramach programu Inwestycji Strategicznych (edycja I): 1. „Nowy wodno-ściekowy ład w Gminie Borki - etap I”. Inwestycja ma na celu budowę nowego systemu odbioru i oczyszczania ścieków na terenie m. Wola Osowińska. W ramach inwestycji powstanie nowa oczyszczalnia ścieków oraz zostanie zbudowana sieć kanalizacyjna oraz pompownie indywidualne. 2. „Nowy wodno-ściekowy ład w Gminie Borki - etap II”. Przedmiotem inwestycji jest rozbudowa oczyszczalni ścieków w m. Wrzósów oraz rozbudowa i budowa kanalizacji ciśnieniowej obejmującej miejscowości Wrzósów, Borki, Stara Wieś i Sitno wraz z pompowniami indywidualnymi. Gmina Borki otrzymała dofinansowanie na zadanie nr 1 w wysokości 7 552,500 zł i to zadanie zamierza realizować. Inwestycja będzie dofinansowana w 95 proc. W kolejnym naborze ponowimy wniosek drugi. Czy te pieniądze wyrównają straty, jakie poniesie samorząd na Polskim Ładzie (mniejsze wpływy z podatków)? Gmina Borki po wprowadzeniu Polskiego Ładu miałaby mniejsze wpływy z podatków o ok. 400-500 tys. zł. Zatem po otrzymaniu dofinansowania w wysokości 7 552 500 zł zyskałoby ponad 7 mln zł już w pierwszym naborze. Pamiętajmy, że będą kolejne nabory. Bardzo dziękuję polskiemu rządowi za tak duże wsparcie finansowe gminy Borki. Nie pamiętam, aby jakikolwiek inny rząd wsparł w taki sposób naszą gminę. Dzięki tej pomocy będziemy mogli skanalizować największą miejscowość w gminie, co wcześniej nie byłoby możliwe.

R E K L A M A

Polecamy wyroby

100% własna produkcja

produkcji własnej

DeKaL AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
www.dekal.pl

**PALIWA
OLEJ OPAŁOWY
ZBIORNIKI**

Lubartów, ul. Przemysłowa 20
☎ 81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240



Nowocześnie z szacunkiem do tradycji

Marcin Kruszyński: Pałac może być ekonomiczną marką

RADZYŃ PODLASKI:

Kontynuujemy naszą debatę, dotyczącą zagospodarowania pałacu Potockich. Dziś oddajemy głos dr. hab. Marcinowi Kruszyńskiemu - historykowi specjalizującemu się w historii XX w., profesorowi Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie, kierownikowi Zakładu Kształcenia Ogólnego, szefowi Pracowni Historii Polski i Historii Powszechnej, pracownikowi Instytutu Pamięci Narodowej.

Autor koncepcji muzeum w byłej katowni Gestapo/UB

Prof. Kruszyński wziął m.in. udział w promocji książki Dariusza Magiera „Tajemnice nazistowskiej i komunistycznej katowni w Radzynie Podlaskim”, połączonej z dyskusją na temat muzeum planowanego w byłym areszcie Gestapo/UB. Jego wypowiedź możemy znaleźć, wpisując w wyszukiwarkę YouTube hasła: Tajemnice katowni w Radzynie Podlaskim (od 54.30).

1 października br. wygłosił re-

ferat pt. O projekcie radzyńskiego Muzeum Dwóch Totalitaryzmów: lokalny „Ośrodek Karta” – muzeum bliskie mieszkańcom podczas polsko-rosyjskiego seminarium naukowego nt. „Pejzaże pamięci małych miast”.

Ukierunkowanie na odbiorców historii

– Współcześnie historia, wychodząc poza przestrzeń akademicką, stała się również formą spędzania wolnego czasu. Przeszłość jest obecnie nieustannie „konstruowana”, „konsumowana”, „przetwarzana” jako produkt, będąc często samoistnym bytem. Odbiorcy historii, kiedyś wyłącznie bierni obserwatorzy, dzisiaj zaś częstokroć ją „tworzą” – podkreśla profesor LAW w Dęblinie.

Żywy i atrakcyjny dialog z o przeszłości

– Coraz częściej zdarza się, że troska o lokalną historię i związaną z tym lokalną pamięć, odbywa się w miejscach takich jak to radzyńskie – Pałac Potockich. Biorąc pod uwagę plan zagospodarowania niniejszego obiektu, moim zdaniem może to być szansa na stworzenie płaszczyzny ko-



- Radzyń Podlaski zyskuje szanse identyfikowania nowych tropów kulturowych; otrzymuje okazję do kreowania innych sposobów konceptualizacji jednostki i społecznej wiedzy o regionie/świecie - uważa Kruszyński

munikacji ze społeczeństwem, gdzie potoczy się żywy dyskurs z przeszłością, dyskurs o przeszłości. Ponadto pojawia się szansa na połączenie tych spraw z codzienną pielęgnacją „miejscowych faktów”, które giną w ogólnokrajowej, szerokiej perspektywie – zauważa naukowiec.

Koncepcja miasta? Dobry punkt wyjścia

– Nigdy nie można spocząć na laurach, więc projekt jest dobrym

punktem wyjścia. Jeśli rzecz będzie realizowana konsekwentnie, sama droga jest właściwa: nowocześnie, z szacunkiem dla tradycji. W stronę dobrych anglosaskich wzorców – odpowiada prof. Kruszyński, pytany o przygotowaną dla pałacu koncepcję naukowców z Politechniki Lubelskiej.

Pałac i miasto może stać się przynoszącą dochody marką

– Obok filmu, po środkach masowego przekazu, publikacjach po-

pularnonaukowych, opowieściach rodzinnych, to w/w przestrzenie stanowią podstawowe źródło wiedzy o wydarzeniach z lat minionych. Radzyń Podlaski zyskuje szanse identyfikowania nowych tropów kulturowych; otrzymuje okazję do kreowania innych sposobów konceptualizacji jednostki i społecznej wiedzy o regionie i świecie; wreszcie – może stać się też „marką” wykorzystaną w celach ekonomicznych – podsumowuje Marcin Kruszyński.



dr hab. Marcin Kruszyński
historyk, pracownik IPN

Pałac dobrze nakierowuje na potrzeby „klienta” historii

Każda placówka musi odnaleźć się na rynku, pośród innych instytucji, których byt opiera się na zagospodarowaniu tegoż czasu wolnego. Tzw. leisure market (rynek rozrywki) wymusza określone postawy, przy czym nie zawsze chodzi tylko o kapitulację na rzecz agresywnych reguł brandingów oraz marketingu. Model zwany demand – driven (kierowany popytem) określa sposób wzajemnego oddziaływania obszarów kultury ze światem zewnętrznym. Pałac Potockich – instytucja, na bazie ogłoszonych planów, dobrze nakierowuje się na potrzeby klienta historii.

Jakub Hapka

Liczne sukcesy białczanki

Wyjątkowa nagroda dla Marii Skoniecznej. Za bycie aktywnym seniorem

BIAŁA PODLASKA: Maria Skonieczna z Białskiej Rady Seniorów została wyróżniona tytułem „Aktywny Senior” podczas Wojewódzkiego Dnia Seniora, obchodzonego w lubelskim Centrum Spotkania Kultur.

Od 2013 r. Maria Skonieczna jest przewodniczącą białskiego Oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. W 2019 r. otrzymała status Honorowego Członka Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów za wybitne zasługi oraz działalność na rzecz polepszenia warunków bytu seniorów. Organizatorka koncertów, balów dla seniorów, wycieczek, zajęć ruchowych i zajęć rozwijających twórcze umiejętności.

Wpływ na artystyczny krajobraz

– Do momentu przejścia na emeryturę była dyrektorką



Maria Skonieczna wraz z prezydentem Michałem Litwiniukiem odbiera nagrodę podczas Wojewódzkiego Dnia Seniora, obchodzonego w lubelskim Centrum Spotkania Kultur

Klubu Kultury „Scena” przy ul. Zygmunta Augusta. W sposób wyjątkowy wpłynęła na artystyczny krajobraz Białej Podlaskiej. Czuwała szczegól-

nie nad promocją teatru, koordynowała przygotowywanie spektakli oraz imprez o charakterze teatralnym. Uczyla białczan tej sztuki nie tylko

na terenie miasta, ale również – dzięki podróżom teatralnym do większych miejscowości – umożliwiała kontakt z teatrem na najwyższym pozio-

mie – wylicza Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy miasta Biała Podlaska.

Liczne inicjatywy kulturalne

Przy jej udziale powstały kalendarze imprez seniorów, to ona inicjowała Dni Spotkań Historycznych, Akademię dla Każdego Wieku oraz włączyła Białką Radę Seniorów i jej przyjaciół do narodowych czytań arcydzieł literatury. Ponadto była członkiem i działała na rzecz Koła Białczan.

Wielokrotnie nagradzana i wyróżniana za działalność i na rzecz innych organizacji. Otrzymała w 2010 r. Białką Nagrodę Kultury im. Anny z Sanguszków Radziwiłłowej.

W 2012 r. Zarząd Województwa Lubelskiego wyróżnił panią Marię medalem za zasługi na rzecz społeczności lokalnej i wkład w kulturę województwa lubelskiego.

Wiele wyróżnień

W 2015 r. Związek Dzieci Wojny w Myśliborzu przekazał podziękowania za pomoc udzieloną organizacji i jej wszystkim członkom. W 2018 r. pani Maria otrzymała wyróżnienie Wojewody Lubelskiego w Konkursie pn. Organizacja Pozarządowa Roku 2017 dla Zarządu Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Białej Podlaskiej. W ten sposób doceniono ją za działalność na rzecz społeczności lokalnej, przyczynianie się do rozwoju województwa lubelskiego oraz do poprawy jakości życia mieszkańców, a także za upowszechnianie dobrych praktyk oraz umacnianie dobrego wizerunku organizacji pozarządowych.

– Gratulujemy pani Marii, dziękujemy za piękną działalność i życzymy dużo zdrowia i niespożytej energii – dodaje rzecznik miasta.

Maciej Maciejuk

Dąb Stefan. Na cześć Prymasa Tysiąclecia

Po Mieszku przyszedł czas na Stefana. Już drugi dąb przy I Liceum Ogólnokształcącym upamiętnia ważną postać dla kraju. 20 października uroczystość nadano dla dębu rosnącego blisko wejścia do szkoły imię Stefan. Uroczystość odbyła się z inicjatywy Stowarzyszenia Przyjaciół I Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskim.

Dąb otrzymał imię Stefan, na cześć prymasa Stefana Wyszyńskiego, 20 października.

– To wydarzenie niecodzienne, ale już drugie w naszym liceum – mówiła Ewa Grodzka, dyrektor I LO. – 16 października 2016 roku zgromadziliśmy się nieopodal, by dębowi posadzonemu w 1974 roku nadać imię Mieszko, w ramach obchodów 1050-lecia chrztu Polski. Dzisiejsze wydarzenie wpisuje się w piękną polską tradycję nada-



W wydarzeniu uczestniczyli m.in: wicewojewoda Robert Gmitruczuk, starosta Szczepan Niebrzegowski, przewodniczący Rady Rodziców Janusz Chmielarz, nadleśniczy Leszek Gajuś, dyrektor I LO w latach 1992-96 Anna Szkutnik, wychowawca klasy 1c w roku szkolnym 1995-96 Mirosława Wysokińska-Wołowik oraz absolwenci klasy 4c z rocznika 1999

wania imion pomnikowym drzewom. Przykładem są dęby w Puszczy Białowieskiej, kilkanaście dębów nosi tam imiona królewskie. Jesteśmy dumni, że na posesji naszej szkoły rośnie wiele drzew, a większość z nich

zostało posadzonych przy ważnych wydarzeniach z życia naszej społeczności. Dąb, przed którym stoimy, otrzyma imię Stefan. W tym roku Stefan Kardynał Wyszyński został beatyfikowany, a cały 2021 rok, zgod-

nie z uchwałą Sejmu z dnia 20 listopada 2020 roku, jest rokiem Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Stefan to dodatkowo imię królewskie – podkreśliła pani dyrektor.

mm

W Radzynie wreszcie będzie apteka całodobowa



Apteka CENTRUM mieści się przy ul. Warszawskiej 17 (w tzw. Grzybku)

Na ostatniej sesji rady powiatu starosta Szczepan Niebrzegowski ogłosił, że radzyński szpital ma już podpisaną umowę z Apteką Centrum, w ramach której, nie później niż od 1 stycznia 2022 r., będzie w Radzynie apteka całonocna, całodobowa.

– Wielu radnych o to występowało, apelowało, nie ukrywam, że te negocjacje trwały długo, ale najważniejsze, że zakończyły się

sukcesem. Od przyszłego roku władze powiatu już nie będą musiały uzgadniać terminów otwierania aptek w porze nocnej – zapowiedział starosta.

Padły podziękowania dla dyrektora szpitala Roberta Lisa, który konsekwentnie tę sprawę doprowadził do końca oraz dla pomysłodawcy, członka zarządu Jerzego Bednarczyka.

mm

W Oranżerii wspomnienie świata bez covidu



– To była tak naprawdę ostatnia impreza w tym naszym starym świecie, jeszcze bez covidu. Naprawdę fajna, nietypowa impreza – wspominała Magda Kiewel wydarzenie z lutego 2019 r.

Każdy, kto odwiedzi wystawę w Galerii Oranżeria, nie pożałuje. Pomysł na fantastyczną zabawę kostiumową w okresie karnawału 2019 roku należy do małżeństwa Magdy i Michała Kiewłów, prowadzących Klubokawiarnię URSA. Po imprezie zostały piękne sesyjne zdjęcia wykonane przez członków Radzyńskiego Klubu Fotograficznego KLATKA.

– To była tak naprawdę ostatnia impreza w tym naszym starym świecie, jeszcze bez covidu. Naprawdę

fajna, nietypowa. Bardzo wielu ludzi się pojawiło, wielu przygotowało własne stroje, kompozycje. Cel Michała i mój był taki, że chcemy zmotywować ludzi do działania i wspólnymi siłami coś zrobić. Były zadymiarci, światła, muzyka i fantastyczne kostiumy. Bardzo się cieszymy, że ten klimat oddają prezentowane fotografie – mówi Magda Kiewel.

Wystawa jest do obejrzenia do końca listopada w Radzyńskim Ośrodku Kultury, gdzie wpisała się w klimat wnętrz pałacowych. Warto się pośpieszyć, bo potem, jak zapowiedział dyrektor ROK, Robert Mazurek, Oranżeria ze względu na remont będzie czasowo zamknięta.

Monika Mackiewicz



Zbigniew Samólnik, zdobywca I miejsca w konkursie na najlepszy strój w klimacie steampunk

NAGRODY

Podczas imprezy był zorganizowany konkurs na najlepszy strój. Nagrody za fantastyczne kostiumy spreparowane według własnego pomysłu otrzymali: I miejsce – Zbigniew Samólnik (nagrodę – portret, ufundowała i wykonała Antonina Bożym Rotari)

II miejsce – Przemysław Krupski

III miejsce – Wojtek Matuszewski

Nagrodę publiczności w konkursie mody wylosowała Magda Zalewska

Za wadliwe parkowanie dopłacisz 100 zł

Jeśli nie zapłacisz za parkowanie lub zapłacisz w zaniżonej wysokości, musisz liczyć się z opłatą w wysokości 100 zł. Tak samo będzie w przypadku przekroczenia opłaconego czasu parkowania.

To decyzja radnych, którzy zmienili uchwałę sprzed roku w sprawie

ustalenia strefy płatnego parkowania na ul. Ostrowieckiej.

Magistrat przypomina, że parkowanie pojazdów z kartą parkingową dla osób niepełnosprawnych bez opłaty będzie możliwe tylko w miejscach do tego wyznaczonych.

mm

Ursusem w volkswagena

38-letnia pasażerka busa trafiła do szpitala po wypadku, którego przyczyną był nieprawidłowo wykonany manewr skrętu przez traktorzystę.

Do wypadku doszło w Radow-

cu. 60-letni traktorzysta z Radzyna Podlaskiego doprowadził do zderzenia z Volkswagenem T4, którym kierował 61-latek z gminy Wołyn. Kierowcy byli trzeźwi.

W

R E K L A M A

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
- KAŻDEJ JAKOŚCI

Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku

518 048 715

SKLEP ELEKTRYCZNY

przeniesiony na ul. Lubelską 1
Radzyń Podlaski

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

 Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Reprezentant handlowy, Biała Podl./PIONENERGIA	4000 zł/umowa o pracę
Sekretarka, Biała Podl.	1450 zł/umowa o pracę
Kelner, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Przedstawiciel handlowy, Biała Podl.	2800-3500 zł/umowa o pracę
Robotnik szklarniowy, Międzyrzec	19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Telemonter, Biała Podl.	3800 zł/umowa o pracę
Pracownik działu kadr, Biała Podl.	3500 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Biała Podl./Stacja Pogotowia Ratunkowego	19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Pracownik gospodarczy, Biała Podl./ I LO	3280 zł/umowa o pracę
Kierowca- mechanik, Biała Podl.	2100 zł/umowa o pracę
Dyrektor Generalny, Woskresnice Duże	7391 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. logistyki i transportu, Biała Podl./Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Czyszciciel dywanów, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Monter instalacji sanitarnych, Biała Podl.	3000-5000 zł/umowa o pracę
Kierowca sam. Dostawczego, Biała Podl.	1450–2900 zł/umowa o pracę
Magazynier, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji stolarki otworowej, Wyczółki/Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Stolarz, Wyczółki, Biała Podl./Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Informatyk, Biała Podl. /Miejska Biblioteka Publiczna	3800 zł/umowa o pracę
Monter, Roskosz, Jednostka Wojskowa	2800 zł/umowa o pracę
Konserwator, Roskosz, Jednostka Wojskowa	1400 zł/umowa o pracę
Wychowawca, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Doradca klienta – kasjer, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Technolog robót wykończeniowych, Międzyrzec	3500 zł/umowa o pracę
Magazynier, Biała Podl./Publimar	2800 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. obsługi klienta, Małaszewicze Duże/Adampol	4200-4500 zł/umowa o pracę
Opiekunka dziecięca, Międzyrzec/ Żłobek Miejski	2800 zł/umowa o pracę
Operator linii, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Ratownik na basenie, Biała Podl./ILO	1400 zł/umowa o pracę
Nauczyciel psycholog, Terespol	1781,78–2574,74 zł/umowa o pracę
Robotnik przeładunkowy, Małaszewicze Duże/CL EUROPORT	18,60 zł/godz./umowa zlecenie
Pracownik fizyczny, Międzyrzec	3200 zł/umowa o pracę
Pomoc piekarza, Biała Podl.	2850 zł/umowa o pracę
Kierowca sam ciężarowego, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Administrator nieruchomości, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Manager sklepu, Biała Podl./Spizarnia Młodości	20 zł/godz./umowa o pracę
Specjalista ds. sprzedaży, Horbów Kol/ Bunasta	4000 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcyjny, Biała Podl./ Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Instalator OZE, Biała Podl.	6500 zł/umowa o pracę

 Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Reprezentant handlowy, Parczew./PIONENERGIA	4000 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. technicznych, Parczew/Investmil	4000 zł/umowa o pracę
Diagnosta samochodowy, Parczew/ Bronikowski	5000 zł/umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych, Parczew/ Bronikowski	4200 zł/umowa o pracę
Elektryk samochodowy, Parczew/ Bronikowski	5000 zł/umowa o pracę
Kucharz, Białka/ Ankaro	3700 zł/umowa o pracę
Kierowca operator koparki, Parczew/Zakład Usług Wodnych	3225,6 zł/umowa o pracę
Pałac kotłów ciśnieniowych – parowych, Milanów	2800 zł/umowa o pracę
Majster -dekarz, Rudzieniec/Monterdach	4000 – 8000 zł/umowa o pracę
Ratownik wodny pływalni, Parczew/SP nr 2	3000 zł/umowa o pracę

Pod Białą Podlaską przerzucili czołgi ze Śląska

BIAŁA PODLASKA: W 11 kolumnach przewieziono pod Białą Podlaską najcięższy sprzęt, jakim dysponuje nasza armia, w tym czołgi Leopard. - Dzięki takim ćwiczeniom, Polska jest bezpieczna - zapewniał szef MON.

29 października Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej, spotkał się z żołnierzami 10. Brygady Kawalerii Pancernej ze Świętoszowa odbywającymi szkolenie taktyczne w Białej Podlaskiej i okolicach. Przebyli tutaj aż 770 km w 11 kolumnach. Przerzucono ciężki sprzęt, w tym czołgi Leopard.

Szybkie i skuteczne ćwiczenia

- To ćwiczenie dotyczące szybkiej i przeprowadzonej w krótkim czasie dyslokacji żołnierzy z 10. Brygady Kawalerii Pancernej, więc żołnierzy na co dzień stacjonujących w woj. dolnośląskim, tu do woj. lubelskiego, do Białej Podlaskiej. Do bazy, która powstała przecież tak niedawno - mówił minister.

Przerzut żołnierzy i sprzętu wojskowego na dużą odległość stanowił sprawdzian mobilności i gotowości do działania świętoszowskich pancerniaków. Blisko 700 żołnierzy realizuje szkolenie bojowe przy użyciu blisko 350 jednostek sprzętu wojskowego.

- Najważniejsze jest to, że po latach do Białej Podlaskiej wróciło Wojsko Polskie, że Wojsko Polskie jest



Minister obrony Mariusz Błaszczak pojawił się 29 października w bazie wojskowej w Białej Podlaskiej, by podsumować zakończenie przerzutu 10. Brygady Kawalerii Pancernej ze Świętoszowa

Blisko 700 żołnierzy realizuje szkolenie bojowe przy użyciu blisko 350 jednostek sprzętu wojskowego. W skład sprzętu wchodzi m.in. czołgi Leopard.

na wschodzie naszego kraju, że ćwiczy i że jest w stanie w krótkim czasie przerzucić swoje oddziały właśnie tu. Dzięki ćwiczeniom, dzięki umiejętnościom żołnierzy, Polska jest bezpieczna - mówił Błaszczak.

Dyspozycyjność żołnierzy

Z kolei Rafał Kowalik, dowódca 10. Brygady Kawalerii Pancernej potwierdza, że ćwiczenie potwierdziło zdolność do przemieszczania się jednostki z zapewnieniem niezależności od innych jednostek, które na danym terenie się znajdują.

- Potwierdziło dużą dyspozycyjność żołnierzy, wymagało dyscypliny wykonawczej, a ostatecznie było dowodem na to, że przyjęte założenia planistyczne są właściwe i wszystkie



Czołg Leopard na białym lotnisku. Przebył aż 770 km

zadania, które realizowało zgrupowanie taktyczne, zostały zakończone w czasie, w którym do tego zadania został przewidziany - mówił generał

Wojsko przejęło lotnisko

Przypomnijmy, że Wojsko Polskie odzyskało teren po białym lotni-

sku, tworząc 606-hektarowy kompleks wojskowy. Docelowo będzie to jeden z największych garnizonów we wschodniej Polsce, w którym służyć będzie ok. 2500 żołnierzy. W kompleksie funkcjonuje już miasteczko kontenerowe, które może pomieścić do 900 żołnierzy.

Maciej Maciejuk

Miał prawie 3 promile. Dachował



Z obrażeniami przewieziono do szpitala 29-latek z gminy Łuków, który 27 października w okolicach Jedłanki dachował i uderzył w drzewa swoim autem.

Policjanci ustalili, że za kierownicą renault siedział 29-latek z gminy Łuków.

- Okazało się, że 29-latek, jadąc autem, poruszał się na zakręcie z nadmierną prędkością, a dodatkowo był pod wpływem alkoholu, miał prawie trzy promile alkoholu - informuje asp. szt. Marcin Jóźwik, z łukowskiej policji.

 Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wynagrodzenie / umowa o pracę
Fryzjer, Radzyń Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Sprzedawca w stacji paliw, Radzyń Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Sprzedawca art. przemysłowych, Ulan/PŁOTEX	3500 zł/umowa o pracę
Pomocnik stolarza, Komarówka Podl./Meblomax	2900 zł/umowa o pracę
Pracownik budowlany, Stara Wieś	2800 zł/umowa o pracę
Sortowacz odpadów komunalnych, Biała/ZZOK	3000 zł/umowa o pracę
Nauczyciel języka polskiego, Wola Chomejowa	1474,49 zł/umowa o pracę
Nauczyciel języka angielskiego, Wola Chomejowa	2293,66 zł/umowa o pracę
Lider zmiany, Bezwola/Welmax	4130 zł/umowa o pracę
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Stolarz, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Spawacz, Turów	2800 zł/umowa o pracę
Pomoc mechanika, Kępki	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik prac ziemnych, Ulan Majorat	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji, Radzyń/HR GLOBAL	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Czemierniki	2800 zł/umowa o pracę
Kucharz, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę

Młody mężczyzna utonął w jeziorze. Śledztwo umorzone

Parcewska prokuratura umorzyła śledztwo ws. tragicznej śmierci 28-latka, którego zwłoki zostały wyłowione z jeziora Bialskiego. Zdaniem śledczych nikt nie przyczynił się do tragedii.

Rozegrała się ona 20 czerwca. Dyżurny parczewskiej komendy dostał zgłoszenie, że w jeziorze Bialskim znajdują się ludzkie zwłoki.

– Na miejsce pojechali policjanci oraz służby ratunkowe. Z akwenu strażacy wydobyli zwłoki mężczyzny. Okazało się, że jest to 28-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego – relacjonował starszy aspirant Artur Łopacki z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Śledztwo wszczęła Prokuratura Rejonowa w Parczewie. Było prowadzone w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci.

– Sekcja zwłok została już przeprowadzona. Przesłuchujemy świadków, odtwarzamy ostatnie godziny życia denata – relacjo-

nował kilka miesięcy temu Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Śledztwo już się zakończyło, zostało umorzone.

– Nie stwierdziliśmy znamion czynu zabronionego – powiedział prok. Hunek i dodał, że „z ustaleń, które poczyniła prokuratura, nie wynika, żeby ktokolwiek przyczynił się do śmierci 28-latka”. Zdarzenie zdaniem śledczych miało charakter losowy.

Utonięcie to trzecia najczęstsza przyczyna przedwczesnej śmierci. Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że każdego roku na świecie pod wodą ginie 320 tys. osób.

– W Polsce w 2019 roku życie straciło w ten sposób 456 osób, 98 osób przed utonięciem spożywało alkohol. Do najczęstszych przyczyn utonięć należą przecenianie własnych umiejętności i wchodzenie do wody pod wpływem alkoholu. Dotyczy to nie tylko pływaków, zdarzają się też nietrzeźwi sternicy – czytamy na łamach portalu medonet.

Grzegorz Rekiel

Musieli „wycinać” kierowcę z samochodu



By wydostać rannego kierowcę z rozbitego auta, niezbędne było użycie specjalistycznego sprzętu

Po zderzeniu peugeota z ciężarówką DAF kierowca auta osobowego doznał obrażeń ciała. By wydostać go z rozbitego samochodu, niezbędne było użycie specjalistycznego sprzętu.

Do wypadku doszło 29 października na drodze krajowej K-2 w miejscowości Tłuszców w gminie Międzyrzec Podlaski. Ze wstępnych ustaleń policjantów wy-

nika, że kierujący samochodem osobowym marki Peugeot zderzył się z ciężarówką DAF - kierowca osobówki z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu.

Za kierownicą peugeota siedział 73-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego. Drugim samochodem kierował 58-letni mieszkaniec gminy Trzebieszów.

W chwili zdarzenia kierujący samochodami byli trzeźwi.

W

Będą też ścieżki rowerowe i chodniki

Tunel na Lubelskiej już otwarty. Trwają prace wykończeniowe

BIAŁA PODLASKA: Kierowcy mogą już korzystać z nowego tunelu kolejowego pod torami w ciągu ul. Lubelskiej i Witoroskiej.

W ubiegłym tygodniu tunel został udostępniony kierowcom. Ale do końca listopada kontynuowane będą prace wykończeniowe.

Bezpieczny przejazd

To inwestycja realizowana przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA wspólnie z Urzędem Miasta Biała Podlaska w ramach modernizacji linii E20 Warszawa – Terespol.

– Nowy obiekt zwiększył poziom bezpieczeństwa oraz usprawnił system komunikacji w mieście – mówi Rafał Wilguś z zespołu prasowego PKP PLK.

Do użytku oddano jezdnię z dwoma pasami pod wiaduktem kolejowym o wysokości 4,6 m i szerokości ok. 10 metrów. Wykonawca kontynuuje prace przy umacnianiu skarp przy nowym obiekcie.



Kierowcy mogą już korzystać z tunelu kolejowego przy ul. Lubelskiej

Prace za miliony

– W listopadzie zakończą się również prace przy drogach dojazdowych, ścieżkach rowerowych i chodnikach dla pieszych. Roboty mogą czasowo ograniczać korzystanie z tunelu – tłumaczy rzecznik prasowy PKP.

Wartość prac przy wiadukcie kolejowym/tunelu drogowym re-

alizowanych przez PLK to ok. 20 mln zł. Natomiast budowa dróg dojazdowych wraz z infrastrukturą towarzyszącą prowadzona przez Miasto Biała Podlaska jest warta ok. 5,4 mln zł.

Łączna wartość projektu modernizacji linii E20 wynosi ponad 736,8 mln zł, a kwota dofinansowania 430,7 mln zł.

Ile to kosztuje

Wartość prac przy wiadukcie kolejowym/tunelu drogowym realizowanych przez PLK to ok. 20 mln zł. Natomiast budowa dróg dojazdowych wraz z infrastrukturą towarzyszącą prowadzona przez Miasto Biała Podlaska jest warta ok. 5,4 mln zł.

Maciej Maciejuk

Wschodnia granica potrzebuje strażników

Nadbuzanski Oddział Straży Granicznej prowadzi nabór kandydatów do służby przygotowawczej. Do końca tego roku planuje się przyjmując do służby jeszcze ponad 70 funkcjonariuszy.

Por. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta NOSG, poinformował nas, że dokumenty od kandydatów do służby w SG są przyjmowane tylko w siedzibie oddziału w Chełmie przy ul. Trubakowskiej 2, od poniedziałku do piątku w godz. 8–14.30.

– Dokumenty od kandydatów przyjmowane będą po wcześniejszym wyznaczeniu terminu i konkretnej godziny do ich złożenia. Zapisy kandydatów zainteresowanych złożeniem dokumentów odbywają się od poniedziałku do piątku w godz. 8–15 pod nr tel. 82 568 50 92 lub 797 337 619 – wyjaśnia porucznik.

Dodaje, że kandydat przebywający na terenie obiektów Straży Granicznej zobowiązany jest do posiadania maseczki ochronnej zasłaniającej usta i nos. Dodatkowo należy mieć własne przybory

do pisania.

– Istnieje możliwość umówienia terminu złożenia wymaganych dokumentów za pośrednictwem poczty elektronicznej (w treści e-maila należy podać imię i nazwisko tylko jednego kandydata oraz nr telefonu): nabor.nadbuzanski@strazgraniczna.pl – zaznacza rzecznik.

Podkreśla przy tym, że Mariusz Kamiński, minister spraw wewnętrznych i administracji, zapowiedział podczas konferencji prasowej, iż ok. 1,5 mld zł trafi do Straży Granicznej.

– W ramach tego, 750 nowych etatów będzie służyć wyłącznie wzmocnieniu naszej granicy wschodniej – ujawnił szef MSWiA. Szczegółowe informacje o przyjmowaniu do służby w NOSG:

<https://www.nadbuzanski.strazgraniczna.pl/nos/praca/funkcjonariusze/17203,Wznowiono-rekrutacje-do-sluzby-w-Nadbuzanskim-Oddziale-Strazy-Granicznej.html>

(Pim)

Włamał się do kiosku po... kilkaset zdrapek

BIAŁA PODLASKA: Zarzuty kradzieży z włamaniem usłyszał 39-latek, którego na gorącym uczynku zatrzymali policjanci drogówki. Mężczyzna włamał się do kiosku tylko po to, by ukraść... kilkaset zdrapek.

23 października po południu białska policja otrzymała zgłoszenie, że ktoś próbuje włamać się do jednego z kiosków z prasą. Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, złapali złodzieja na gorącym uczynku.

(McM)

R E K L A M A

MALOWANIE PROSZKOWE PIASKOWANIE

- konstrukcje metalowe, felgi, części samochodowe
- przesła ogrodzeniowe
- naczepy, ramy ciężarówek
- maszyny rolnicze
- kamień, drewno, marmur
- elewacje, usuwamy graffiti



ZAWADKI 29
509 472 300

WULKANIZACJA PROSTOWANIE I POLEROWANIE FELG

- wulkanizacja
- prostowanie felg stalowych i aluminiowych
- polerowanie felg aluminiowych
- wymiana i wyważanie opon



ZAWADKI 29 **518 765 795**

Ministrowie w Lubartowie chwalili Polski Ład. Ten powiat dostał najwyższą w kraju dotację

Ministrowie Przemysław Czarnek, Artur Soboń i Piotr Patkowski przed siedzibą lubartowskiego starostwa chwalili Polski Ład. - Powiat lubartowski jest rekordzistą w Polsce, to najwyższa dotacja na inwestycje, ponad 18 mln zł. - mówił minister Przemysław Czarnek. Ministrowie przyjechali do Lubartowa 27 października.



W pierwszym rządzie wiceminister Piotr Patkowski, minister Przemysław Czarnek, starosta Ewa Zybala, minister Artur Soboń

W konferencji prasowej oprócz ministrów wzięli udział samorządowcy z powiatu lubartowskiego - starosta Ewa Zybala,

wicestarosta Lucjan Mileszczyk, członek zarządu powiatu Jarosław Budka, wójt gminy Uściśmów Eliza Smoleń, wójt gminy

Jeziorzany Mariusz Grobel, burmistrz Ostrowa Lubelskiego Józef Gruszczyk.

- Cieszę się, bo całość tej dotacji idzie na inwestycje oświatową - mówił minister edukacji Przemysław Czarnek o dofinansowaniu dla powiatu. - W województwie lubelskim ponad 117 milionów złotych jest przeznaczone na inwestycje w oświacie, m.in. w Jeziorzanach na termomodernizację szkoły. W przypadku powiatu mamy do czynienia z potężną inwestycją w infrastrukturę oświatową w Ostrowie Lubelskim. W przypadku Ostrowa Lubelskiego

mamy inwestycję w budynek przedszkola - mówił minister.

- Już w listopadzie będzie kolejny nabór na co najmniej 10 miliardów złotych - mówił wiceminister finansów Piotr Patkowski.

O budowie DK 19 wspomniał Artur Soboń, który spóźnił się na konferencję, bo stał w korku w Niemczech. To przekonuje go, jak ważna jest budowa tej drogi. - Lubartów i powiat lubartowski znajdzie się na strategicznym szlaku dla Polski i dla Europy - mówił minister rozwoju Artur Soboń o DK 19.

Marcin Kusyk

AG

Volkswagen dachował w Opolu

W niedzielę, 24 października w Opolu Lub. doszło do niebezpiecznego zdarzenia drogowego.

26-latek z gm. Opole Lub., jadąc osobowym samochodem marki Volkswagen, dachował. Badanie trzeźwości kierującego wykazało 1,3 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. 26-latek został przewieziony do szpitala w Lublinie, na szczęście nic poważnego mu się nie stało.

AUTOPROMOCJA

Prenumerata Wspólnoty to wygoda i gwarancja niskiej ceny!

Korzyści z prenumeraty
Już teraz można zamawiać u listonoszy i na poczcie prenumeratę Wspólnoty.

Gazeta trafi do Twojego domu
- przyniesie ją listonosz, nie trzeba wychodzić, gdy pada deszcz lub śnieg

Pewność
- żadnego numeru nie przegapisz!

Gwarancja stałej ceny
- ceny będą się zmieniały, a ta zostanie stała przez cały rok

Bezpieczeństwo
- ważne w pandemii, nie trzeba stać w kolejkach, w ogóle wychodzić do sklepu

Jeden miesiąc za darmo!
- cena gazety w prenumeracie rocznej jest niższa, co daje w efekcie przez cały jeden miesiąc gazetę za darmo

Upominki!
- w ciągu roku, kilka razy dodamy do gazety upominki, ale wyłącznie dla stałych prenumeratorów

Omijaj kolejki, psikusy pogody, prenumeruj Wspólnotę - zdobywaj nagrody!



e-prenumerata
Cały czas można również zamówić prenumeratę Wspólnoty w wydaniu elektronicznym na www.e-prasa.pl

UWAGA!

W razie jakichkolwiek trudności lub pytań, czekamy pod telefonem: 791 161 007

Z Lubelszczyzny wyjdzie sprzeciw wobec Nowego Ładu

Lublin: Uchwałę w sprawie propozycji na temat zmian podatkowych w ramach Nowego Ładu, przygotował lubelski senator Jacek Bury. Polityk uważa, że na rozwiązaniach programu stracą samorządy. Jego zdaniem pieniądze z rządu dostawałyby wówczas tylko samorządy przychylne władzy.



Jacek Bury, senator
Samorząd jest skazywany na dobrą wolę i łaskę rządu. To jest bardzo niepokojące

„Nie” dla propozycji z Nowego Ładu

Jacek Bury z Lublina - obecnie Ruch Polska 2050 Szymona Hołowni, wcześniej Koalicja Obywatelska we wtorek (26 października) zapowiedział sprzeciw wobec „Nowego Ładu”, czyli programu społeczno-gospodarczego dla Polski po pandemii koronawirusa. Jego zdaniem Lublin i Lubelszczyzna mogą stracić bardzo dużo po jego wprowadzeniu. Dlatego polityk zdecydował się na przygotowanie projektu uchwały, w której senat ma sprzeciwić się propozycjom Polskiego Ładu. Thumaczył, że za wszelką cenę należy powstrzymać plany PiS i w sposób ograniczony wierzyć w zapewnienia ministrów, że żaden samorząd na tym nie straci.

- Samorząd jest skazywany na dobrą wolę i łaskę rządu. To jest bardzo niepokojące. To znaczy, że tylko te samorządy, które będą grzeczne, chwalić władze czy ministrów, którzy przywożą pieniądze, te samorządy będą dostawać finanse. A te, które mądrze się rządzą, ale nie są przychylne władzy PiS-u, będą miały ograniczenia - skwitował Bury.

Zaznaczył, że zdaje sobie sprawę, że za chwile pojawi się głos „ale Lublin wczoraj dostał 30 mln zł od

rządu”. - Po pierwsze, czy 30 mln zł to kwota, która wyrówna straty, jakie mogą pojawić się w kasie miasta po wprowadzeniu Polskiego Ładu? A po drugie to tylko dowód na uznaniowość, dziś dostaniecie, a jutro już nie. Moim obowiązkiem jako parlamentarzysty z Lublina jest to, aby walczyć o każdą złotówkę dla miasta i regionu.

W najbliższych dniach senator spotka się z marszałkiem senatu, Tomaszem Grodzkim w sprawie procedowania tej uchwały. Ma ona chronić niezawisłość i finansów samorządów.

„Jednak, jak wyliczają samorządowcy, wejście w życie Polskiego Ładu oznaczać będzie spadek dochodów samorządów w ciągu dekady o 145 mld zł, w tym o 15 mld zł w samym 2022 r. Za zmiany podatkowe, które są elementem Polskiego Ładu zapłacą de facto jednostki samorządu terytorialnego. (...)

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża przekonanie, że zapisy podatkowe zawarte w Polskim Ładzie godzą w samorządy i ich mieszkańców. Ograniczenie im dochodów wywoła lawinowo rosnące problemy z podstawowym funkcjonowaniem jednostek samorządu terytorialnego”.

Joanna Niecko

Czy apel znanego hotelarza i dewelopera poruszy rządzących?

Przedsiębiorca chce przyjąć kilkuset uchodźców i dać im pracę

JANÓW PODLASKI: Minimum 100 rodzin uchodźców z granicy polsko-białoruskiej chce przyjąć i dać im pracę Władysław Grochowski, prezes grupy Arche, która posiada m.in. Zamek Biskupi w Janowie Podlaskim. - To, co się tam dzieje, a widzimy to i doświadcza tego, gdyż jeden z naszych hoteli jest tuż obok strefy stanu wyjątkowego, to wstyd dla nas - podkreśla przedsiębiorca.

Grochowski napisał w tej sprawie list otwarty „jako obywatel Rzeczypospolitej oraz jako człowiek, który przez całe życie za jedną z największych wartości uważa wolność i godność człowieka”.

- Branża, którą reprezentuję, hotelarsko-gastronomiczna i mieszkaniowa, bardzo często samodzielnie, bez pomocy państwa i instytucji podległych, tak jak w przypadku naszej firmy, powoli odbudowuje się po COVID-19. To zasługa naszej kreatywności i ludzi, którzy pomimo kryzysu pozostali z nami. Jestem optymistą i nie narzekam. Z moją drużyną musimy dać radę - zaczyna prezes grupy Arche.

„Nie można być obojętnym”

Dodaje, że jako człowiek wolny, totalnie niezależny i niezwiązany z żadną partią polityczną obecną w parlamencie RP, nie może być obojętny i milczeć na temat ostatnich wydarzeń związanych z działaniami wobec imigrantów na granicy Polski z Białorusią.

Przypomina, że kiedy zaczynał budować firmę, a było to 30 lat temu, wszyscy „burzyliśmy mury, których symbolem nie była tylko piosenka Jacka Kaczmarskiego, ale przede wszystkim likwidacja muru berlińskiego”.

- Od tamtej pory wiele się zmieniło, ale nie zmieniła się moja fundamentalna postawa wobec wolności, praw i godności człowieka, bez względu na to, co ten człowiek reprezentuje, jakie ma poglądy, skąd jest, jaką religię wyznaje. To jest sens tej wolności, którą kochamy i której symbolem stało się burzenie murów - dodaje.

Widzi wiele błędów, które doprowadziły do tego. Na świecie, w Europie oraz w Polsce.

- Nie możemy zamknąć oczu, zatkać uszu na wołanie o pomoc z naszej wschodniej granicy. Dzisiaj, kiedy Polacy mierzą się



Rozmowa z Władysławem Grochowskim

Mury na pewno nie rozwiążą problemu

W - Skąd pomysł na napisanie listu do rządzących?

Władysław Grochowski: - Powodem napisania listu była konkretnie informacja o budowie muru. Wtedy nie wytrzymałem i oficjalnie napisałem list, przekazałem swoją informację i chciałem wyrazić swój stosunek do tej sytuacji. Rozumiem trochę trudną sytuację rządu, ale myślę, że są wartości nadrzędne i tu nie ma wytłumaczenia na takie traktowanie. Najpierw trzeba ludzi przyjąć i rozpoznać ich, państwo ma do tego warunki. Kto jest uchodźcą z powodów prześladowań politycznych, to mu się należy ochrona, kto jest migrantem ekonomicznym to... potrzeba ludzi do pracy. Mury na pewno nie rozwiążą problemu. To jest doraźne, na chwilę. Ci ludzie nie mają nic do stracenia. A jak wejdą ludzie na mur z tamtej strony i znajdą się na szczycie? Czy będziemy do nich strzelać? To chodzenie po minie. Myślałem, że jestem wyjątkiem, ale mam olbrzymi odzew. Dziesiątki SMS-ów



Władysław Grochowski polski przedsiębiorca, właściciel i prezes zarządu spółki Arche SA. W ramach działalności deweloperskiej wybudował 9000 mieszkań, 13 hoteli oraz 20 restauracji. Zatrudnia 800 osób (dane na 6 października 2020 r.) Kolejne inwestycje są w przygotowaniu. W 2016 r. w Janowie Podlaskim oddał do użytku wyremontowany i odnowiony Zamek Biskupi, gdzie urządził hotel

od znajomych i firm, telefony i podziękowania za odwagę. Pomoc oferują prezesi spółek giełdowych. Jestem podbudowany, że ludzie się nie pogubili i oferują pomoc. Są gotowi przekazywać mieszkania nieodpłatnie i je wyposażać.

W - W jaki sposób możecie pomóc uchodźcom?

- Mamy swoje zasoby, więc

w każdej chwili jesteśmy w stanie przekazać mieszkania uchodźcom. W swoim czasie sprowadziliśmy 25 rodzin repatriantów, później trochę pomogliśmy grupie uchodźców z Krymu. Pomożemy co najmniej 100 rodzinom. Możemy zapewnić im pracę w hotelach. Będzie szybkie przeszkolenie. Wiele firm potrzebuje pracowników, brakuje nam ich teraz po pandemii.

W - Czy był już jakiś odzew rządzących w sprawie pana inicjatywy?

- Od samych liderów ugrupowań nie, choć od członków partii rządzącej tak. Był to pozytywny odzew, bo wiele osób podobnie myśli. W tej sytuacji, jaką mamy dziś na granicy, jesteśmy gotowi przyjąć uchodźców nawet do swojego domu. To nasze działanie, by pomóc. Na szczęście tyle możemy. Doceniam również pracę wolontariuszy na granicy. Jestem dumny ze swoich pracowników, którzy utożsamiają się z tymi wartościami.

już nie cierpią. Niech ubłoceni, przemoczeni, głodni wstaną z kolan i zaczną nowe życie.

„Zapewnię im mieszkania i pracę. Dzieciom edukację i rozwój w Polsce. Niech ci ludzie już nie cierpią”

Nie godzi się, a trwa to już kilkanaście tygodni, w taki sposób traktować ludzi potrzebujących pomocy - apeluje. Jest przekonany, że za jego przykładem pójść inni polscy przedsiębiorcy. - Tylko pozwólcie nam to zrobić. Nigdy nie rozumiałem polityki, polityków, ale zawsze rozumiałem, czym jest godność ludzka. Wszystkie inne wtedy są wobec niej nieistotne. Ona jest najważniejsza. Bronię jej z całego serca i z pełną odpowiedzialnością - kończy list Grochowski.

Maciej Maciejuk



W SKRÓCIE

Lublin24.pl

Na koncie ma włamanie i kradzież

35-latek uchylał się jednak od odbycia kary i wiedząc, że jest poszukiwany, wyjechał za granicę. O tym, że niedawno powrócił do kraju, dowiedzieli się kryminalni. Zatrzymali poszukiwanego, kiedy wychodził do pracy z wynajmowanego w Lublinie mieszkania.

35-latek czeka półroczną odsiadkę. Nie będzie to jego pierwsza wizyta za kratkami, bowiem do grudnia ubiegłego roku odsiadywał półtoraroczny wyrok pozbawienia wolności za przestępstwa, których się dopuścił. Na koncie miał kradzież, włamanie oraz przestępstwa narkotykowe.

Dostał... pasztet i czekoladę

20-letni mieszkaniec Lublina został oszukany podczas zakupów w internecie. Na jednym z portali aukcyjnych kupił kartę graficzną. Przelał na konto sprzedającego ponad 1000 złotych. Kiedy otrzymał przesyłkę, okazało się, że nie ma w niej karty graficznej. Znajdowała się tam za to czekolada i pasztet.

Okradali altanki

Do włamań na terenie ogródków działkowych dochodziło w ostatnich tygodniach. Właściciele postanowili więc zatroszczyć się o dodatkowe zabezpieczenia i zainstalowali kamerę z czujnikiem ruchu i powiadomieniami. Pomysłowość działkowców szybko dała efekty.

Pod koniec ubiegłego tygodnia, nocą policjanci otrzymali informację, że kamera wykryła ruch. Funkcjonariusze podczas sprawdzania terenu ogródków nakryli na gorącym uczynku włamanie dwóch mężczyzn.

Sprawcy w wieku 20 i 24 lat trafili do policyjnej celi. Policjanci udowodnili im siedem przestępstw związanych z włamaniami do altanek. Mieszkańcy Lublina kradli wszystko, co tylko wpadło im w ręce. Ich łupem padły elektronarzędzia, artykuły spożywcze, ale też chusteczki higieniczne.

Za kradzież z włamaniem grozi do 10 lat więzienia.

Czujny pracownik banku

Na policję zadzwonił pracownik jednego z banków w Lublinie. Z informacji, jakie przekazał, wynikało, że klientka chce wypłacić 60 tysięcy złotych i podobno jest na linii z policjantem. Dyżurny podejrzewając, że to próba oszustwa wysłał na miejsce wywiadowców. Policjanci w banku zastali 34-latkę. Kobieta oświadczyła, że dzwoniła do niej funkcjonariusz ze Szczecina, informując ją o próbach włamania na jej konto bankowe. By nie utracić oszczędności, mieszkanka Lublina została poproszona o wypłacenie z konta wszystkich oszczędności, a następnie przełanie ich blikiem na konto Policji. Kobieta dodała, że zdążyła już wcześniej wypłacić i przekazać 10 tysięcy złotych i teraz chce przełać kolejne pieniądze. Policjanci z trudem wytłumaczyli jej, że to próba oszustwa.

Pijany kierowca wjechał w płot pod Lubartowem. Uciekł



24 października w Lisowie około godz. 10 Citroen Saxo wjechał w płot jednej z posesji. Gdy właściciel wyszedł zobaczyć, co się stało, na miejscu zdarzenia był tylko samochód bez kierowcy i pasażerów.

Policja ustaliła, że pojazd prowadził 36-letni mieszkaniec gminy Lubartów, jechał z nim 35-latek z tej samej gminy. Kierowca miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy za pokwitowaniem. Podczas kontroli znaleziono przy nim marihuanę. 35-letni pasażer citroena również był nietrzeźwy. Samochód został przekazany właścicielowi.

Marcin Kusyk

Kazimierz Dolny: Sąd nakazał zwrot telefonu radnego

To efekt zażalenia Janusza Kowalskiego na działania Prokuratury Rejonowej w Puławach. Aparat wraz z kartą sim został zabezpieczony przez policję w związku z powstaniem publicznym pomówień burmistrza Kazimierza Dolnego, prowadzonym przez puławską prokuraturę.

Telefon radnego dowodem w sprawie o szkalowanie burmistrza

Chodzi o postępowanie wszczęte na podstawie zawiadomienia obecnego burmistrza Kazimierza Dolnego, Artura Pomianowskiego. Włodarz nadwiślańskiego miasteczka miał być pomawiany publicznie na jednym z blogów w anonimowych komentarzach, zamieszczanych pod artykułami na blogu. Pomianowski uznał, że wpisy uderzają w jego osobę, a także narażają

na utratę zaufania społecznego potrzebnego do zajmowanego stanowiska. Dlatego postanowił zgłosić sprawę organom ścigania.

Puławska prokuratura wszczęła śledztwo. Zabezpieczyła telefon komórkowy Janusza Kowalskiego. Jak tłumaczyli śledczy, treści, jakie znalazły się na blogu, a które burmistrz miasteczka uznał za zniesławiające, mogły być wysłane z urządzenia znajdującego się w pensjonacie prowadzonym przez kazimierskiego radnego. Prokuratura chce ustalić, przez kogo zostały zamieszczone.

Kowalski: To przekroczenie uprawnień

Zgodnie z prokuratorskim postanowieniem radny Kowalski telefon wydał policji 20 września. Jednak od początku stał na stanowisku, że aparat wraz z kartą SIM został mu zabrany bezpodstawnie. Już następnego dnia złożył w Sądzie Rejonowym w Puławach zażalenie na działania prokuratury i wniosł



Joanna Chimosz, prezes Sądu Rejonowego w Puławach
Sąd uznał, że dane z telefonu można było uzyskać w szybszy i prostszy sposób, niż przez zatrzymanie go



Janusz Kowalski, kazimierski radny
Utrata telefonu wiązała się dla mnie z licznymi negatywnymi skutkami, z pewnością niewspółmiernymi – w mojej ocenie - do wartości dowodowej samego telefonu

o jego zwrot. W piśmie podnosi, że urządzenie nie jest dowodem w sprawie

- Dowodem – i to o charakterze poszlakowym – mogą być dane w nim zawarte, a mianowicie logi i pliki cookies świadczące, że ewentualnie odwiedziłem witrynę internetową, na której znajduje się forum, mające być „miejszem” rzekomego zniesławienia. Te same informacje można uzyskać w prostszy sposób – zawierają je billingi wskazujące – w przypadku odwiedzonych

witryn internetowych – ich adresy IP wraz z informacjami o czasie uzyskania do nich dostępu – argumentuje Janusz Kowalski.

Ponadto w zażaleniu podkreśla, że w telefonie znajdują się niezabezpieczone dane wrażliwe, np. numery telefonów do kontrahentów (radny prowadzi pensjonat - przyp. red.), bankowa aplikacja elektroniczna, poczta czy aplikacja e-zdrowie z informacjami o chorobach Janusza Kowalskiego.

- W najbliższych dniach mam

umówione wizyty lekarskie u specjalistów (co będzie łatwo zweryfikować w razie potrzeby) i oczekuję na informację telefoniczną, w których niezbędne jest potwierdzenie wizyt. Nie mogę również wykonywać żadnych operacji finansowych, gdyż na numer 6XX XX XX przychodzą SMS-owe kody do przelewów bankowych - żali się mieszkaniowiec gminy Kazimierz Dolny.

Sąd staje po stronie radnego

Zażalenie Janusza Kowalskiego Sąd Rejonowy w Puławach rozpatrzył 25 października.

- W toku prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Puławach postępowania, która postanowieniem zatrzymała telefon pana Janusza Kowalskiego, pan Kowalski na tę decyzję złożył do sądu zażalenie. Sąd uwzględnił zażalenie i uchylił postanowienie prokuratury - informuje Joanna Chimosz, prezes Sądu Rejonowego w Puławach i dodaje:

- Sąd uznał, że dane z telefonu można było uzyskać w szybszy

i prostszy sposób, niż przez zatrzymanie go. Było to niewspółmierne do celów, które były do osiągnięcia.

W tej sytuacji sąd nakazał prokuraturze zwrócić telefon.

Radny skarży się prokuraturze okręgowej

Oprócz zażalenia do Sądu Rejonowego w Puławach Janusz Kowalski skierował także skargę na działania miejscowej prokuratury do jednostki nadrzędnej - Prokuratury Okręgowej w Lublinie. W piśmie z 17 października podnosi, że gdy został wezwany na policję w celu wydania telefonu, policjant odmówił mu możliwości skopiowania sobie z aparatu m.in. danych dotyczących bankowości, dostępu do e-maila, czy aplikacji e-zdrowie, zastrzegając się wytycznymi prokuratury. Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie, potwierdza, że taka skarga już dotarła i zostanie rozpatrzona.

Marta Pietroni

Od kilku tygodni wraca temat podziału kraju na strefy jak w trakcie poprzednich fal

Edukacja coraz bardziej zdalna. Trzecia dawka dla wszystkich?

Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek zapewnia, że nauka w szkołach nadal będzie prowadzona stacjonarnie. Tymczasem coraz więcej placówek w naszym regionie uczy zdalnie przynajmniej częściowo. Wkrótce trzecie dawki szczepień przeciwko COVID-19 mają być ogólnodostępne.

Ogólna liczba nowych dobowych zakażeń koronawirusem w kraju sięga już prawie 10 tys. Tak było pod koniec ubiegłego tygodnia, gdy Ministerstwo Zdrowia informowało o 9798 nowych przypadkach. Tradycyjnie, woj. lubelskie jest w krajowej czołówce, sumy nowych zakażeń w naszym regionie przekraczały ostatnio 1,5 tys.

Dokładają łóżek

W czwartek wojewoda lubelski przekazał, jak wygląda sytuacja w szpitalach. 28 października o godzinie 9 było 1230 hospitalizowanych osób, w tym 81 pod respiratorami oraz 31 dzieci. Z kolei w Szpitalu Tymczasowym w Targach Lublin

przy ul. Dworcowej przebywało 87 pacjentów.

Według danych z minionej czwartku, 28 października, łóżek dla zakażonych koronawirusem w regionie było wówczas 1340.

- Jutro przybędzie kolejnych 16 łóżek, w tym dwa respiratorowe. Będą to dwa łóżka w szpitalu w Biłgoraju oraz 12 łóżek w szpitalu przy Al. Kraśnickiej w Lublinie. W sobotę przesądzono jest już zwiększenie liczby łóżek w Międzyrzeczu Podlaskim o 6 i o 30 łóżek w Puławach. 1 listopada zostaną dodane 33 łóżka w szpitalu w Chełmie. Nie wyczerpuje to w całości kolejnych zwiększeń. W tej chwili przygotowywane są kolejne polecenia - zaznaczył w czwartek wojewoda lubelski Lech Sprawka.

Dodatkowo, na samym początku listopada zostanie uruchomiony oddział respiratorowy w Szpitalu Tymczasowym w Lublinie.

Żółte i czerwone strefy, trzecia dawka dla wszystkich?

Od kilku tygodni wraca temat podziału kraju na strefy



Dla kogo trzecia dawka szczepienia? Chodzi o osoby, które ukończyły 18 lat, a szczepionka ma być im podana nie wcześniej niż 6 miesięcy od skończenia podstawowych szczepień, czyli np. drugiej dawki. Prof. Horban (na zdj.) potwierdził, że rekomendacja w tej sprawie jest już gotowa

jak w trakcie poprzednich fal. W ramach takich stref, w regionach, gdzie była gorsza sytuacja epidemiczna, obowiązywały bardziej rygorystyczne obostrzenia, niż w pozostałych częściach kraju.

Prof. Andrzej Horban, doradca premiera ds. COVID-19 w programie „Newsroom” Wirtualnej Polski był pytany, czy z racji czwartej fali koronawirusa Ministerstwo Zdrowia wprowadzi kolejne obostrzenia?

- Wrócimy w tym momencie do stref żółtych i czerwonych - powiedział prof. Andrzej Horban.

Doradca premiera wyjaśnił, jaka będzie rekomendacja. Strefy wejdą w życie na terenach, gdzie liczba zakażeń na 100 tys. mieszkańców przekracza określoną liczbę. - To jest rzecz arbitralna. Takiego typu zalecenia powinny być już dawno wprowadzone w życie - zaznaczył prof. Horban.

Poruszono też temat trzeciej

dawki szczepionki. Niedawno pojawiła się informacja, że przyjęcie trzeciej - tzw. przypominającej dawki będzie umożliwione wszystkim dorosłym. Chodzi o osoby, które ukończyły 18 lat, a szczepionka ma być im podana nie wcześniej niż 6 miesięcy od skończenia podstawowych szczepień, czyli np. drugiej dawki. Prof. Horban potwierdził, że rekomendacja w tej sprawie jest już gotowa.

Edukacja coraz bardziej zdalna

Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek, w przesłuchaniu wojewoda lubelski, zapewnił kilka dni temu za pośrednictwem mediów, że nie rozważa zarządzenia przejścia szkół na tryb wyłącznie edukacji zdalnej.

- Mamy pełną świadomość tego, że przy drugiej i trzeciej fali sytuacja wyglądała inaczej niż przy czwartej fali. Tam była konieczność podejmowania takich decyzji, żeby przeciąć komunikację społeczną, kontakty społeczne, w ramach których wirus się rozprzestrzenił. Dziś sytuacja jest inna, jest ciężka, ale nie tak, jak przy drugiej

i trzeciej fali - powiedział Przemysław Czarnek na antenie Polskiego Radia. - Wszyscy mamy świadomość, że nauka zdalna wyrządziła potężne straty zarówno w wiedzy, jak i kondycji fizycznej oraz psychicznej naszych uczniów - dodał.

Tymczasem według danych z piątku, 29 października, w woj. lubelskim częściowo lub całkowicie nauczanie zdalne było wprowadzone w 467 placówkach oświatowych. W niemal 30 z nich nauczanie było prowadzone wyłącznie zdalnie.

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II przechodzi na nauczanie zdalne. Wszystkie zajęcia będą prowadzone online. Dotyczy to każdego wydziału i kierunku. Potrwa to od 3 do 12 listopada.

- Powodem decyzji jest profilaktyka wynikająca ze wzrostu zachorowań w regionie, co dotyczy również środowisk w szkołach i uczelniach. Chcemy zadbać o zdrowie studentów, zwłaszcza że przed nami dwa listopadowe święta - wyjaśnia Monika Stojowska, rzecznik prasowy KUL.

Na uczelni nie wykryto żadnych ognisk zakażeń koronawirusem.

Dominik Smagała

Puławy sporo przed Lubartowem i Łukowem. Radzyń daleko pod czoła. Kazimierz w ogonie

Oceniano finanse i dbałość o mieszkańców i środowisko. W tegorocznym Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej” najlepiej z naszego regionu wypadły Wisznice, które zajęły w kraju 4. miejsce w kategorii gmin wiejskich. W grupie mniejszych miast i gmin miejsko-wiejskich na 16 pozycji uplasował się Nałęczów.

W miniony wtorek zostały ogłoszone wyniki najnowszego Rankingu Samorządów gazety „Rzeczpospolita”. Na uroczystej gali w Łazienkach Królewskich w Warszawie nagrodę z rąk Jerzego Buzka, byłego premiera, przewodniczącego kapituły konkursu, odebrał Piotr Dragan, wójt Wisznice.

Pod względem finansowym rok 2020 r. w naszej gminie był lepszy niż poprzedni. Wcześniej był planowany deficyt. Chociaż nie wykonaliśmy wszystkich inwestycji, to jednak zrealizowaliśmy aż 85 proc. zaplanowanych. Dostaliśmy 912 tys. zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Wypracowaliśmy dużą nadwyżkę – mówi Piotr Dragan.

Podkreśla, że w tym rankingu istotne są też osiągnięcia społeczne i ekologiczne. Doceniane są najlepsze wyniki gmin w: kształtowaniu trwałego, zrównoważonego rozwoju wspólnoty lokalnej, ujmowanego w kategoriach trwałości ekonomicznej, trwałości środowiskowej, trwałości społecznej oraz w zakresie jakości zarządzania.

W skład kapituły prestiżowego konkursu wchodzi niezależni eksperci, przedstawiciele organizacji samorządowych, organizacji pozarządowych, władz publicznych oraz dziennikarze redakcji „Rzeczpospolitej”.

Co ciekawe, Wisznice już w 2018 r. w Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej” zajęły pierwsze miejsce w kraju. Wtedy rozpoczęły realizację siedmiu projektów o wartości ponad 15 mln zł. W 2020 r. uplasowały się na pozycji 17.

Wysoko puławskie samorządy

Na dobrym 18. miejscu obecnie znalazł się Żyrzyn. Tylko w tej kategorii medalowe miejsce zajęła gmina z woj. lubelskiego. Aleksandrów z pow. biłgorajskiego otrzymała drugą lokatę w kraju.

Pozytywnym zaskoczeniem jest też dobra pozycja w roku pandemii w tym rankingu Nałęczowa. W kategorii miast i gmin miejsko-wiejskich, zajął 16. miejsce.

Wiesław Paradyka, nałęczowski burmistrz, potwierdza, że był to trudny czas, gdy przez pewien okres zamknięte były sanatoria, hotele i lokale gastronomiczne.



Piotr Dragan

wójt gminy Wisznice

Wysłana przez organizatorów

konkursu do gmin licząca prawie 20 kart ankieta dotyczy wielu aspektów. Organizatorzy rankingu interesuje, czy gmina posiada plan zagospodarowania przestrzennego oraz czy jest on dostępny w internecie. Przez kilka lat wcześniej pracowaliśmy nad tym planem. Pytano nas też m.in. o młodzieżową radę gminy i jak ona działa, a także o link do tej rady. Liczyła się przejrzystość naszego samorządu. Zyskaliśmy także na posiadaniu czujnika powietrza.



Wiesław Paradyka

nałęczowski burmistrz

Ranking odzwierciedla nasze efekty aplikowania o dotacje, co owocowało inwestycjami w gminie. Budowaliśmy ciągi pieszo-rowerowe, zadbałszy o termoizolację obiektów i rewitalizację obszarów zdegradowanych. Możliwa była rozbudowa kanalizacji w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Cieszę się z pozyskania finansów na rewitalizację Parku Zdrojowego oraz modernizację oświetlenia, a także na autobus elektryczny.

miejsce w rankingu	miasta i gm. miejsko-wiejskie	liczba punktów	liczba ludności (w tys.)
1	Morawica	91	17
16	Nałęczów	75	13
20	Puławy	73	47
73	Parczew	60	11
104	Terespol	56	3
114	Lubartów	54	23
115	Ostrów Lub.	54	9
116	Stoczek Łuk.	54	10
117	Opole Lub.	54	5
145	Łuków	51	30
189	Józefów nad Wisłą	49	6
271	Poniatowa	45	14
305	Radzyń	44	15
376	Międzyrzec	42	17
447	Kock	40	6
522	Łęczna	39	23
634	Kazimierz Dolny	37	7

miejsce w rankingu	miasto na prawach powiatu	liczba punktów	liczba ludności (w tys.)
1	Gliwice	89	177
22	Lublin	72	339
32	Biała Podlaska	65	57

W ramach lokalnego wsparcia zwolniłem wiele firm z podatku od nieruchomości. Mieliśmy zmniejszone wpływy podatkowe. Dzięki jednak otrzymanym funduszom zewnętrznym udało się nam z radą wykonać wiele inwestycji. Otrzymaliśmy ponad 11 mln dotacji z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych – podkreśla burmistrz.

Na 20. miejscu w tej kategorii uplasowały się Puławy. W kategorii miast na prawach powiatu Lublin był dopiero 22., a Biała Podlaska 32. (przed rokiem 17.).

Za co punktowali

Jak wyjaśniła Anna Cieślak-Wróblewska, autorka publikacji o rankingu w „Rzeczpospolitej”, w obecnym roku maksymalnie można było uzyskać 107 pkt (30 pkt w kategorii finanse i rozwój, 38 pkt w kategorii dbałość o mieszkańców, 29 pkt w ka-

tegorii czyste środowisko i 10 pkt w kategorii zarządzanie).

Wysokie miejsce w zestawieniu ogółem nie oznacza, że we wszystkich obszarach dane miasto czy gmina uzyskała najlepsze wyniki. Z jednej strony może to świadczyć o równym zaspokajaniu różnych, czasami przeciwstawnych potrzeb mieszkańców, z drugiej to pewne wskazówki, gdzie jeszcze można się poprawić – podkreśliła Anna Cieślak-Wróblewska.

W zestawieniu „Rzeczpospolitej” o samorządach najlepiej wprowadzających zrównoważony rozwój uwzględniono 65 miast na prawach powiatu, 878 gmin miejskich i miejsko-wiejskich oraz 1533 gminy wiejskie. Nie wszystkie samorządy odpowiedziały na ankiety przesłane przez organizatorów konkursu. My pokazujemy miejsca gmin z powiatów, w których ukazuje się nasz tygodnik.

Marek Pietrzela

miejsce w rankingu	Gmina wiejska	liczba punktów	liczba ludności (w tys.)
1	Morawica	91	17
4	Wisznice	72	5
18	Żyrzyn	60	6
82	Ulan-Majorat	46	6
135	Końskowola	40	9
139	Puchaczów	40	6
145	Lubartów	40	12
147	Podedwórze	39	2
166	Sławatycze	38	2
191	Jabłoń	37	4
210	Markuszów	37	3
229	Serniki	36	5
275	Wojcieszków	35	7
289	Kąkolewnica	35	8
291	Kodeń	34	3
310	Komarówka Pod.	34	4
313	Czemieniki	34	4
319	Łuków	34	18
352	Kamionka	33	6
367	Kurów	32	8
373	Serokomla	33	4
385	Cyców	33	8
387	Karczmiska	33	5
407	Puławy	32	12
433	Konstantynów	32	4
435	Milejów	32	9
437	Borki	32	6
438	Siemień	32	4
466	Leśna Pod.	32	4
482	Firlej	32	6
508	Terespol	31	7
534	Wilków	31	4
557	Piszczac	31	7
581	Ludwin	30	6
591	Wilków	30	4
604	Sosnowica	30	3
627	Wohyń	30	7
688	Jeziorzany	30	3
711	Janów Pod.	29	5
741	Łomazy	29	3
754	Uścimów	29	3
770	Wąwolnica	28	5
785	Stanin	28	10
790	Międzyrzec	28	10
859	Stoczek Łuk.	28	8
882	Krzywdą	27	10
898	Rokitno	27	3
914	Spiczyn	27	6
933	Zalesie	27	4
938	Milanów	27	4
947	Niedźwiada	27	6
975	Biała Podlaska	26	15
998	Rossosz	26	2
1020	Adamów	26	5
1055	Tuczna	26	3
1085	Trzebieszów	25	7
1098	Michów	25	6
1104	Abramów	25	4
1110	Radzyń	25	8
1169	Sosnowka	25	2
1193	Wola Mysłowska	24	5
1211	Drelów	24	5
1249	Dębowa Kłoda	24	4
1406	Baranów	21	5
1461	Ostrówek	21	4

Na podst. https://rankingi.rp.pl/rankingsamorzadow/2021/gm_gmw

Wygrał w Lotto pensję na 20 lat

Międzyrzeczanin wygrał 5 tys. zł miesięcznie w „Ekstra Pensji” Lotto. Nie musi się martwić o swoje zarobki przez kolejne 20 lat.

23 października wieczorem w punkcie Lotto w Międzyrzeczu Podlaskim przy ul. Warszawskiej 57 odnotowano główną wygraną w Ekstra Pensji. Szczęśliwy zakład, dzięki któremu gracz będzie otrzymywał 5000 zł każdego miesiąca przez kolejne 20 lat, został zawarty metodą „chybił-trafił”.

To pierwsza wygrana w tej grze w Międzyrzeczu Podlaskim.

Wyniki losowania Ekstra Pensji z 23 października przedstawiały się następująco: 12, 13, 14, 16, 22 oraz 2.

Czy jednak będzie to czyste 5 tys. zł? Zwycięzca, który otrzymuje nagrodę, nie musi osobiście odprowadzać podatku od wygranej do urzędu skarbowego. Podmiot przekazujący wygraną pobiera i odprowadza do urzędu skarbowego 10 proc. kwoty od wygranej.

**„WYNIKI LOSOWANIA EKSTRA PENSJI Z 23 PAŹDZIERNIKA:
12, 13, 14, 16, 22 oraz 2.**

(McM)

Makabryczne odkrycie nad Wisłą

Nadpalone zwłoki kobiety zauważyła przypadkowa osoba. Prokuratura ustala okoliczności śmierci.

W niedzielę, 24 października w Machowie, w gminie Wilków, przypadkowy mężczyzna natknął się w pobliżu wałów wiślanych na częściowo spalone ciało kobiety. Na miejsce wezwani zostali policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lub. Funkcjonariusze początkowo mieli problem z identyfikacją ofiary. Wstępnie ustalili jej tożsamość, ale żeby ją potwierdzić, potrzebne było badanie DNA.

Z informacji, jakie do nas dotarły, wynika, że jest to 64-letnia mieszkanka Machowa. Kobieta prawdopodobnie oblała się paliwem i podpaliła. Wiadomo też, że miała problemy zdrowotne. W piątek odbył się jej pogrzeb.

Okoliczności śmierci mieszkanki gminy Wilków bada Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim, która wszczęła śledztwo w tej sprawie.

Wstępnie ustaliliśmy brak udziału osób trzecich w tym zdarzeniu - mówi prokurator Marcin Pytka.

AG, AC

Eryk z gminy Milanów robi furorę na TikToku. Można mu pomóc

Ludzie śmieją się ze mnie, że mam krzywe zęby, a czy wie-dzieliście, że mam trzy palce? Łaaa! – mówi z dozą humoru 17-letni Eryk, niepełnosprawny chłopak z gm. Milanów. Nastolatek ma ogromny talent muzyczny, a jego konto na TikToku obserwują tysiące ludzi. Można mu pomóc.

Życie 17-letniego Eryka Szczygielskiego z gminy Milanów nie jest usłane różami. Chłopak urodził się z dwoma palcami u prawej dłoni z dłoni (jeden palec udało się „rozdzielić” na dwa, dlatego obecnie ma trzy), a także z podwójnym rozszczepem wargi i podniebienia. Ma też problemy dermatologiczne, jego skóra łatwo ulega przesuszeniu i pęka, co jest bardzo bolesne. Chłopak wymaga zatem specjalnych kosmetyków.

Uzdolniony muzycznie

Sytuacja materialna rodziny nie jest łatwa.

– Tata buduje dom i niewiele pieniędzy zostaje na inne rzeczy. W okolicy znalezienie pracy przez młodego człowieka nie jest łatwym zadaniem, w dodatku jestem oso-



Eryk robi furorę na TikToku

ba niepełnosprawną. Chciałbym w przyszłym roku zrobić prawo jazdy, ale prawdopodobnie będę musiał przystąpić do specjalnego kursu, co nie jest tanie – mówi Eryk, który na co dzień uczęszcza do technikum wchodzącego w skład Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Jabłoniu. Chłopak jest bardzo uzdolniony

muzycznie, zajmuje się beatboxem, co polega np. na tworzeniu dźwięków perkusyjnych za pomocą narządów mowy, czyli krtani, ust, gardła czy języka. Eryk występował m.in. na koncercie w Wisznicach w pow. białskim, gdzie gwiazdą był zespół reggae nawiązujący w swoich utworach do myśli chrześcijańskiej. Eryk lubi też śpiewać. –



Były pytania odnośnie
mojego wyglądu.
Odpowiem Wam krótko:
taki się urodziłem

Zbiórka pieniędzy na rzecz chłopaka jest prowadzona na portalu zrzutka.pl

Tysiące wyświetleń

Chciałbym się rozwijać muzycznie, kupiłem już mikrofon. Skierujemy wniosek do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie o dofinansowanie zakupu komputera, bo mój jest już stary. Potrzebuję nowego sprzętu, zarówno do nauki, jak też do rozwijania umiejętności muzycznych. Tu chodzi o pasję – tłumaczy chłopak.

Próbki jego umiejętności można zobaczyć na TikToku, popularnym portalu społecznościowym. Trzeba wpisać „Zombek74”. Filmiki publikowane przez Eryka mają tysiące wyświetleń.

Chłopak ma duży dystans do siebie i świata. W jednym z filmików

podłożył komputerowo głos płaczącego dziecka, a wszystko zostało opatrzone podpisem „kiedy ponad milion osób śmieje się z Twojego użębienia”.

– Były pytania odnośnie mojego wyglądu. Odpowiem Wam krótko: taki się urodziłem – mówi z dozą humoru Eryk. – Ludzie śmieją się ze mnie, że mam krzywe zęby, a czy wiedzieliście, że mam trzy palce? Łaaa! – słyszymy w innym filmiku.

Erykowi można pomóc w realizacji jego marzeń. Na portalu zrzutka.pl jest prowadzona zbiórka pieniędzy na jego rzecz (chłopak nie jest podopiecznym żadnej fundacji, na portalu zrzutka ludzie sami organizują zbiórki na rzecz potrzebujących).

– Wszystko idzie dość opornie. Na początku ludzie chętnie wpłacali pieniądze, ale teraz akcja stanęła – ubolewa pani Marta, mama Eryka.

Na razie udało się zebrać 4,2 tys. złotych z wymaganych 10 tysięcy (środki przeleżało prawie 70 osób). Pieniądze można wpłacać jeszcze przez pół roku. Jak pomóc Erykowi? Na portalu zrzutka trzeba wpisać hasło „Pomoc w realizacji marzeń niepełnosprawnego Eryka”.

Grzegorz Rekiel

AKTUALNE PYTANIA

Pomyśl o zdrowiu i rzuć palenie

Wielu naukowców nawołuje do rozstania się z tym zgubnym dla zdrowia nałogiem. Palacze, którym ciężko z dnia na dzień podjąć taką decyzję, powinni poznać potencjalnie mniej szkodliwe alternatywy, które mogą być pomocne choćby w trudnej „fazie przejściowej”.

Warto wiedzieć, że do potencjalnie ograniczających ryzyka zdrowotne zamienników tradycyjnych papierosów należą e-papierosy i podgrzewacze tytoniu. Warto jednak mieć na uwadze, że należy korzystać tylko ze sprawdzonych produktów. I tak np. podgrzewacze glo Hyper zostały poddane gruntownym badaniom: 44 testom behawioralnym, 164 analizom chemicznym, 46 badaniom klinicznym i 75 testom. Ich celem było określenie ich wpływu na komórki organizmu. Co więcej, urządzenie to pod-

dano w ostatnim czasie wnikliwym badaniom w czterech brytyjskich klinikach, w których przebadano 500 wolontariuszy w wieku od 23 do 55 lat. Uzyskane wyniki zaprezentowane w naukowej publikacji wykazały, że całkowite przejście na glo spowodowało statystycznie istotne zmiany w zakresie tzw. „biomarkerów narażenia” oraz „biomarkerów potencjalnej szkody” w porównaniu z kontynuacją palenia.

W przypadku większości mierzonych wskaźników, redukcje szkód zaobserwowane u osób korzystających z tego urządzenia były podobne do tych obecnych u osób, które całkowicie przestały palić [1]. Są jednak i inne alternatywy. Na opracowanej przez naukowców skali obniżania ryzyka (risk continuum), przedstawiającej poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny, jako mniej szkodliwe od wszystkich zamienników (w tym e-papierosów i podgrzewaczy tytoniu), oczywi-

ście poza znajdującą się na szczycie skali (jako najmniej szkodliwą) nikotynową terapią zastępczą, zostały wskazane tzw. produkty „modern oral”, czyli np. doustne saszetki nikotynowe. Te produkty są dostępne stosunkowo niedługo na polskim rynku, a wśród nowości, od tego lata można spotkać m.in. saszetki VELO, które umożliwiają dostarczenie nikotyny w różnych stężeniach.

Co oczywiste – bez wytwarzania substancji smolistych i zapachów. Jest to rozwiązanie prawie w 100 proc. mniej szkodliwe od klasycznych papierosów [2], o czym powinni pamiętać palacze, którzy szukają drogi rozstania z nimi. Już za około miesiąc, 18 listopada, będziemy obchodzić Światowy Dzień Rzucania Palenia Tytoniu, kolejny w kalendarzu, który przypomina nam o tym, że warto podjąć próbę uwolnienia się od nałogu.

Paliło się solarium przy ulicy Mickiewicza w Lubartowie. Znajomi właścielki organizują pomoc

Olbrzymia wiedza i umiejętności owocująca w grafiku wypełnionym na kilka miesięcy do przodu.... Wystarczy chwila, aby stracić, to na co pracowało się tak naprawdę całe swoje życie - znajoma właścicielki spalonego solarium zachęca do udziału w zbiórce pieniędzy na pomoc dla niej.

Do pożaru doszło 26 października około godz. 13.30. - Po dojechaniu do miejsca zdarzenia stwierdzono, że doszło do pożaru w budynku handlowo-usługowym z częścią mieszkalną. Podczas rozpoznania ustalono, że pożar powstał na pierwszym piętrze w pomieszczeniu solarium. Z okien wydobywał się dym. Osoby znajdujące się wewnątrz pomieszczenia, opuściły go przed przyjazdem straży pożarnej - informuje KP PSP w Lubartowie. Pożar został ugaśszony wodą. W akcji brały udział zastępy JRG Lubartów, była też policja.

Znajomi właścicielki solarium



Do pożaru doszło 26 października około godz. 13.30. Gasili go zastępy JRG Lubartów

chcą jej pomóc. Zorganizowali zbiórkę pieniędzy.

- Ponad 15 lat pracy, tworzenia swojego wymarzonego salonu kosmetycznego w Lubartowie. Olbrzymia wiedza i umiejętności owocująca w grafiku wypełnionym na kilka miesięcy do przodu.... Wystarczy chwila, aby stracić to, na co pracowało się tak naprawdę całe swoje życie... Znam Kasię od lat szkolnych. Jestem jej stałą klientką. Tak profesjonalnej osoby nigdy nie poznałam.

Pomóżmy wszyscy razem, 1 zł, 5 zł, 10 zł - każdy grosz będzie warty więcej, niż Ci się wydaje!!! Dla Ciebie to jedno kliknięcie... dla Kasi to światło w tunelu, by od nowa zdobyć siłę, by odbudować swoje wymarzone miejsce, które dawało radość, dumę. No i rzecz jasna zarobek - zachęcają do pomocy. Do zbiórki można się przyłączyć pod linkiem: <https://zbieram.pl/pomoc-dla-ks-beauty>

Marcin Kusyk

Nie wiedzą, na ile jeszcze starczy sił i środków, by zajmować się stadem z Zofiówki

Psia bomba tyka nierozbrojona. Spadkobierca, radni i burmistrz dostali ostrzeżenie

Co ze stadem 30 psów po zmarłej mieszkance Zofiówki? Jak długo ludzi przed atakiem głodnych psów - gdy zostaną pozostawione same sobie - zabezpieczać będą wolontariusze i sąsiadka zmarłej?

Spadkobierca zapytany o problem, pyta: - Co ja mam zrobić z tyloma psami? Rada Miejska i władze Łęczyńskiej diagnozy sytuacji i prośby o pomoc wysłuchały, ale bez reakcji.

Psia bomba tyka

Stado z Zofiówki było rodziną pani Teresy, której pogrzeb odbył się 22 października. W styczniu br. miała 68 dorosłych psów i siedem szczeniaków. Mieszkała samotnie. W upiornych warunkach, dopóki Stowarzyszenie dla Zwierząt z Milejowa - zaalarmowane w sprawie psów - nie zajęło się losem człowieka.

Agnieszka Łabęcka, prezeska Stowarzyszenia Milejów dla Zwierząt, wylicza: - Za pieniądze ze zbiórki zakupiliśmy przyczepę, przystosowaliśmy do potrzeb pani Teresy. Na podwórzu zamontowaliśmy boksy dla psów. Zwierzęta wymagały odrobaczenia, odpchlania i natychmiastowych interwencji weterynarza. Za pieniądze ze zbiórki na ratujemyzwierzaki.pl woziliśmy wszystkie po kolei na zabiegi sterylizacji i kastracji. Udało się przerwać spiralę niekontrolowanego rozmnażania, znalazłyśmy nowe domy ponad 30 psom.

I zostało „tylko” ponad 30. Jak usłyszeliśmy w UM w Łęczynej, koszt umieszczenia ich w schronisku to 61 tys. zł, a za zwierzęta odpowiada właściciel lub jego spadkobiercy.

- To nie są bezpieczne psy, nie mamy prawa się nimi zająć - mówi Leszek Włodarski, burmistrz Łęczynej. - Psy są zaopiekowane, gdyby działa im się krzywdą, urząd mógłby wszcząć postępowanie administracyjne związane z odebraniem psów, ale finalnie, koszt ich umieszczenia w schronisku i tak przechodzi na właścicieli.

Psy karmi Stowarzyszenie z Milejowa i Agnieszka Zakrzewska, mieszkanka Zofiówki.

- Spoza kręgu spadkobierców - podkreśliła, przedstawiając problem podczas sesji Rady Miejskiej w Łęczynej 28 października.

Kwestia karmy i opieki

Agnieszka Zakrzewska: - Byłam sąsiadką zmarłej oraz byłyśmy spokrewnione. Na mnie spadł obowiązek dokarmiania zwierząt po jej śmierci. Pozwól sobie przedstawić kilka kwestii, które wydają mi się istotne i prosić państwa o pomoc w rozwiązaniu problemu.



W Zofiówce na nowych właścicieli czeka około 30 psów. Od śmierci pani Teresy Stowarzyszenie dla Zwierząt z Milejowa udało się sfinalizować już kilka adopcji

I kontynuowała: - Pokarm dla psów otrzymuję od pani Agnieszki Łabęckiej ze Stowarzyszenia Milejów dla zwierząt. Nie wiem, jak długo jeszcze będzie mogła pomagać. Sama ma na utrzymaniu bezpańskie zwierzęta wymagające nakarmienia, leczenia i znalezienia domu. Ja nie jestem w stanie zapewnić karmy dla takiej ilości zwierząt. Przy braku żywności grozi im śmierć z głodu, wzajemne pozagryzanie się, ataki na okoliczną ludność lub na przykład na drób hodowany przez sąsiadów, co powoduje wściekłość i roszczenia finansowe. W przypadku braku ich zaspokojenia rodzi opcję, by pozbyć się zwierząt w sposób mało humanitarny, przy użyciu narzędzi stosowanych w gospodarstwie.

Agnieszka Zakrzewska odniosła się do przywołanych wyżej słów burmistrza, że psy są zaopiekowane, zaznaczając: - Opieka sprawowana przeze mnie jest chwilowo możliwa, ponieważ nie pracuję. Sytuacja może się zmienić, kiedy znajdę zatrudnienie. Poza tym jestem po operacji onkologicznej, czekam na telefon z Centrum Onkologii w Warszawie w sprawie badań kontrolnych. Kiedy będę musiała pojechać do szpitala, psy zostaną bez opieki i jedzenia, bo przecież nie mogę zapewnić, że Stowarzyszenie będzie mogło się tym zająć. Podjęłam się karmienia zwierząt tylko i wyłącznie przez wzgląd na zmarłą, która bardzo o nie dbała.

Kwestia bezpieczeństwa

Radni i władze miasta usłyszeli: - Posesja zmarłej, gdzie przebywały psy, znajduje się niedaleko drogi krajowej 82, która, jak wiadomo, jest trasą bardzo ruchliwą. Część psów jest zabezpieczona w ogrodzonym kojcu, część biega luzem. Jeżeli wybiegną na szosę, mogą spowodować wypadek, uszkodzenia auta, a nawet poważny karambol, gdy

kierowca będzie próbował ominąć psa i wjedzie na sąsiedni pas ruchu wprost pod inny pojazd. Może to skutkować śmiercią uczestników takiego zdarzenia. Psy mogą także zaatakować kogoś, kto akurat będzie przechodził czy to poboczem przy szosie, czy drogą żużlową przy posesji. Niekoniecznie musi to być pogryzienie, lecz np. zniszczenie odzieży. W okolicy mieszkają starzy ludzie, którzy, jak na przykład moja mama, obawiają się chodzić tą drogą. Problem pojawił się także w momencie wzywania pogotowia do mojej ciotki. Dyspozytor, słysząc, że na posesji są psy, kazał wezwać lekarza weterynarii i je zabezpieczyć. Powiedział, że dopiero wtedy wyśle karetę.

Radni i burmistrz poinformowani zostali, że za życia pani Teresy zdarzały się incydenty związane z tym, że psy wydusiły kury jednej z sąsiadek. Były kłopoty, kiedy pies wybiegł na szosę, wpadł pod samochód i uszkodzony został zderzak auta. Pani Teresa otrzymała wtedy mandat, ale właściciel samochodu zrezygnował z roszczeń finansowych ze względu na sytuację materialną zmarłej.

- Chciałabym prosić państwa radnych i pana burmistrza o pomoc w wykarmieniu zwierząt, jest ich około 30, cały czas jestem w kontakcie z panią Łabęcką i są one ogłaszane do adopcji, uważam jednak, że nie damy sobie rady same z tym problemem - zwróciła się do obecnych Agnieszka Zakrzewska.

Dodała, że gdyby gmina zapewniła karmę, choć trochę odciążałoby to finansowo Stowarzyszenie, które ma inne bezdomne zwierzęta pod opieką i mogłoby przeznaczyć środki na zajęcie się nimi bądź ogrodzenie przytuliska w Milejowie.

Idzie zima, a woda ze studni

- Chciałabym również poprosić

o pomoc w zabezpieczeniu psów - ciągnęła pani Agnieszka. - Dostałam informację, że gmina na prywatnej posesji nie może nic zbudować, ale mogłaby umożliwić odłowienie tych biegających luzem psów za pomocą narzędzi, którymi dysponuje weterynarz. Niestety, próby zamknięcia ich w kojcu przy pomocy wabika w postaci jedzenia nie skutkują. Zwierzęta są inteligentne i po prostu nie chcą wejść.

I Stowarzyszenie Milejów dla Zwierząt, i pani Agnieszka, apelują o nagłośnienie adopcji, by zwierzęta jak najszybciej znalazły domy tymczasowe lub stałe: - Idzie zima, trudno powiedzieć, jak ciężka. Karmienie i pomoc będą coraz trudniejsze również dlatego, że wodę dla psów codziennie pobieram ze studni. Na posesji jest podciągnięta woda z ujęcia miejskiego do budynku używanego wcześniej przez panią Mróz, który jednak obecnie, ma status nie do zamieszkania. Wątpię też, by Stowarzyszenie mogło dowozić karmę, gdy drogi zostaną zasypane przez śnieg.

Zaznaczyła: - Nie chodzi o „zwalenie” problemu na urzędników czy wyciąganie pieniędzy od gminy. Wiem, że są inne problemy i zaplanowane inwestycje, ale ta sytuacja jest nietypowa, nie ma precedensu. Dlatego zdecydowałam się zabrać głos, poprosić o pomoc i zapewnienie bezpieczeństwa zwierzętom i mieszkańcom. Pojedynczo nikt nie udźwignie tego problemu.

Z ostatniej chwili - w szukaniu nowych właścicieli dla psów z Zofiówki i dokarmianie zwierząt, zgodnie z zapowiedzią w poprzedniej „Wspólnocie” włączył się spadkobierca nieruchomości zmarłej pani Teresy. Nowy dom dla kilku psów znalazło Stowarzyszenie dla Zwierząt z Milejowa, które apeluje do wszystkich o pomoc w tej sprawie.

Jolanta Chwałczyk

POD ŁĘCZNĄ 30 ZWIERZĄT CZEKA NA ADOPCJĘ

Psy z Zofiówki
- jeden z wielu może być dla Ciebie tym jedynym



TOMI

Po zabiegu kastracji, wiek - około 3 lat, waga do 13 kg, budowa mniejszego psa z krótką sierścią. Nie ma łatwego życia. Jest bity, gryziony i przeganiany. Trzeba było - dla jego bezpieczeństwa - odseparować go od pozostałych psów. Nie wykazuje agresji. Jest lękliwy i przestraszony. Potrzebuje czasu, by otworzyć się na nowe otoczenie.

MUSZKA

Wiek około 3 lat, waga 7 kg, sunia po zabiegu sterylizacji. Była jednym z pupilków babci Teresy. Spokojna sunia, nie wykazuje oznak agresji, jest raczej wycofanym pieskiem, który musi nauczyć się żyć w innym środowisku niż stado psów.



LOTOS

Dojrzały około 5-letni pies o wadze do 20 kg. Z mniejszych piesków, o masywnej postawie i krótkim ogonie. Jak to wszystkie psy od babci Teresy, jest wychowany w stadzie, na pierwszy rzut oka jest nieufny, jednak szybko odnajdzie się w nowym otoczeniu. To bardzo mądry pies.

MIRABELKA

Wiek około 2/3 lat, po zabiegu sterylizacji, waga do 12 kg. Krótka sierść, krótkie łapki. Należy do piesków, kanapowych i kolanowych, do miziania i kochania. Nie wykazuje oznak agresji, jest spokojna, przestraszona, lękliwa. Potrzebuje czasu, aby odnaleźć się w nowym miejscu.

Kontakt ze Stowarzyszeniem Milejów dla Zwierząt
- stowarzyszenie MDZ@gmail.com

Link do zbiórki pieniędzy na karmę dla zwierząt z dopiskiem „dla piesków babci Teresy” -

<https://www.ratujemyzwierzaki.pl/blagamiyoratunek>

Darowizna - nr rachunku:

PKO BP 16 1020 3206 0000 8002 0139 6787

Sto lat parafii rzymskokatolickiej w Kolanie. Uparli się, żeby mieć swój kościół

Jak włościanie z Kolana założyli sobie parafię

Przez lata unicy z Kolana stawiali opór zaborcy, znajdując oparcie w osobach m.in. Amelii i Jadwigi Łubińskich. Pierwszą rzeczą, o jaką zaczęli zabiegać w wolnej Rzeczypospolitej, było powołanie własnej parafii. A nie była to prosta sprawa.

W ostatnich miesiącach wiele parafii rzymskokatolickich w naszym regionie mniej czy bardziej intensywnie świętuje stulecie swojego powstania. Lata 1918 - 1921 to czas nie tylko odbudowy Rzeczypospolitej po zaborach, ale też czas tworzenia nowych struktur kościelnych. Było to szczególnie intensywne zjawisko w zaborze rosyjskim. Przeważnie ich historia była dość zbliżona: dawna parafia obrządku wschodniego, czasem założona jeszcze jako prawosławna przed zawarciem w 1596 roku unii brzeskiej, najpierw była unicka, potem po 1874 roku z większego czy mniejszego przymusu prawosławną, po zakończeniu zaborów i braku możliwości (i też chęci...) wskrzeszenia parafii unickiej, tworzyła wspólnotę rzymskokatolicką, na ogół gromadząc się przez ten cały czas wokół tej samej świątyni. Historia początków parafii w Kolanie nieco się różni, aliści sam proces powoływania parafii jest dość ciekawy i można na jego przykładzie prześledzić całą drogę prowadzącą od potrzeby i pomysłu, do ustanowienia parafii.

Łubińscy z Kolana

Kiedy w 1845 hrabia Seweryn Łubiński żonaty z Amelią Gołębek-Jeziorską herbu Prus, właściciel niebagatelnego majątku, postanowił przenieść się do Kolana (gm. Jabłoń, powiat parczewski), budowę gospodarstwa musiał zaczynać na surowym korzeniu. Pierwszy ich dom kryty był strzechą. Wkrótce wybudowali urokliwy pałacyk, może i niewielki, ale ładnie położony w dobrze zaprojektowanym parku. Wśród okolicznego ziemiaństwa wyróż-

Przed pilnującymi swoich spraw wierzniymi z Kolana księża w kurii próbowali ukrywać biskupa, ale nie z kolaniakami takie numery

niali się zaangażowaniem i życzliwością wobec spraw włościan: zakładali szkoły, zachęcali do budowania chałup z przeszkłonymi oknami, wydawali pieniądze na ochronkę i sierociniec.

Prywatna kaplica hrabiny Amelii

Po śmierci Seweryna hrabina Amelia pobożnie w 1861 roku przez biskupa Beniamina Szymańskiego. Do najbliższego kościoła rzymskokatolickiego było daleko, już bliżej były cerkwie unickie. Formalnie była to filia parafii Rossosz, faktycznie hrabina utrzymywała prywatnego kapłana. Chodzili do niej wierni obojga obrządków. Ze źródeł historycznych wiadomo wprawdzie, że w XVIII wieku istniała tu kaplica obrządku wschodniego, ale w omawianym okresie unicy, żeby przystąpić do sakramentów albo z pogrzebem, musieli iść do parafii w Jabłoniu albo Paszenkach.

W czasach prześladowania unii kaplica Łubińskiej została zamknięta, gdyż Moskale wiedzieli, że pałac i okolice są ostoją, schronieniem i wsparciem dla uciskanych włościan. Synowa Amelii, Jadwiga, wzięta skądinąd rzeźbiarka, pozostawiła z tego czasu znakomite zapiski relacjonujące męczeństwo unitów z Kolana i okolic „Podlaskie Hospody pomyłuj” 1872-1905. Kronika 33 lat prześladowania unii przez naocznego świadka. Pani na Kolanie zaangażowała się mocno po stronie prześladowanych poddanych: prowadziła tajne nauczanie, organizowała zakazane nabożeństwa, osobiście przez granicę austro-węgierską przemycała bibułę, metryki i świadectwa „ślubów krakowskich”. Pamiętniki te, nie szczędzące bardzo dosłownych i szczegółowych opisów prześladowań chłopstwa unickiego, są jednym z najważniejszych źródeł do historii regionu.

Nie dam na cerkiew!

Rosjanie chcieli obrócić kapliczkę na cerkiew, powołując się na jakieś zapiski o istnieniu tu takiej w przeszłości i argumentując, zupełnie nieprawdziwie, że miała być służyć rzekomo nawróconym szczerze na prawosławie chłopom. Łubińska powiedziała, że jeśli kiedyś była tu taka świątynia, to przeniesiono ją do Paszenek, a włościanie, zwolnieni przecież z czynszu i serwitutów, jeśli chcą,



Parafianie ze wsi Kolano w latach dwudziestych, prawdopodobnie na tle ściany pałacyku Łubińskich

27 marca 1921 roku biskup Henryk Przeździecki dekretem numer 1478/1921 utworzył parafię pod wezwaniem Imienia Najświętszej Marii Panny, do której należeli mieszkańcy wsi Kolano, Czortkówka i Holendernia. Proboszczem został ksiądz Ludwik Zaorski

to mogą sobie sami nową zbudować.

W 1905 roku kapliczkę otworzono. Mieszkańcy wsi, mając po ukazie tolerancyjnym taką możliwość, natychmiast w znacznej większości zapisali się do parafii rzymskokatolickiej w Parczewie. W 1915 roku wycofali się Moskale, w 1918 roku także Niemcy. Od jesieni rozpoczęto starania o powołanie niezależnej parafii.

Krok pierwszy: list do biskupa

Sama diecezja podlaska czyli siedlecka po kilkudziesięcioletnim niebycie została wskrzeszona we wrześniu 1918. Biskupem (ze stolicą do 1924 roku w Janowie, potem w Siedlcach) mianowano Henryka hrabiego Przeździeckiego. On też był adresatem listu z 6 grudnia 1918 roku. Włościanie zawiadamiali go, że powołali komitet proszący go o „przyznanie księdza”. Zawarli też między sobą umowę następującej treści, że celem utrzymania księdza i organisty będą dobrowolnie dokonywać w styczniu „zsytki” zboża i ziemniaków oraz płacić ustaloną kwotę pieniędzy w styczniu i lipcu. Łącznie mieli nabierać 18 korcy (chodzi o korzec tzw. nowopolski - ok. 128 litrów) żyta, dziewięć korcy pszenicy, 36 korcy owsa, 75 korcy ziemniaków i 600 rubli w gotówce. Gotowi byli też pomóc pracą i szarwarkiem przy wznoszeniu budynków parafialnych. „A za-

tem jeszcze raz błagamy i prosimy Jego Ekszelencję o pasterza i błagamy Boga, by raczył zmiłować się nad nami, ufając w miłosierdzie Boże, mamy nadzieję, że i Ekszelencja Biskup nam nie odmówi”. Po czym podpisy złożył sołtys Teodor Gładuniuk i włościanie, cały szereg Kliszczewskich, Kaliszaków, Kuniszaków, Sweeklejów, Czornaków, Osiejuków, Kołbusiów - jakbyś dziś listę obecności w szkole czytał.

Biskup zgodził się na powołanie parafii, ale pod warunkiem, że zostanie wyznaczona w nadział ziemi

Proboszcz z Parczewa: popieram!

Razem chyba przesłano list dotychczasowego pasterza, proboszcza z Parczewa, księdza Stanisława Zarzyckiego. Wskazuje, że nie jest to pierwsza taka inicjatywa, że włościanie z Kolana już w czasach okupacji niemieckiej prosili biskupa z Lublina o przysłanie księdza, ale nie zgodzili się na to Niemcy. Teraz zakazu nie ma, a jego wikariusze obsługujący rozległą parafię liczącą dobrze ponad 20 tysięcy dusz, do Kolana docierają z mszą świętą tylko raz w miesiącu. Podkreśla, że „...ludność takowego jest

nadzwyczajnie religijna i całą ich troską jest to, aby mogli mieć wśród siebie kapłana...”. Warunki finansowe zaproponowane przez mieszkańców uznają za „zupełnie wystarczające”.

Właściciel: jeszcze ziemię dam pod plebanię!

Obecny właściciel kaplicy, Leon Lipczyński również przesłał swoją zgodę na dalsze używanie kaplicy przez całą społeczność. Nadto zaoferował morgę ziemi na budowę plebanii. „Kosztów zaś wynikłych z tego nie przyjmuję” - zaznaczył.

Dziekan z Włodawy ma wątpliwości

Opinię wyrazić musiał najbliższy sprawom dziekan z Włodawy. Ton jego rekomendacji zasadniczo był przychylny, ale też wskazał słabe punkty. Po pierwsze zwrócił uwagę, że skoro ta „zsyпка” ma być bez prawa egzekucji, to może okazać się czężą obietnicą „jak praktyka w wielu miejscach wykazała”. Po wtóre, zgoda Lipczyńskiego była na odprawianie, ale prawa własności do kaplicy zrzekać się wcale nie zamierzał. Co więc będzie, jak dziedzic z proboszczem się pokłóć? Albo dziedzic sprzeda majątność niekatolikowi? Radził tedy, aby nie zakładać parafii, tylko żeby jeden z wikariuszy z Parczewa osiadł w Kolanie na stałe.

Święty upór chłopów z Kolana

Obrotni włościanie już nawet sobie wynaleźli chętnego na proboszczą. Ksiądz Ludwik

Za udostępnienie cennych materiałów dziękuję p. Janowi Macechowi, przyjacielowi naszej redakcji i kustoszowi lokalnej pamięci

Zaorski, budowniczy „czerwonego” kościoła w Opolu, gotów był zostać proboszczem w Kolanie. Niemcy usunęli go z Opola z powodów politycznych, nie chciał się wynosić daleko (potem zresztą z Kolana poszedł do Jabłonia...). Biskup Przeździecki nie bardzo tedy miał wyjście i mianował ks. Zaorskiego kapłanem na prawach proboszcza. Nawet jeśli by się wahał, to przekonać go mógł upór parafian. Opowiadano mi, że w ślad za pismami intencyjnymi jeździły do kurii liczne delegacje. Prałaci jak mogli, chronili szefa przed gośćmi, którzy przybywali przeważnie w kilku i bez żenady wcinali w biskupiej poczekalni jajo na twardo. Mówili więc kolaniakom, że biskupa nie ma i nie wiadomo kiedy będzie. Uparci chłopcy więc opuszczali rezydencję, ale na wszelki wypadek któryś schował się pod schodami i na biskupa czekał. Okazało się, że Ekszelencja był, upchnięty pospiesznie piętro wyżej. Zdekonspirowany musiał, rad-nierad, przyjąć deputata...

Parafia, ale pod warunkiem

1 kwietnia 1919 roku biskup wyraził zgodę na powołanie w przyszłości parafii, trzeba było jednak spełnić kilka warunków. Po pierwsze trzeba było znaleźć ziemię pod plebanię, cmentarz i na utrzymanie księdza i służby kościelnej. Sprawa nie była prosta, tym bardziej że w 1920 roku przetoczyła się nawała bolszewicka. 18 stycznia 1921 rejent Drozdowski sporządził akt notarialny, z którego wynikało, że dwie morgi i 34 przęty (morga to nieco ponad pół hektara, dzieliła się na trzy sta przętów) dał pod plebanię Lipczyński, zaś 16 morg i 81 przętów kupili od niego włościanie za 19844 marki i darowali kolaną proboszczom. Sprawa więc była załatwiona.

cdn.

Zbigniew Smółko

Maria Zofia z Sienawskich Czartoryska (1699 - 1771) - najlepsza partia w Rzeczypospolitej (cz. I)

Pojedynek, po którym Puławy trafiły w ręce Czartoryskich

Karol Tarło strzelił jako pierwszy. Chybił. August Czartoryski nie strzelił w ogóle, więc Tarło spróbował drugi raz. Znowu nie trafił. Czartoryski uśmiechnął się, opuścił pistolet i z uśmiechem powiedział do rywala: „czy jeszcze czymś mogę panu służyć?”. Pojedynek przerwano. Czy właśnie w tym momencie zdecydowało się, że Maria Zofia Sienawska, primo voto Denhofowa, dziedziczka m.in. Puław, wyszła za Czartoryskiego właśnie?

Prawdę rzekłszy, stając w grudniu 1829 roku naprzeciw pistoletu Tarły, książę August za wiele nie ryzykował. Nic nie wiadomo o tym, żeby rywal był wybitnym strzelcem. Ówczesna broń, zwłaszcza pistolety, takim magnaciom służyła głównie do walenia na wiat albo obciążania paska przy modnym niesłuchaniu kontuszu. Z kilkunastu metrów w krowę trafiłby mało który, słoń też byłby raczej bezpieczny, co mówić o szczupłym, stojącym bokiem człowieku.

A dlaczego nie strzelał Czartoryski? Może po prostu proch mu zamókł, może nie chciał eskalować, wynikającego z błahych powodów konfliktu. Legenda jednak mówi, że był to jego plan, aby dezynwolturą i opanowaniem w obliczu śmierci zaimponować wybrance serca (i ro-

zumu, ale „o tem potem”...). Można też spotkać opinię, że prawdziwym powodem pojedynku była po prostu ona.

Córka żołnierzy i polityczki

Maria Zofia Sienawska była dziedziczką niemałej fortuny. Na chrzest czekać musiała jedenaście lat, bo rodzice uzbierać musieli odpowiedni komplet rodziców chrzestnych; ostatecznie zostali nimi August II Mocny, książę Franciszek Rakoczy i Piotr I Wielki, car Rosji. Ojciec Adam Mikołaj był niezłym (chyba nawet można zaryzykować tezę, że nieco niedocenianym przez potomnych) żołnierzem. Epigon triumfów Rzeczypospolitej, jako 17-latek brał udział w bitwie pod Wiedniem, dowodził chorągwią (choć to nie dlatego, że był geniuszem, tylko po prostu ufundował ją jego ojciec), pod Sobieskim bił się z Tatarami i Turkami. Zrećźnie lawirując politycznie, został najpierw hetmanem polnym koronnym, a potem hetmanem wielkim koronnym. Był także kasztelanem krakowskim, czyli pierwszym senatorem Rzeczypospolitej. Jego żona, Elżbieta z Lubomirskich, słynęła urodą (choć, znając ówczesnych pamiętnikarzy i portrecistów, to mało która zamożna dama nie słynęła...), ale też bystrością i pasją polityczną. W kraju pogrążonym w chaosie, sterowanym przez Szwedów, Rosjan, zwolenników Sasa



Elżbieta z Lubomirskich wniosła Puławy jako wiano przy zawarciu małżeństwa do rodziny Sienawskich. Zastępną jako jedna z najwybitniejszych kobiet swojej epoki, prężnie działająca i odgrywająca zupełnie samodzielną rolę w polityce

i Leszczyńskiego, potrafiła grać własne gry i to z reguły z niezłym skutkiem. Sprawnie zarządzała majątkiem, upiększając m.in. Wilanów i Puławy. Zofia przy jej boku mogła się wiele nauczyć i wiele zobaczyć. Oczywiście perfekcyjnie mówiła po francusku, niegłupio po polsku, ra-

dziła sobie nawet z łaciną.

Małżeństwo stanowili dość zgodne. Adam zajmował się głównie biesiadami w męskim towarzystwie, jego żona nudziła się setnie, urozmaicając sobie czas kilkoma romansami (najgłośniejszy i jako pierwszy, to najbardziej irytujący

Oprócz Puław Maria Zofia Sienawska była też właścicielką pałaców w Wilanowie i Sieniawie

męża - z Janem Stanisławem Jabłonowskim, na liście był też królewicz Aleksander Sobieski). Na szczęście, kiedy urodziła się Maria Zofia, nikomu nie przyszło do głowy zbyt starannie liczyć miesiące i snuć wspomnień.

Wyścig do ręki Zofii

Wybrać męża dla Zofii nie było łatwo. Pierwszy raz na ślubnym kobiercu stanęła w 1724 roku, czyli mając już ćwierć wieku. Dla mniej zamożnych panien w tej epoce byłby to powód do ciężkiej desperacji, młoda Sienawska mogła zaś dowolnie przebierać. A w zasadzie jej rodzice mogli, bo to była zbyt poważna sprawa - pomysł, aby zenić się z miłości, to trochę późniejsza koncepcja... W grę wchodził Radziwiłł, Jan Tarło, ponoć królewicz Sobieski, jacyś niemieccy książątka. Najbardziej uparty i konsekwentny był wielce majątny i mocno starszawy (partia idealna!) Stanisław Denhoff hetman litewski. Książę Adam Mikołaj był mu wielce życzliwy, księżna Elżbieta wręcz przeciwnie (co chwilę w salonowych dysku-

sjach znęcała się nad nim, wykazując bez większych trudności swoją intelektualną przewagę i nieuctwo zięcia *in spe!*), przeważała jednak wola Sienawskiego.

Młoda, zamożna wdówka...

Małżeństwo nie trwało długo, najbardziej widowym jego efektem było powiększenie majątku Marii Zofii o schedę po mężu. Kiedy owdowiała w 1728 roku, znowu zbiegł się wokół niej tłum adoratorów. Niebrzydka, niegłupia, z ogromnym, odziedziczonym po zmarłym dopiero co rodzicach, majątkiem na Rusi i w Polsce, właścicielka m.in. Brzeżan, Wilanowa, Sieniawy i Puław... Zarządzała tym wszystkim sama, mimo że w dzieciństwie bardzo chorowita, wykazywała przy tym mnóstwo energii.

Stawka nie była wyrównana. Szans nie miał stary Michał Serwacy, ostatni z Wiśniowieckich, wprawdzie niezły żołnierz, ale też i ciężki pijak, który nie krył, że poluje głównie na majątek. W grze byli m.in. Karol Radziwiłł, Franciszek Salezy Potocki, Klemens Branicki - jeden przez drugiego wysiadali w przedpokojach pałaców we Lwowie i Warszawie, albo stali listy zapewniające o szacunku i gorących uczuciach. No i był wreszcie ten nieszczęsny Tarło i był August Czartoryski...

cdn.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



Cerkiew prawosławna pw. świętego Mikołaja Cudotwórcy Dratów (pow. łęczyński). Zdjęcie pochodzi z ok. 1910 roku. Dratów był jednym z przyczółków nadwiprzańskiego osadnictwa rusińskiego i posiada długie dzieje wspólnoty prawosławnej i unickiej. Wybudowany w 1889 roku według projektu znanego architekta Wiktora Syczugowa, który postawił też świątynię m.in. w Sosnowicy, Szóstce czy Radczu. Jak widzimy na zdjęciu, oryginalnie była, jak się wydaje, obłożona czerwonym klinkierem

Grzmia pod Stoczkiem armaty

Cóż innego mogło się znaleźć w herbie gminy położonej pod Stoczkiem? Wybór był absolutnie oczywisty. Wykonanie też poszło nie najgorzej.

Administracyjna historia okolic Stoczka Łukowskiego jest dość skomplikowana, bo jeszcze w latach dziewięćdziesiątych istniała wspólna jednostka samorządowa miejsko-wiejska (czyli miasto z przyległymi mniejszymi ośrodkami), dopiero od 1998 roku je rozdzielono. Przyjęto więc i nowe oznaczenie graficzne. Że będzie ono nawiązywać do armat generała Dwernickiego z Powstania Listopadowego to oczywistość, każdy jako tako wyeduko-



wany Polak coś tam o nich słyszał. Zresztą nawet klub piłkarski, grający w Starej Róży, nazywa się Armata Stoczek Łukowski. Oprócz dość czytelnie kojarzącego się z XIX

wiekim działa dodano polskiego wojskowego orła w zamkniętej koronie z krzyżem. Ładnie uniknięto wpadki: większość polskich orłów w tej epoce oparta była pazurami o peltę, czyli tzw. tarczę amazonek, leżącą frontem do dołu, półokrągłą, z wywiniętymi do góry końcami. Ale orzeł noszony przez artylerię nie!

Absolutnym drobiazgiem - i to raczej na korzyść - jest fakt, że praktyka nieco zmieniła położenie korony. O ile, jak się wydaje, oryginalnie położona była równoległe do linii horyzontu - przez co jakby unosiła się nad głową orła, o tyle zdarza się, że używany bywa rysunek, na którym korona przylega.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Górnik zremisował z wicemistrzem Polski

Podział punktów w meczu Górnika z Rakowem. Ostatni w tabeli PKO Ekstraklasy Łęcznianie bezbramkowo zremisowali z ekipą trenera Marka Papszuna.

Podopieczni trenera Kamila Kieresia z pewnością nie byli faworytem niedzielnego meczu w Łęcznej ze znajdującym się w czołówce ligi Rakowem. Częstochowianie mierzą w mistrzostwo, prowadzi ich szkoleniowiec uznawany za jednego z najkompetentniejszych w Polsce, a do tego mają za sobą całkiem udaną przygodę z europejskimi rozgrywkami, w których wyeliminowali choćby faworyzowany rosyjski Rubin Kazań.

Gospodarzom udało się jednak ugrać w tym trudnym spotkaniu jeden punkt - w konfrontacji Górnika z ekipą z Częstochowy nie padły żadne bramki.

Drużyna trenera Marka Papszuna w doliczonym czasie



Kamil Kiereś
trener Górnika

Tym meczem udowodniliśmy sobie, że warto pracować

Wiedzieliśmy, z kim się mierzymy. Raków to zespół z czołówki, który walczy o mistrzostwo. Zbudowaliśmy sobie jednak po meczu z Radomiakiem plan

mentalny, zawodnicy mieli wolne w sobotę i niedzielę po tamtym spotkaniu, by mieć wolne głowy. Zrobiliśmy dłuższy, 6-dniowy mikrocykl. Skupiliśmy uwagę na sferze mentalnej zespołu, później zajęliśmy się taktyką. Mielśmy pomysł i go zrealizowaliśmy. Potrzebna była do tego duża determinacja. Ważna była świadomość, jak gra rywal, ale też świadomość, jak my mamy grać w określonych sytuacjach z Rakowem. Rywal miał większe posiadanie piłki, więcej stałych fragmentów gry, więcej spiętych podbramkowych. My też mieliśmy trzy momenty: dwie okazje Maka i sytuację Krykuna. Poprawiliśmy się względem meczu z Radomiakiem, obroniliśmy się przy stałych fragmentach gry dla rywala. Postawa Macieja Gostomskiego w bramce napawa optymizmem, zespół bardzo dużo robił, by nie dopuścić do sytuacji bramkowych, a jak już do nich dochodziło, to Maciek stawał na wysokości zadania. Ten remis nie popycha nas do przodu w tabeli, potrzebujemy punktowania za trzy. Wiemy, że trudno nam będzie o to w tej lidze. Ale tym meczem udowodniliśmy sobie, że warto pracować

pierwszej połowy miała rzut karny - we własnej szesnastce rywała faulował Tomasz Midziński. Jedenastki nie wykorzystał jednak Fran Tudor, który naj-

pierw trafił w słupek, a później przestrzelił przy dobitce.

Z drugiej strony dwukrotnie przed szansę zdobycia bramki stanął Michał Mak, ale raz nie

MIEDŹ, A POTEM LECH

Kolejny mecz Górnika już w środę, tym razem w Pucharze Polski. W 1/32 turnieju zielonoczerwoni zmierzą się na wyjeździe z pierwszoligową Miedzią. Legniczanin są wiceliderem Fortuna 1. Ligi, w ostatnich sześciu meczach zaliczyli pięć wygranych. Drużynę od czerwca br. prowadzi Wojciech Łobodziński. W I rundzie Pucharu Polski drużyna z Dolnego Śląska wygrała 4:0 z innym pierwszoligowcem - Odrą Opole. Najbliższy ligowy rywal Łęcznian to Lech. Lider tabeli PKO Ekstraklasy będzie zainteresowany wyłącznie dziewiątym zwycięstwem w sezonie. Podopieczni trenera Macieja Skorzy w bieżących rozgrywkach w delegacjach wygrali trzy razy: w Zabrzu, Niecieczy i Warszawie. Po raz ostatni Górnik mierzył się z „Kolejorzem” w lidze w sezonie 2016/2017. Na Arenie Lublin, gdzie Łęcznianie rozgrywali wówczas swoje domowe mecze, 2:1 wygrali goście. W Poznaniu był bezbramkowy remis

Łęcznianie zdobyli siódmy punkt w sezonie, ale nadal zajmują ostatnie miejsce w PKO Ekstraklasie.

GÓRNIK ŁĘCZNA - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 0:0

Górnik: Gostomski - Rymaniak, Midziński, Pajnowski, Leandro - Mak, Szramowski, Gol (57' Drewniak), Krykun, Serrano (79' Banaszak) - Śpiączka.

Raków: Kovacevic - Niewulis, Petrsek, Rundic (82' Arsenic) - Tudor, Poletanovic, Gwilia (63' Sturgeon), Kun (73' Wdowiak) - Lederman, Gutkovskis (73' Musiolik), Lopez (82' Cebula).

Żółte kartki: Rymaniak, Serrano, Mak, Kamil Kiereś (trener), Drewniak, Śpiączka - Niewulis, Poletanovic.

Sędziował: Krzysztof Jakubik (Siedlce).

Widzów: 2367.

Dominik Smagała

II LIGA Szósta wygrana w sezonie. W sobotę chcą przełamania przed własną publicznością

Wisła zdobyła Suche Stawy

Nie było niespodzianki w starciu puławian z Hutnikiem Kraków. Goście znajdujący się w strefie spadkowej nie dali rady podopiecznym Mariusza Pawlaka.

Przełamać się u siebie

Duma Powiśla bardzo dobrze radzi sobie na obcych terenach. Na wyjazdach nasi nie przegrali od czterech kolejek. Z kolei przed własną publicznością nie mogą wywalczyć kompletu punktów już od miesiąca. - Będziemy chcieli to zmienić. Przed nami starcie z Pogonią Siedlce. Rywale mają spore problemy organizacyjno-finansowe, ale na boisku udowodniają swoją wartość. Warto pamiętać, że w weekend ograli silną Radunię Stężyca. Zdajemy sobie sprawę, że czeka nas trudne zadanie. W poprzednim sezonie wygrywaliśmy mecz za meczem u siebie. Teraz jest trochę gorzej, ale czas to zmienić - mówi opiekun Wisły.

Idealne otwarcie i zakończenie

Nasi już po niespełna 180 sekundach mieli powody do świę-

towania. Puławianie przechwycili piłkę i zagrali na lewą stronę boiska. Zagranie w pole karne otrzymał Bartłomiej Bartosiak i podał do Emila Drozdowicza. 35-letni napastnik Wisły otworzył wynik, zdobywając swojego trzeciego gola w sezonie.

Gospodarze bardzo szybko odpowiedzieli. Hutnik, w barwach których wystąpili dwaj byli piłkarze puławian: Bartosz Tetych i Piotr Zmorzyński, wyrównał za sprawą Patryka Kielisia, który miał sporo miejsca w polu karnym i nie zmarnował okazji.

Gdy wydawało się, że pierwsza część zakończy się remisem, drugą asystę zaliczył Bartosiak. Piłkę otrzymał Carlos Daniel. 27-letni Portugalczyk uderzył z powietrza do siatki. Był to dla niego czwarty gol w sezonie. Carlos jest drugim najlepszym strzelcem zespołu, z siedmioma bramkami przewodzi Adrian Paluchowski.

Kropka nad „i”

Wisła zapewniła sobie trzy punkty golem w 83 minucie. Ednilson Furtado głową sfinalizował dośrodkowanie Dominika Cheby, nie dając szans Bartłomiejowi Frasiakowi. Po chwili czujnością wykazał się Mateusz



Carlos Daniel zdobył czwartego gola w sezonie

Pielach, wybijając piłkę z linii bramkowej, zaś w doliczonym czasie gry świetnie zaprezentował się Piotr Owczarzak, broniąc uderzenie Kamila Sobali.

Dobra skuteczność

- W tym meczu nie było wielu okazji. Mielśmy swoje i je wykorzystaliśmy. Popisaliśmy się

trafił w bramkę, a w drugiej sytuacji dobrze interweniował gołkiper gości. Pojedynku sam na sam z bramkarzem Rakowa nie wygrał też Serhij Krykun.

HUTNIK KRAKÓW - WISŁA PUŁAWY 1:3 (1:2)

Bramki: Kielis 13' - Drozdowicz 3', Daniel 40', Furtado 83'.

Hutnik: Frasiak - Stasz, Stawarczyk, Bernal, Tetych (46' Zmorzyński), Hafez (80' Drąg), Kędziora, Kielis (86' Sobala), Świątek (67' Zawadzki), Kitliński (67' Chmiel), Wilczyński.

Wisła: Owczarzak - Kubań, Cyfert, Pielach, Wawszczyk, Banach (53' Ednilson), Daniel, Puton (90' Ruiz-Diaz), Kondracki (69' Lisowski), Bartosiak (53' Cheba), Drozdowicz.

Żółte kartki: Hafez, Kielis, Wilczyński - Kubań, Wawszczyk, Kondracki, Lisowski.

Sędziował: Idzik (Poznań).

50-procentową skutecznością, a to dobry wynik. Bywało, że marnowaliśmy szanse na potęgę. Teraz było inaczej i wypada się tylko cieszyć. Przeciwnicy stworzyli zagrożenie w samej końcówce, ale dobrze zachowali się: Pielach i Owczarzak - mówi Mariusz Pawlak.

Opiekun Wisły podkreślił, iż jego zespół zagrał dobre zawody



Wyniki 13 kolejki:

Termalica - Śląsk 4:3
Cracovia - Radomiak 1:2
Zabrze - Zagłębie 0:0
Jagiellonia - Piast 3:3
Stal - Lech 0:0
Legia - Pogoń 0:2
Płock - Wisła 2:0
Górnik - Raków 0:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lech Poznań	13	28	27-7
2.	Lechia Gdańsk	13	26	23-10
3.	Pogoń Szczecin	13	25	22-10
4.	Raków Częstochowa	12	25	24-16
5.	Śląsk Wrocław	13	20	23-18
6.	Radomiak Radom	13	19	17-13
7.	Piast Gliwice	13	18	21-19
8.	Cracovia	13	17	20-21
9.	Jagiellonia Białystok	13	17	16-19
10	Stal Mielec	13	17	15-18
11	Zagłębie Lubin	12	17	14-18
12	Wisła Płock	13	16	21-21
13	Górnik Zabrze	12	15	14-16
14	Wisła Kraków	13	14	14-23
15	Bruk-Bet Termalica	12	10	16-21
16	Legia Warszawa	11	9	11-19
17	Warta Poznań	13	8	8-17
18	Górnik Łęczna	13	7	10-30

Następna kolejka (5.7.11.):

Lechia - Zagłębie, Legia - Stal, Piast - Warta, Radomiak - Zabrze, Raków - Pogoń, Śląsk - Jagiellonia, Wisła - Cracovia, Płock - Termalica, Górnik - Lech (6.11., g. 20)

II LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI

Hutnik - Wisła 1:3.
Ruch - Olimpia 1:0
Śląsk II - Znicz 3:0
Pogoń S. - Radunia 4:1
Bełchatów - Sokół 2:0
Pogoń G. - Chojnicz. 0:3
Garbarnia - Kalisz 3:1
Motor - Stal 0:2
Lech II - Wigry 0:0
MECZ ZALEGŁY
Pogoń G. - Lech II 0:0

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	15	38	33:11
2	Ruch Chorzów	15	31	22:13
3	Chojniczanka	15	25	33:16
4	Olimpia Elbląg	15	25	15:14
5	Radunia Stężyca	15	23	24:11
6	Garbarnia Kraków	15	23	24:21
7	Motor Lublin	15	22	25:14
8	Wisła Puławy	15	22	28:23
9	Wigry Suwałki	15	22	17:15
10	Lech II Poznań	15	22	16:16
11	Śląsk II Wrocław	15	20	24:24
12	Pogoń Siedlce	15	20	22:27
13	KKS Kalisz	15	18	16:18
14	Znicz Pruszków	15	17	19:25
15	Pogoń Grodzisk M.	15	15	14:20
16	GKS Bełchatów	15	13	14:25
17	Hutnik Kraków	15	8	12:29
18	Sokół Ostróda	15	5	6:32

NASTĘPNA KOLEJKA (06.11., godz. 13:00): Wisła - Pogoń S., Olimpia - Chojniczanka, KKS Kalisz - Pogoń G., Wigry - Garbarnia, Sokół - Lech II, Stal - GKS Bełchatów, Radunia - Motor, Znicz - Hutnik, Ruch - Śląsk II.

mp

PIŁKA NOŻNA Druga wygrana w sezonie Podlasia. Trener Borysiuk przewidział ilość goli podczas odprawy

Laura, wpadaj na Podlasie co tydzień

Bialczanie odnieśli najwyższe zwycięstwo w sezonie. Mało kto pamięta, kiedy po raz ostatni biało-zieloni cieszyli się z pięciu trafień w jednym meczu. Amuletem naszych była Laura.

Chce jechać na KSZO

Córka szkoleniowca, która niebawem będzie obchodziła 11. urodziny po raz pierwszy w życiu była na spotkaniu o punkty Podlasia. Jak się okazało, przyniosła szczęście. - Zakochała się w futbolu. Bardzo jej się podobało. Pytała tuż po ostatnim gwizdku, czy będzie mogła pojechać z nami do Ostrowca Świętokrzyskiego - śmieje się Rafał Borysiuk, opiekun Podlasia.

Szybkie prowadzenie

Już pierwsza akcja naszych zakończyła się trafieniem. Premierowego gola zdobył Paweł Zabielski, który sfinalizował zagranie Macieja Wojczuka. „Zabiel” z krótkiego słupka dostawił nogę. Goście wyrównali po wrzucie z autu. - Wiedzieliśmy, że rzucają daleko w pole karne. Piłka spadła i jeden z graczy pokonał Michała Nowaka. Tuż po przerwie „Zabiel” dograł do „Woja”, a ten z ostrego kąta zmieścił futbolówkę przy słupku. Po chwili Krzysztof Salak zdobył trzeciego gola w sezonie. Ćwiczyliśmy rzuty różne. Krzysiek dostał piłkę do Kamila Ko-



Piłkarze Podlasia wygrali drugi mecz w sezonie, a do tego zdobyli pięć goli (fot. Cezary Hince)

coła i nie pomylił się - dodaje.

Wymiana dla nas

Goście odpowiedzieli za sprawą Michała Banika. - Zrobiło się nerwowo, ale Marcin Pigiel wyłożył w „uliczkę” Kamilowi Kocołowi, a następne „Ablo” ustalił wynik zawodów, uderzając po długim słupku. Trzeba się cieszyć - mówi.

- Wynik może świadczyć, iż było łatwo, ale rzeczywistość była inna. Szczególnie w pierwszej połowie były „ciężary”. „Zabiel” zdobył gola, po chwili mógł podwyższyć, a następnie zamiast strzelać chciał podawać do Maćka Wojczuka. Mogliśmy rozpocząć od zdecydowanego prowadzenia. Tak się nie stało i to Czarni zdominowali wydarzenia boiskowe. Czarni grali bardzo dobrze. W przerwie dokonaliśmy korekt. Wobec braku Tomka Andrzejuka i Tomka

Nieścieruka w środku musieli zagrać: Erwin Bahonko i Jarek Kosieradzki. Drugi z nich w piątym z kolei meczu wystąpił na piątej pozycji - mówi szkoleniowiec Podlasia.

Przewidział bramki

Borysiuka cieszyła skuteczność. - Wcześniej wszyscy narzekali na naszą finalizację. Przed spotkaniem powiedziałem w szatni, iż w ostatnich czterech meczach nie strzeliliśmy bramki. Rzekłem, że może być to starcie, w którym zdobędziemy pięć goli. Jak się okazało, nie pomyliłem się - dodaje.

Ale byłby gol!

W drugiej części blisko zdobycia gola był Tomasz Tuttas.

36-latek złożył się do przewrotki, jednak uderzenie zdołał sparować bramkarz ekipy z Po-

łańca. - Byłaby to bramka sezonu - mówi Borysiuk.

Jadą do „Wója”

W sobotę Podlasie zagra w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Szkoleniowcem KSZO jest Rafał Wójcik, który swego czasu był trenerem Rafała Borysiuka w radzyńskich Orleciech. - Będzie to nasze kolejne spotkanie. Jak sobie przypominam, ostatnio najczęściej remisowaliśmy - mówi szkoleniowiec bialska.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - CZARNI POŁANIEC 5:2 (1:1)

Bramki: Zabielski 1', Wojczuk 46', Salak 54', Kocoł 72', Pigiel 90+2' - Krępa 22', Banik 65'.

Podlasie: Nowak - Kot, Jarzyńska, Salak, Pigiel, Spring, Kosieradzki, Bahonko (90' Kobyliński), Zabielski (68'

ZAWODNIK MA GŁOS



Kamil Kocoł
Podlasie

Wierzę, że będzie tylko lepiej
- Szczerze, to nie pamiętam kiedy zdobyliśmy aż pięć goli na własnym terenie. Cieszymy się z przełamania w konfrontacji z dobrym zespołem. Była mała „nerwówka”, kiedy goście złapali z nami kontakt, ale skończyło się pozytywnie. Wierzymy, że będzie tylko lepiej i do końca rundy zdobędziemy kilka punktów. Do Ostrowca Świętokrzyskiego pojedziemy pełni nadziei w komplet punktów

Mierzwiński), Wojczuk, Kocoł (81' Tuttas).

Czarni: Siryk - Kron (84' Śledź), Woś (46' Banik), Bakowski, Mucha - Krępa, Bażant, Smoleń, Wątróbski, Bawor (56' Mazurek), Gębalski.

Żółte kartki: Spring, Jarzyńska, Zabielski, Wojczuk, Kosieradzki - Krępa, Gębalski, Śledź, Bażant.

Sędziował: Mackiewicz (Łomża).

Widzów: 300.

mp

III LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI

Podlasie - Czarni 5:2

Cracovia II - Orleńta 4:1

Korona - Wisłoka 2:3

Avia - Unia 1:1

Stal - Wólczanka 0:1

Podhale - Tomasovia 4:1

Chełmianka - Sokół 2:1

ŁKS Łagów - Siarka 1:1

Wisła - KSZO 1:3

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Cracovia II Kraków	15	30	32:19
2.	Siarka Tarnobrzeg	15	28	32:16
3.	Podhale Nowy Targ	15	28	33:21
4.	Chełmianka Chełm	15	27	25:18
5.	Stal Stalowa Wola	15	26	24:19
6.	ŁKS Łagów	15	24	26:20
7.	Orleńta Radzyń Podl.	15	23	24:18
8.	Unia Tarnów	15	22	26:19
9.	Wisłoka Dębica	15	22	28:28
10.	Avia Świdnik	15	21	20:17
11.	KSZO Ostrowiec Św.	15	20	18:15
12.	Korona Rzeszów	15	20	24:23
13.	Czarni Polaniec	15	19	20:26
14.	Podlasie Biała Podl.	15	15	13:20
15.	Sokół Sieniawa	15	15	14:31
16.	Wisła Sandomierz	15	11	18:36
17.	Wólczanka Wólka P.	15	9	12:31
18.	Tomasovia Tom. Lub.	15	8	18:30

NASTĘPNA KOLEJKA

(06/07.110): Wisłoka - Orleńta (sob., godz. 14:00), KSZO - Podlasie (sob., godz. 13:00), Siarka - Cracovia II, Sokół - ŁKS Łagów, Tomasovia - Chełmianka, Czarni - Podhale, Wólczanka - Wisła, Unia - Stal, Korona - Avia.

Cracovia II - Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 4:1 (2:1). Rywale musieli się popisać

Ekstraklasowe doświadczenia zrobiły różnicę

Przeciwno drużynie złożonej w dużej części z graczy mających za sobą występy w Ekstraklasie większych szans nie miałyby raczej żadna ekipa z grupy IV i III ligi. Jakub Myszor w piątek 25 minut walczył z obrońcami Radomiaka, po 16 godzinach z Orleńtami miał wyraźnie łatwiej.

Do jadącego do Krakowa autokaru nie wsiadł, leczący się z nadmiaru żółtych kartek Arkadiusz Korolczuk, którego w pierwszym składzie zastąpił Wahe Mnatsakanyan. Zamiast Przemysława Koszela na skrzydle rozpoczął mecz Jan Bożym.

Musieli się wykazać

Jeśli ktoś liczył, że rywal wystawi do gry nieco słabszy skład, widząc protokół boleśnie się rozczarował. Po piątkowej porażce Cracovii w meczu z Radomiakiem przez szatnię krakowskiego klubu przetoczyła się burza, której efektem była decyzja o tym, że kto żyje i komu przepisy pozwalają, ma zagrać w rezerwach. Na trybunach stawali się też trener Michał Probiez i komplet klubowych decydentów, więc gospodarze nie mieli problemów z motywacją.

Od początku inicjatywę miała Cracovia. Sprawnie, krakowską modą, wymieniali piłkę, widoczna była przewaga w wyszkoleniu technicznym. Orleńta broniły się uważnie, czekając na szansę na kontratak. W 32. minucie Rubio uprzedził przy bliższym słupku Mateusza Chyłę

OKIEM TRENERA



Mikołaja Raczynskiego

- To zastużona porażka, rywal był lepszy. Trochę żal, że przetrwaliśmy najtrudniejsze sytuacje, a potem traciśmy gole po prostych błędach. Po bramce wyrównującej zabrakło nam koncentracji i nie dowieźliśmy korzystnego wyniku do przerwy. Dostrzegam też plusy tego meczu: mimo że Cracovia grała w takim składzie, udało się nam stworzyć kilka sytuacji. Przed nami tydzień ciężkiej pracy

i pokonał Roberta Nowackiego. Orleńta odpowiedziały po 6. minutach: z lewej strony do środka boiska zbiegł z piłką Karol Rycaj i dokładnym strzałem przy słupku wyrównał. Gospodarze odpowiedzieli niemal natychmiast: Nowacki obronił strzał z bliska, ale Myszor zdążył z dobitką.

W przerwie trener Mikołaj Raczynski zmienił mało efektywnego Mnatsakanyana na Ernesta Skrzyńskiego, swoją szansę dostał też Koszel. Nie była to decyzja szczęśliwa: właśnie ten skrzydłowy w 58. minucie wybijając piłkę trafił w rywala i Myszor łatwo podwyższył. W 64. minucie sędzia podyktował dla Cracovii karnego i ten sam gracz skompletował hat-tricka.

Komentarz

Sama przegrana nie jest powodem do lania łez, przeciwko

tak dysponowanemu rywalowi nie dałaby rady żadna inna drużyna ligi. Gorzej, że gole znowu padały po prostych błędach. Oddzielną burę w szatni dostanie pewnie Norbert Myszka, który, przy rozstrzygniętym wyniku, wdał się w dyskusję z sędzią i dostał żółtą kartkę, która eliminuje go z trudnego, wyjazdowego meczu z Wisłoką Dębica. Rywal jest wymagający, wygrał ostatnio dwa mecze z rzędu w tym właśnie z Cracovią II (ale to była trochę inna personalnie Cracovia...). Mecz w sobotę o 14.

CRACOVIA II – ORLEŃTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI 4:1 (2:1)

Bramki: Rubio (32), Myszor (39, 58, 64) - Rycaj (38).

Cracovia II: Niemczycki - Zająca, Bracik, Pieńczak, Kakaba-

Żeby dobrze zrozumieć, z jaką drużyną grały Orleńta. Kiedy biało-zieloni 9 października grali z Podhalem, obrońca Cracovii II Otar Kakabadze nie zagrał z Chełmianką. Bo akurat był w Batumi i grał inny mecz. W reprezentacji Gruzji, przeciwko Grecji, w eliminacjach Mistrzostw Świata. A wcześniej grywał w takich drużynach jak Dynamo Tbilisi, Tarragona, FZ Luzern i Tenerife.

dze, Kanach, Knap (88 Ożóg), Myszor (80 Pik), Wiśniewski, Ogorzał, Rubio (80 Bociek) **Orleńta:** Nowacki - Chaliadka (75 Bryja), Chył, Myszka (67 Kuźma), Szymala, Kamiński, Mnatsakanyan (46 Skrzyński), Bożym, Ćwik, Rycaj (46 Koszel), Maj (75 Kołtunowicz).

Żółte kartki: Knap - Chył, Myszka.

Sędziował: Jakub Borkowski (Tychy).

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - IV LIGA Słupsk, spojenie i poprzeczka to nie gole

Lutnia chce, ale z paliwem słabo

Zespół z Piszczaca bezbramkowo zremisował z Lewartem Lubartów i wciąż zajmuje ostatnie miejsce w tabeli.

- Możemy mówić o sporym niedosycie. Adrian Hołownia uderzył w spojenie słupka z poprzeczką oraz w słupek. W bardzo dobrej sytuacji górą był również Damian Podleśny. To golkeeper z Lubartowa, który swego czasu debiutował w naszej Ekstraklasie. Po dograniu Adama Wiraszki, Piotr Bołtowiec uderzył w poprzeczkę. Mieliliśmy swoje znakomite okazje, ale skończyło się podziałem punktów - mówi Mi-



Przy lepszej skuteczności Lutnia mogła wygrać z Lewartem, a Adrian Hołownia (w środku) mógł skończyć mecz nawet z dubletem

chał Kwiecień.

Jego podopieczni w pierwszej połowie najlepszą okazję mieli po centrze Aleksandra Olszewskiego i próbie Daniela Korola. - Długo był to równy

mecz, ale końcówka ewidentnie należała do mojego zespołu. Możemy mieć pretensje do siebie, że nie mamy trzech punktów. Pozostaje spory niedosyt. Lewart jest blisko w ta-

beli i chcieliśmy złapać kontakt - dodaje.

Piszczaczanie muszą wygrywać, by wiosną walczyć o utrzymanie. - Idzie nam ciężko. Mamy swoje problemy zdrowotne, kadrowe. Przykładowo do Opoła Lubelskiego pojechaliśmy bez żadnego rezerwowego, a mogliśmy postarać się o lepszy wynik. Skupimy się na poprawie skuteczności. W ostatnim czasie źle rozwiązywaliśmy akcje podbramkowe. Chcemy, ale z paliwem słabo - kończy.

LUTNIA PISZCZAC - LEWART LUBARTÓW 0:0

Lutnia: Kasperek - Olszewski, Warda, Skrodziuk, Szabat (70' Bołtowiec), T. Kaliszuk, B.

Kaliszuk, Hawryluk, Korol (85' Kacik), Hołownia, Wiraszka.

Lewart: Podleśny - Tomasiak, Niewęgłowski, Kuzioła, Urban (72' Iskierka), Sowa (62' Duda), Majewski, Ciechański, Żuk (78' Lipski), Bednarczyk (84' Kamiński), Aftyka.

Żółta kartka: Korol.

Po wygraną

W najbliższy weekend do Piszczaca przyjedzie Sparta Rejowiec Fabryczny.

- Nie jest tajemnicą, że chcemy wreszcie wygrać. Wierzmy, że uda się to już w najbliższym starciu. Sparta to solidna ekipa - mówi Kwiecień.

mp

IV LIGA gr. I

WYNIKI 14. KOLEJKI

Sparta - Orleńta 2:0
Górník II - Powiślak 2:1
Huragan - Opolanin 0:0
Lutnia - Lewart 0:0
Włodaw. - POM Iskra 0:1
Motor II - Lublin. 4:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Motor II Lublin	14	32	48:20
2.	Huragan Między P.	14	30	29:21
3.	Lublinianka Lublin	14	29	33:14
4.	Górník II Łęczna	14	29	30:16
5.	Opolanin Opole Lub.	14	20	18:18
6.	POM Iskra Piotrowice	14	18	18:30
7.	Powiślak Końskowola	14	17	28:28
8.	Orleńta Łuków	14	16	20:26
9.	Sparta Rejowiec F.	14	15	12:18
10	Lewart Lubartów	14	13	15:20
11	Włodawianka	14	10	12:40
12	Lutnia Piszczac	14	9	15:27

NASTĘPNE KOLEJKI

(06/07.11): Lutnia - Sparta (sob., godz. 13:00), Lewart - Huragan (sob., godz. 13:00), Opolanin - Motor II (niedz., godz. 13:00), Lublinianka - Górník II (sob., godz. 14:00), Powiślak - Włodawianka (sob., godz. 14:00), POM Iskra - Orleńta (niedz., godz. 13:00).

(11.11): Orleńta - Powiślak (godz. 14:00), Górník II - Opolanin (godz. 12:00), Motor II - Lewart (godz. 12:00), Huragan - Lutnia (godz. 12:00), Sparta - POM, Włodawianka - Lublinianka.

IV LIGA gr. II

WYNIKI 14. KOLEJKI

Igros - Brat 0:1
Stal - Start 0:1
Gryf - Hetman 1:0
Grom - Kłos 2:1
Huczwa - Granit 1:3
Świdnicz. - Krysztal 4:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Kraśnik	14	31	33:13
2.	Krysztal Werbkowice	14	30	37:23
3.	Granit Bychawa	14	29	41:18
4.	Start Krasnystaw	14	27	33:11
5.	Grom Różaniec	14	26	30:23
6.	Świdniczanka Ś.	14	24	26:21
7.	Huczwa Tyszowce	14	17	20:25
8.	Gryf Gmina Zamość	14	17	19:19
9.	Kłos Gmina Chełm	14	16	20:27
10	Igros Krasnobród	14	10	21:38
11	Hetman Zamość	14	7	14:36
12	Brat Siennica N.	14	3	15:55

NASTĘPNE KOLEJKI

(06/07.11): Brat - Stal, Igros - Świdniczanka, Krysztal - Huczwa, Granit - Grom, Kłos - Gryf, Hetman - Start.
(11.11): Stal - Hetman, Start - Kłos, Gryf - Granit, Grom - Krysztal, Huczwa - Igros, Świdniczanka - Brat.

mp

Idzie młodzież. Orleńta z porażką

Po raz ósmy w sezonie piłkarze z Łukowa schodzą z boiska w roli pokonanych.

- Nie możemy mieć pretensji do zawodników. Starali się, ale rzeczywistość okazała się bezlitosna. Obie drużyny popełniały błędy, ale my traciliśmy bramki. Za pierwszym razem gracz gospodarzy dobił strzał wybroniony przez Dawida Kuźmę. Sparta ustaliła wynik po długiej piłce od bramkarza i uderzeniu napastnika z pierwszej piłki. Za każdym razem karał nas Andrzej Głowacki - mówi Maciej Syga, opiekun Orleńta.

Szkoleniowiec najbardziej był zadowolony z występu młodzieży. - Po raz pierwszy od początku zagrał Bartosz Kłoda. To 15-letni zawodnik. Debiut w seniorach zaliczył o rok starszy Jakub Bas. Wprowadzamy młodych zawodników, z których w przyszłości Orleńta będą miały pożytek - dodaje.

Trudny wyjazd

Przed zespołem mecz na obcym terenie.

W weekend żółto-czerwoni zmierzają się na wyjeździe z POM-em Iskrą Piotrowice. - Będziemy starali się wygrać. Potrzebujemy

punktów. Walczymy dalej. Robimy swoje, nic innego nam nie pozostaje. W Rejowcu wszystko było przeciwko nam. Może nie graliśmy rewelacyjnie, ale nie zasłużylimy na porażkę - mówi Syga.

SPARTA REJOWIEC - ORLEŃTA ŁUKÓW 2:0 (1:0)

Bramki: Głowacki 35', 70'.
Orleńta: Kuźma - Mielnik (70' Grochowski), Goławski, Rybka, Jaworski, Szustek, Sowisz (90' Bas), Ebert, Siemieniuk (60' Kaliński), Kłoda (60' Chojniak), Łukasiewicz.

mp

Maja ze złotem, Burda z brązem



Maja Di Silvestro wywalczyła złoto w skokach na ścieżce, zaś Jakub Burda zdobył brąz

W Poznaniu odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów w skokach na trampolinie, ścieżce oraz podwójnej mini trampolinie. MKS Żak Biała Podlaska był reprezentowany przez dwójkę zawodników.

W skokach na ścieżce kobiet w klasie I złoty medal i tytuł mistrzyni Polski zdobyła Maja Di Silvestro. W skokach na ścieżce mężczyzn w klasie I Jakub Burda zdobył brązowy medal. Dzięki znakomitemu występowi Żak został sklasyfikowany na pierwszym miejscu w punktacji klubowej w skokach na ścieżce.

- Nasz start w zawodach oceniam jako bardzo udany, chociaż jako trener i sędzia widzę jeszcze sporo rezerw i elementów, które możemy niedługo poprawić. Wszystkie założenia startowe moi zawodnicy wykonali niemalże idealnie. Włożyliśmy w przygotowania do startu bardzo dużo tytanicznej pracy i wytrzymaaliśmy trudności, które napotkaliśmy po drodze. Tu wielkie podziękowania kieruję do osób, które pomagały nam w różnych momentach przygotowań. Jestem podwójnie dumny z Mai i Kubę. Gratuluję im i myślę, że z optymizmem możemy patrzeć na starty w kolejnych zawodach - mówi Michał Biegajło, szkoleniowiec białczan.

mp

Huragan mógł zrównać się z Motorem II

Kibice, którzy wybrali się na mecz w Międzyrzecu Podlaskim nie zobaczyli goli. Huragan podzielił się punktami z Opolaninem Opole Lubelskie.

- Pierwsza połowa była dosyć wyrównana. Sytuacji podbramkowych było jak na lekarstwo. Po przerwie mieliśmy ogromną przewagę, lecz ani razu nie potrafiliśmy zaskoczyć przeciwników. Mamy punkt. Zgromadziliśmy sporą liczbę „oczek” i nie ma co przesadzać. W tym meczu szansę otrzymało kilku graczy, którzy do tej pory częściej siedzieli na ławce - mówi Damian Panek.

Pierwszy mecz bramkarza

Szkoleniowiec dał zadebiutować między słupkami Mateuszowi Skuczyńskiemu.

- To wychowanek Kłosa Chełm, który był za granicą, a teraz podjął studia w Białej Podlaskiej. Spisał się pozytywnie - dodaje.

Wyjazd do Lubartowa

Przed zespołem spotkanie ze spadkowicze z III ligi.

- W pierwszym meczu wygraliśmy minimalnie. To było ciężkie spotkanie. Z kim nie rozmawiam to słyszę, iż Lewart to młody i fajny zespół. Są chwaleni. Ostatnio urwali punkty Lubliniacom. Nie przegrywają spotkań. Szykujemy się do ciężkiej przeprawy. Pocięszające jest to, że wracają do gry:

mp

Grom blisko mistrza jesieni

W Kąkolewnicy mogą szykować się do świętowania pierwszego miejsca po rundzie jesiennej. AR-TIG wygrał w Jeleńcu. Sokół podzielił się punktami z Unią Żabików. Unia Krzywdą wygrała w Milanowie. Az-Bud rozbił Tytana. Bad Boys triumfował nad Granicą. Młodzieżówka odwróciła losy starcia z Kujawiakiem. ŁKS Łazy okazał się lepszy od LZS-u Dobryń.

Młodzieżówka górą

Trzecie zwycięstwo w sezonie piłkarzy z Radzyna Podlaskiego. W starciu z Kujawiakiem to goście objęli prowadzenie po indywidualnej akcji Rafała Goławskiego i jego strzałe z pierwszej piłki pod poprzeczkę. Wyrównał Emil Mazurek, który po pół godzinie gry pojawił się na boisku. „Łupek” wykorzystał błąd Kąkola i po asyście Patryka Reszki sfinalizował akcję sam na sam. Ten gracz został bohaterem miejscowych, kiedy to głową przerzucił Jakuba Dadasiewicza po długim zagraniu od Patryka Burdy.

- To był dużo gorszy mecz od naszych dwóch ostatnich, a wywalczyliśmy komplet punktów. Potwierdza się zasada, iż suma szczęścia w piłce równa się zero - mówi Mateusz Zająć, prezes Młodzieżówki.

- Dziwi to, że nie wygrywamy takich meczów. Ewentualnie coś się zatrzymało, coś przestało grać. Popelniamy błędy w obronie, które są niewytłumaczalne, a do tego nie wykorzystujemy swoich okazji. W pierwszej połowie kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń, ale już po przerwie było takie lełum polełum - dodaje Andrzej Zarzycki, trener Kujawiaka.

MŁODZIEŻÓWKA RADZYN PODLASKI - KUJAWIAK STANIN 2:1 (0:1)

Bramki: Mazurek 65', 76' - Goławski 30'.

Młodzieżówka: N. Łukaszuk - Burda, Kobjek, Dymek, Łoziński (60' Reszka), Dorosz, Drygiel, Fijałek, Sidor, Michalski (75' Jaworski), Kryjak (30' Mazurek).

Kujawiak: Dadasiewicz - Kąkol, Gajownik, Abramek, Dębiak, Adamiak, Marcin Skwarek (60' Mucha), Goławski I, Gajowy, Osiak, Tronowski (46' Chromiński).

Mateusz Kwaśny bohaterem

Sokół zremisował z Unią Żabików, chociaż przez pół godziny grał w przewadze jednego zawodnika.

Goście wygrywali po uderzeniu Mateusza Pawelca. Miejscowi wyrównali po akcji Mateusza Barana, który wbiegł w pole kame z lewej strony, ograł obrońcę i uderzył po długim rogu.

- Mielśmy przewagę, dużo więcej okazji, ale się nie udało. Na pochwałę zasłużył bramkarz przyjezdnych,

który wyjmował beznadziejne piłki - mówi Wiesław Gula, trenr Sokola. - Mateusz Kwaśny zagrał pierwszy mecz w sezonie i miał dzień konia. Miałem nosa, wystawiając go do składu. Alan Dąbkowski był szykowany w pole wobec naszego mocno okrojonego składu - dodaje Artur Dadasiewicz, trener Unii.

SOKÓŁ ADAMÓW - UNIA ŻABIKÓW 1:1 (0:1)

Bramki: Mat. Baran 77' - Pawelec 35'.

Sokół: M. Dzido - Miszta, K. Nowicki, Skórka, Piotrowski (55' Czubek), Wierzbicki (70' Okniński), Sokołowski (85' Alikowski), Jarosław Bosek, N. Osiał (85' Proch), J. Nowicki (65' Jakub Bosek), Mat. Baran.

Unia: Kwaśny - Pierńko, Frączek, Kępa, Kałuski, Antoniuk (72' Semenik), Garbacik, Drygiel (85' Dąbkowski), Koczkodaj, Pawelec, Wachnik (75' Golec).

Czerwona kartka: Kępa 62', za dwie żółte kartki.

Ale Nurzyński strzela!

Mariusz Nurzyński notuje znakomite występy. Przed tygodniem zdobył pięć goli w meczu z ŁKS-em Łazy. W niedzielę trafił do siatki dwukrotnie.

W 10 minucie zauważył, iż Tomasz Sterniczuk wyszedł z bramki i go przełobował. Piłka zrobiła jeszcze dwa koszty i wpadła do siatki obok golkipera Granicy, który potknął się o nogę Pawła Lewczuka. Nurzyński ustalił wynik starcia po podaniu Mateusza Cizio i zamiesaniu pod bramką.

- Przegraliśmy ze słabym zespołem, ale my byliśmy jeszcze słabsi. Nam brakowało finalizacji - mówi golkipier terespolan. - To był nasz najgorszy występ w tej rundzie. Graliśmy w bardzo eksperymentalnym składzie. Dobrze, że trafiliśmy na mało wymagającego przeciwnika - dodaje Przemysław Tryboń, trener Bad Boys Zastawie.

BAD BOYS ZASTAWIE - GRANICA TERESPOL 2:0 (1:0)

Bramki: M. Nurzyński 10', 47'.

Bad Boys: Szewczak - A. Nurzyński, Marcin Cizio, Świętochowski, K. Kępka, Stosio, Walo (60' Grochowski), Śledź, Kajda (46' Borkowski), Mateusz Ciozio (87' J. Kępka), M. Nurzyński.

Granica: Sterniczuk - Roślik, Jakuszek, Trochimiuk, Sawicki (86' Wójcik), Lewczuk (55' Paderewski), Pawluczek, Demczuk, Tymon, Machnowski (65' Sarnacki), Jaszczyk (75' Zasiuk).

Zmiany dały efekt

ŁKS Łazy przegrywał do przerwy, ale po zmianie z nawiązką odrobił straty.

- Możemy tylko gdybać, bo mieliśmy „setkę” na 2:0. Niestety, ale

Paweł Marczuk nie trafił. Pierwsza połowa to nasza konsekwentna gra, której zabrakło po zmianie stron. Przyjechalіśmy zdziśiatkowani konuzjami i kartkami. Wiedzieliśmy, że będzie ciężko - mówi Wiesław Rzymowski, prezes LZS-u Dobryń.

Na gola Rafała Andrzejuka odpowiedział Krzysztof Kierych. Później rzut karny po faulu na Łukaszu Kyrle wykorzystał Mateusz Wysokiński, a następnie Tomasz Andrzejuka pokonał Albert Krukow. - Pierwsza połowa była bardzo słaba. Zabrakło walki. Po przerwie dokonaliśmy trzech zmian i to ożywiło naszą postawę. Wyglądaliśmy dużo lepiej. Fajnie, bo mecz sędziował Karol Walczuk, którego uważam za najlepszego arbitra - mówi Marcin Chwedoruk, kierownik ŁKS-u Łazy.

ŁKS ŁAZY - LZS DOBRYŃ 3:2 (0:1)

Bramki: Kierych 68', Wysokiński 76' (k), Krukow 81' - R. Andrzejuk 32', 87'.

ŁKS Łazy: Lisiewicz - Zarzycki, Janaszek (46' Młynarczyk), Wereszczyński, Ebert, Kyrlo (83' Gomółka), Olszewski (46' Kierych), Wysokiński (90' Zdanikowski), Fortuna, Ścioch (46' Gałach), Krukow. **LZS Dobryń:** T. Andrzejuk - Ko. Mądry, Ka. Mądry, Cydejko, R. Andrzejuk, Kozakiewicz, Golec (70' Bielecki), Korneluk, Marczuk, Kozłowski, Staszuk.

Pewny beniaminek

Az-Bud nie dał większych szans Tytanowi.

- Wynik mówi sam za siebie. Już do przerwy mieliśmy pewne punkty. Później było trochę słabiej, ale szansę dostało kilku graczy z ławki - mówi Witalij Mielniczuk, szkoleniowiec Az-Budu. - Nie umieliśmy blokować piłek słanych z bocznych sektorów i stała się nam krzywdą - mówi Michał Gromysz, trener Tytanu.

AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA - TYTAN WISZNICE 7:2 (4:0)

Bramki: Patkowski 14', Borkowski 38', 66', 79', K. Klimiuk 44', Daniłko 45', Mitura 57' - Oniszcuk 54', Jakubiuk 86'.

Az-Bud: Nowachowicz (65' Sidor) - Sokołowski, Kania, Mitura, K. Klimiuk, Barańczuk (55' Borowski), Daniłko, Jędrzejewski (63' K. Ziemiuk), Patkowski (61' M. Klimiuk), Borkowski, Mróz (66' Grabiński). **Tytan:** Makaruk - Szydło (60' M. Kobyliński), Gromysz (84' M. Klimkowicz), K. Kobyliński, Żelazowski (46' Kuryczuk), Bujnik, Kisiel, Wieliczuk, Jakubiuk, Brodzki (70' Pasternak), Oniszcuk.

Szalony mecz w Milanowie

Unia Krzywdą wywiozła komplet punktów z boiska Agrotexu.

- Wygrywaliśmy różnicą dwóch goli. Pierwszego po rzucie różnym

głową zdobył najniższy na boisku Grzesio Filip. Podwyższył Patryk Bober. Później rozluźniliśmy się, ale Darek Dadasiewicz odbił strzał z karnego Grzegorza Romaniuka. Przy drugiej próbie nie miał szans. Miejscowi wyrównali, ale na szczęście ostatnie słowo należało do nas. Sebastian Bober skończył kontre i zagraniem od Arka Białacha. Wytrzymałmy ciśnienie i punkty pojechały do Krzywdy - mówi Zbigniew Lamek, opiekun Unii.

- O wyniku meczu przesądziły stałe fragmenty gry. Mogliśmy wycisnąć jeden punkt, ale skończyło się porażką. Musimy o niej jak najszybciej zapomnieć. Chcemy do końca rundy zdobyć jeszcze kilka punktów - dodaje Jacek Syryjczyk, opiekun milanowian.

AGROTEX MILANÓW - UNIA KRZYWDA 2:3 (0:1)

Bramki: Pawlak 63' (k), 67' - Filip 32', P. Bober 50', S. Bober 81'.

Agrotex: Król - Gidlewski, E. Romaniuk (53' Pierńkus), Pawlak, Antoniuk, K. Romaniuk, Wlazły, G. Romaniuk, Ostapiuk, Gil, Podgajny. **Unia:** Dadasiewicz - Filip, A. Białach, Łukasik, G. Piszcz, Cieślak, Chmiel (60' M. Piszcz), Komar (46' Kryczka), Cieślak, P. Bober (70' Nankiewicz), Rostół, S. Bober. **Czerwona kartka:** K. Romaniuk 90+4', za dwie żółte kartki.

Od 0:1 do 5:1 Gromu

Zespół z Kąkolewnicy wygrał po raz jedenasty w sezonie i na trzy kolejki przed zakończeniem rundy może być niemal pewny mistrza jesieni.

Zaczęło się sensacyjnie. Po wrzucie Macieja Orzechowskiego do własnej siatki trafił Piotr Madejski. Miejscowi nie zamierzali się poddać i jeszcze przed przerwą zdobyli trzy bramki. Dwie z nich strzelił najlepszy na boisku Paweł Muszyński, a jednego dorzucił Mariusz Lecyk. - Pierwsze minuty to chaos z naszej strony. Dobrze, że szybko się przebudziliśmy. Wygraliśmy różnicą czterech bramek, a mogliśmy zdobyć ich jeszcze z pięć. Panowaliśmy na boisku. Super zaprezentował się Muszyński, a do tego Dominik Rycaj - mówi Jarosław Kalenik, kierownik Gromu.

- Mamy duże braki kadrowe. Pojawiły się chwile radości, ale po prostych błędach gospodarze szybko odpowiedzieli. Nie mieliśmy argumentów w starciu z liderem - dodaje Konrad Łabęcki, trener Orła.

GROM KĄKOLEWNICA - ORZEŁ CZEMIERNIKI 5:1 (3:1)

Bramki: P. Muszyński 21', 29', 77', Lecyk 37', 59' - Madejski 3' (s).

Grom: Kaczmarek (82' Rypiński) - M. Muszyński, Madejski (82' Kot), Kosół, R. Zieliński, Marczuk (78' Zdyb), Musiatowicz (55' Lipiński), Samociuk (65' P. Zieliński), Rycaj, Lecyk, P. Muszyński.

Orzeł: Krupa - Wójcik, Sosnowski, Mańko, Orzechowski, Powalka, Ko. Dobosz (75' Wójtowicz), Ka. Dobosz, P. Cholewa, Zazuwiak, Piotrowicz.

Beniaminek nad spadkowiczem

W poprzednim sezonie AR-TIG walczył w Klasie A. Bizon w IV lidze. Teraz obie ekipy spotkały się w Klasie Okręgowej. Wygrali goście.

- Cieszy to, że po stracie gola umieliśmy się podnieść. Świetnie prezentował się Maciej Gnyszka, który dwukrotnie był faulowany. Paweł Pietrzak trafił bezpośrednio z „wapna”, a Rafał Pawlak dobił strzał „Smoka” przy drugiej próbie. Jestem dumny z chłopców - mówi Paweł Mazurek, trener AR-TIG-u.

- Mamy młody skład i zdarzają się nam błędy, ale nie możemy co mecz dwukrotnie faulować w polu karnym. Szkoda. Musimy jeszcze powalczyć. Nie wyobrażam sobie, byśmy pozostali na tym miejscu na przerwę zimową - dodaje Mariusz Ciołek, kierownik Bizona.

BIZON JELENIEC - AR-TIG HUTA DĄBROWA 2:3 (1:0)

Bramki: A. Gajownik 43', M. Botwina 90+3' (k) - Pietrzak 59' (k), R. Pawlak 67', 80'.

Bizon: Kopeć - M. Izdebski, A. Gajownik, Grzywacz, Piotrowski, Poleć (65' E. Gajownik), Olek, P. Izdebski, Jankowski (80' Wietrak), Osiak, M. Botwina.

AR-TIG: Tomasik (70' K. Sudowski) - Mazurek, K. Nowek, Dawidek, Koślacz, Deres (55' K. Łukasik), K. Pawlak, R. Pawlak, Grzyb, Pietrzak, Gnyszka (90+1' Osiał).

mp

KLASA A GR. I

WYNIKI 11. KOLEJKI

Krzna - Dąb 0:0
Rogo - Rokitno 4:0
Niwa - Victoria 0:1
Twierdza - Olimpia 1:0
Sielczyk - Perła 6:2
Agrosport - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Victoria Parczew	10	25	35:9
2.	Krzna Rzeczyca	10	21	27:7
3.	Rogo Rogoźnica	9	21	23:9
4.	Niwa Łomazy	10	18	33:18
5.	Twierdza Kobylany	10	18	21:15
6.	Dąb Dębowa Kłoda	10	11	15:20
7.	Olimpia Jabłoń	10	11	15:16
8.	Red Sielczyk	10	10	23:24
9.	GLKS Rokitno	10	9	22:32
10	Agrosport Leśna P.	10	7	7:26
11	Perła Sławatycze	9	1	4:49

MECZ ZALEGŁY (07.11., godz. 13:00): Rogo - Perła.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 11. KOLEJKI

Bad Boys - ŁKS Łazy 7:1
LZS Dobryń - Agrotrex 3:3
Unia K. - Bizon 3:1
AR-TIG - Az-Bud 2:6
Tytan - Młodzież. 1:0
Kujawiak - Grom 0:5
Orzeł - Unia Ż. 0:1
Sokół - Granica 9:1

WYNIKI 12. KOLEJKI

Sokół - Unia Ż. 1:1
Grom - Orzeł 5:1
Młodzież. - Kujawiak 2:1
Az-Bud - Tytan 7:2
Bizon - AR-TIG 2:3
Agrotrex - Unia K. 2:3
ŁKS Łazy - LZS Dobryń 3:2
Bad Boys - Granica 2:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Grom Kąkolewnica	12	34	39:5
2.	Bad Boys Zastawie	12	27	36:20
3.	Az-Bud Komarówka	12	26	32:12
4.	ŁKS Łazy	12	25	36:20
5.	Unia Żabików	11	22	22:9
6.	Sokół Adamów	11	21	31:14
7.	Unia Krzywdą	11	19	18:13
8.	Kujawiak Stanin	12	14	15:21
9.	LZS Dobryń	11	13	21:19
10	Orzeł Czemierniki	10	11	12:23
11	Agrotrex Milanów	12	11	27:42
12	Młodzieżówka.	12	10	17:31
13	Tytan Wisznice	12	9	19:33
14	AR-TIG Huta D.	12	9	21:41
15	Bizon Jeleniec	11	8	16:32
16	Granica Terespol	11	1	10:37

KLASA A GR. II

WYNIKI 11. KOLEJKI

Dwernicki - Bór 0:2
Absolwent - Start 11:0
Olimpia - Orleń II R. 0:5
Polesie - Orleń II Ł. 5:1
Wenus - Orkan - przeł.
Wóldom - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Orleń II Radzyn P.	10	24	54:11
2.	Olimpia Okrzeja	9	22	33:16
3.	Bór Dąbie	10	22	40:16
4.	Absolwent Dom.	10	21	35:17
5.	Dwernicki Stoczek Ł.	10	15	22:25
6.	Polesie Serokomla	10	14	23:15
7.	Orleń II Łuków	10	14	23:30
8.	Wóldom Wólka Dom.	10	9	15:29
9.	Start Gózd	10	9	21:32
10	Orkan Wojcieszków	8	1	5:32
11	Wenus Oszczepalin	9	0	7:55

KLASA B

WYNIKI 11. KOLEJKI

Armaty - Unia II 1:1
Az-Bud II - Tur 0:3
Orzeł II - Bystrzyca 5:0
Huragan II - Orleń 5:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Huragan II Między P.	11	27	46:13
2.	Armaty Stoczek Łuk.	10	22	36:13
3.	Orleń Gołaszyn	10	18	49:22
4.	Orzeł II Czemierniki	9	16	31:12
5.	Tur Turze Rogi	11	13	13:33
6.	Az-Bud II Komarówka	11	12	19:34
7.	Unia II Żabików	10	8	14:38
8.	Bystrzyca Borki	10	4	11:54

Chcemy zmniejszyć dystans do broni

Wystrzałowowy pomysł na weekend



Członkowie Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” już po zawodach. Na strzelnicy korzystali z bogatego arsenału broni

Gmina Borki: Wielu z nas narzeka na brak możliwości aktywnego spędzenia wolnego czasu. Nie wszyscy wiedzą, że niedaleko Radzyna, w gminie Borki, znajduje się miejsce, które może być odpowiedzią dla spragnionych mocniejszych wrażeń.

O idei powstania strzelnicy we Wrzosowie rozmawialiśmy ze współwłaścicielem, Tomaszem Rozwadowskim, podczas odbywających się w przedostatnią niedzielę października Dynamicznych Zawodach Zrzeszenia „WiN”.

Od „dla siebie” do „dla wszystkich”

- Wszystko zaczęło się od pomysłu stworzenia strzelnicy dla siebie - przyznaje Tomek. - Miałem miejsce, gdzie można było to w miarę sprawnie załatwić. Zbudowałem ją dla siebie. Po rozmowie z władzami gminy okazało się, że nie będzie to bardzo trudne. Nie trzeba było spełnić zbyt wielu wymagań, żeby taka strzelnica mogła powstać.

Fama

Jak wspomina, od momentu powstania strzelnicy, zaczęli się



I miejsce zajął Tomasz Rozwadowski, II m. - Wojciech Sikora, III m. - Mikołaj Gorzel, IV m. - Radosław Sałata, V m. - Przemysław Górny, VI m. - Andrzej Gątarczyk, VII m. - Michał Malesa, VIII m. - Joanna Gorzel

nią interesować znajomi oraz internauci. - Zaczęliśmy strzelać rekreacyjnie. Fama się rozeszła, dostawałem pytania od wielu ludzi. Tak to się zaczęło. Mamy działające od dłuższego czasu stowarzyszenie, do którego sporo osób chętnie się zapisuje - podkreśla.

Kto przyjeżdża?

- Ludzie są przeróżni. Przyjeżdżają rodziny z dziećmi. Także osoby, które chcą sobie obiekt obejrzeć, zobaczyć, jak wygląda broń, potrzymać ją. Nie muszą wcale strzelać - zaznacza Rozwadowski. - Mogą obejrzeć i posłuchać, jak wygląda bezpieczne strzelanie.



Tomasz Rozwadowski zwyciężył w Dynamicznych Zawodach Strzeleckich Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, które odbyły się 24 października. Zawody polegały na wykonaniu resuscytacji krążeniowo-oddechowej na fantomie oraz oddaniu strzałów z broni krótkiej i długiej



Strzelnica Wrzosów (Wrzosów 104) znajduje się w naturalnej dolinie, z dala od ludzkich siedzib. Zainteresowanych odsyłamy pod nr telefonu 605 378 440, na profil FB „Strzelnica Wrzosów” oraz adres: strzelnicawrzosow@gmail.com



Swoje siły i celne oko sprawdzał wójt gm. Borki, Radosław Sałata

Raz w miesiącu zaprasza firmę, która ma instruktorów, szkoli ludzi.

Sama broń jest bezpieczna

- Traktujemy to jako sport - odpowiada, pytany, co pociąga

go w strzelaniu. - Chodzi o to, żeby strzelać celnie do tarczy. Co w tym fajnego? Emocje. U ludzi, którzy przyjeżdżają pierwszy raz widać to podniecenie, ten dystans do broni. My chcielibyśmy go zmniejszyć. Broń nie zabija. Używana bezpiecznie jest narzędzie

dziem jak każde inne. Nie ma obawy, że komuś coś się stanie. Tylko nieumiejętne obchodzenie się z bronią może doprowadzić do jakiegoś wypadku - podsumowuje.

Jakub Hapka

Przesunięcia w funduszu sołeckim

Gmina Ulan-Majorat: Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Ulan-Majorat, przy wprowadzaniu zmian w tegorocznej uchwale budżetowej, dokonano przesunięć w pierwotnie zaplanowanym przeznaczeniu pieniędzy w ramach funduszu sołeckiego.

W Kępach 4 tys. zł z zakupu materiałów na spotkania integracyjne przeznaczono na remont drogi (uregulowanie stanu prawnego).

W sołectwie Kłębów zrezygnowano z wyposażenia placu zabaw

i zagospodarowania terenu wokół altany, a 14 234,68 zł przeznaczono na remont drogi.

W Kolonii Domaszewskiej przesunięto w czasie zakupu sprzętu dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej OSP (za 1 tys. zł), a także zmniejszono pulę o 3 852,36 zł przeznaczoną na spotkania integracyjne. W sumie 4 852,36 zł przeznaczono na remont drogi.

W Sętkach całą kwotę (24 231,03 zł) skierowano na malowanie i doposażenie świetlicy. Pierwotnie na to zadanie przeznaczono 10 tys. zł. W Stanisławowie 1 tys. zł skierowano na pokrycie kosztów remontu

placu zabaw przy szkole. W Ulanie-Majoracie kwotę 2 296,00 zł, przeznaczoną na organizację spotkań integracyjnych, dołożono do pierwotnej sumy 10 tys. zł na dokończenie budowy altany.

W Wierchowinach zrezygnowano z zakupu urządzeń na plac zabaw (5 tys. zł), a pieniądze przeznaczono na remont dróg gminnych.

W Zarzecz Ulańskim o 3 tys. zł uszczuplono pierwotnie zaplanowaną kwotę 15 867,20 zł na zakup garażu blaszanego i przeniesiono ją na przygotowanie podłoża pod garaż.

Jakub Hapka

Światowy Dzień Zwierząt

W ramach projektu pn. „Szczepić przyrodę – spotkania edukacyjne dla dzieci klas IV-VIII z terenu gminy Komarówka Podlaska” uczniowie Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Lotnictwa Polskiego w Komarówce Podlaskiej obchodzili „Światowy Dzień Zwierząt”.

Z tej okazji została zorganizowana zbiórka karmy pod hasłem „Pełna miska dla zwierząt ze schroniska”. Przez miesiąc uczniom kl. I-VIII udało się zebrać 220 kg karmy mokrej, 150 kg karmy suchej, trzy koce i pięć zabawek. Program jest sfinansowany ze środków programu „Działaj Lokalnie”.

Sylvia Rogala



Uczniowie z Komarówki Podlaskiej zebrali w sumie 370 kg karmy dla zwierząt ze schroniska

Gmina Ulan otrzymała 284 tys. zł na przebudowę dróg



Wójt gm. Ulan-Majorat, Jarosław Koczkodaj wraz ze skarbnikiem gminy, Katarzyną Skowron w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim podpisali umowy na przebudowę dróg w gminie. Wartość dofinansowania to prawie 300 000 zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Będzie to kolejna inwestycja poprawiająca infrastrukturę drogową w Kolonii Domaszewskiej i Sętkach.

V Czemiernickie Marsze Niepodległości

7 listopada 2021 roku o godzinie 11:00 odbędą się V Czemiernickie Marsze Niepodległości. Start i meta: Szkoła Podstawowa w Czemiernikach. Celem wydarzenia jest nawiedzenie urokliwych miejsc Czemiernik, podnoszenie ogólnej sprawności fizycznej uczestników oraz dobra zabawa i integracja sympatyków turystyki. Sponsorem wydarzenia jest wójt oraz Czemiernickie Towarzystwo Regionalne.

Sylvia Rogala

Na zakupy tylko z torbą wielokrotnego użytku

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Lotnictwa Polskiego w Komarówce Podlaskiej wykonali własne projekty toreb ekologicznych. Ich najważniejszą zaletą jest ich przyjazność dla środowiska naturalnego. Materiały organiczne, z których wykonane są niektóre torby ekologiczne, sprawiają, że rozkładają się one w ciągu zaledwie kilku miesięcy i nie wydzielają substancji szkodliwych dla człowieka i przyrody.



Na torbach pojawiły się hasła oraz ilustracje ekologiczne

Sylvia Rogala

Chlorowanie w Komarówce

Zakład Usług Wodnych Międzygminnego Związku Komunalnego z/s w Parczewie informuje, że w związku z podjętymi działaniami naprawczymi prowadzonymi na sieci wodociągowej w Komarówce Podlaskiej, Walinnie, Derewicznej, Wólce Komarowskiej, Żulinkach oraz Przegaliniach Dużych, w dniach 20-21 października 2021 r. zostało włączone stałe chlorowanie wody, które będzie kontynuowane do 26 listopada 2021 r.

Sylvia Rogala

Czy zmasowane skoki cen dobiją finanse białczan?

W górę ciepło, woda, ścieki. Powariowali z tymi podwyżkami



Ciepło systemowe będzie znacznie droższe z powodu... systemu spekulowania certyfikatami na giełdach

W ostatnich dniach mieszkańców Białej Podlaskiej zaszokowały ogłoszone wchodzące w życie podwyższone stawki za ciepło oraz za wodę i ścieki. Szczególnie może uderzyć ich po kieszeniach wysoka podwyżka za centralne ogrzewanie i podgrzanie wody.

Najpierw w lipcu Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej wprowadziło podwyżkę o prawie 14 proc. za dostarczone ciepło, a po zaledwie trzech miesiącach, od 1 listopada, przeforsowało kolejny skok stawek o ponad 8 proc.

– Jesteśmy zbulwersowani! To drenaż naszych kieszeni. W dodatku nie uprzedzono nas o drugiej podwyżce! – mówi oburzony i zarazem zatroskany o spółdzielców Jerzy Adamski, prezes Białskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda”.

Niezgoda „Zgody”

Przyznaje, że spółdzielnia musiała powiadomić swoich mieszkańców o tej niemiłej wiadomości. Na klatkach schodowych kilkudziesięciu bloków BSM pojawiły się ulotki „Uwaga. PEC Sp. z o.o. Kolejny raz podwyższa ceny ciepła!!!” Zarząd BSM wydał alarmujące oświadczenie.

– Od 1 listopada PEC po zaledwie trzech miesiącach od poprzedniej 18-procentowej podwyżki, wprowadziło nowe, wyższe o kolejne 10-procentowe stawki opłat za dostarczone ciepło do budynków BSM Zgoda. Nie mamy prawa sprawdzić kalkulacji cen, ani odwołać się od decyzji Urzędu Regulacji Energetyki o podwyżce – oświadczył zarząd. Poinformował spółdzielców, że całą kwotę zebraną za zużycie ciepła spółdzielnia przekazuje do PEC.

Ostrzegł również, że wskutek kolejnej podwyżki, najprawdopodobniej od 1 stycznia 2022 r., zostaną

Gorzej niż 93 lata temu

Elektrownia w Białej Podlaskiej istniała już przed wojną. Jak wtedy napisał ówczesny bialski starosta Bolesław Górny, należała ona do jednej z większych elektrowni na terenie Lubelszczyzny. Zasilala w prąd mieszkania, sklepy, Podlaską Wytwórnę Samolotów oraz trzy kina i inne zakłady przemysłowe. Rocznie produkowała 1 mln kilowatogodzin.

Pan Marian mieszkający w budynku „Zgody” powiedział nam, że obliczył, iż za podgrzanie wody i c.o. jego rodzina zapłaci po podwyżkach ponad 88 zł więcej.

podwyższone zaliczkowe stawki opłat zmiennych i stałych za energię ciepłą do ogrzewania mieszkań oraz zaliczkowe stawki opłat za energię ciepłą do podgrzania jednego metra sześciennego wody.

Podwyżka na podwyżce

Sebastian Paszkowski, prezes PEC, nie ukrywał oburzenia, ale na Zarząd BSM „Zgoda”.

– To pomówienie! Podwyżki nie sięgają aż 28 proc., o co obwinia nas szef spółdzielni. Pierwsza podwyżka wynosiła 13,65 proc., a ostatnia 8,48 proc. – podkreśla prezes. Wyjaśnia, że podwyżki są w celu ratowania firmy.

– O lipcowej uprzedziliśmy wcześniej „Zgodę”. Poważnie wzrosły stawki, jakie przedsiębiorstwo płaci za pozwolenia na emisję CO₂, a też prawie trzykrotnie wzrosła w przyszłym roku ceny energii elektrycznej, jakie będzie płacić PEC.

Sebastian Paszkowski twierdzi, że wiele błędów popełniło poprzednie kierownictwo spółki.

– Dotąd musieliśmy kupować najdroższy węgiel Polskiej Grupy Górniczej, z którą mój poprzednik zawarł niekorzystną umowę

okres	stawka za wodę (zł/m ³) netto	stawka za ścieki (zł/m ³) netto	stawka abonam. woda (netto)	stawka abonam. ścieki(n)
do 30 listopada	2,28	4,26	19,36	21,36
od 30 listopada	2,57	4,72	22,69	25,93



Jerzy Adamski, prezes Białskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda”

Nie uprzedzono nas

Kiedy przed ponad dwoma laty zmieniano system opłat za odpady, uzależniając go w Białej Podlaskiej od zużycia wody, ostrzegałem, że źle się to skończy. Ludzie masowo zaczęli oszczędzać na wodzie, zapychały się rury kanalizacyjne. WOD-KAN liczył straty. Teraz też pewnie tak wysokie podwyżki za ogrzewanie wody spowodują zmniejszenie na nią popytu. Wiele osób nadal będzie oszczędzać na droższej wodzie, aby ograniczyć opłaty za śmieci. Niestety, nie uprzedzono nas o zmianie stawek, musimy ponieść dodatkowe koszty za dodrukowanie formularzy opłat.



Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa), przewodniczący bialskiej Rady Miasta

Zapałka prezydenta

Popełniono błąd w strategii PEC, że wybudowano ciepłownię o nieodpowiedniej mocy w stosunku do potrzeb. Ceny zrębków poszły wysoko w górę i chociaż już rok temu prezydent Michał Litwiniuk podpalił pierwszą zapałkę w nowym obiekcie ciepłowni, to jednak nie działa. Niestety, zrezygnowano z elektrociepłowni.



Henryk Grodecki (PiS), radny miasta Biała Podlaska

Doszło do przesady

Nie jestem ekonomistą, więc dokładnie nie znam istoty uzasadnienia podwyżki ciepła. Kiedyś w naszej radzie mieliśmy spotkanie z prezesem ZGL. Przedstawiał się jako fachowiec w branży i negował decyzje poprzednika. Twierdził, że wyprowadza spółkę na prostą. Teraz gwałtownie rosną ceny ciepła. PEC jednak nie żąda tak wysokich podwyżek, jak ZGL, gdzie doszło do przesady.



Sebastian Paszkowski, prezes PEC

Wzrosły ceny uprawnień

Dopytywałem się polityków PiS, dlaczego - jak otrzymują na 3 lata uprawnienia do CO₂ warte po 27 mld zł - to nie inwestują tak, aby stawki prądu i ciepła były niższe. Niestety, nie mamy z tego ani grosza. W Niemczech są wprowadzone odpowiednie programy. A my prawa do emisji kupujemy na giełdzie. Ceny uprawnień wzrosły przez rok prawie trzykrotnie.

Podwyżka podgrzała atmosferę

Jerzy Adamski, prezes BSM, wyjaśnił nam, że przy określaniu w ulotce wysokości łącznych podwyżek za ciepło zarząd brał pod uwagę, że nie była to zwykła suma, gdyż obecny, drugi skok cen, dotyczy już zwiększonej od lipca stawki.

– To duża podwyżka. Dlaczego ludzie ze skromnymi dochodami mają płacić za wywindowane stawki wskutek gry na giełdzie zielonymi certyfikatami? Zatrważa nas też wzrost cen gazu o prawie 260 proc. Dotąd mieliśmy jeden z najlepszych wśród spółdzielni wskaźników zaległości płatniczych od naszych mieszkańców. Teraz są obawy, że może się to zmienić – zaznacza prezes.

Dodaje, iż liczy na radnych, którzy są spółdzielcami, że zbadają prawidłowość kilku podwyżek.

W czwartek zarząd BSM „Zgoda” przygotowywał decyzję dotyczącą przekazania spółdzielcom formularzy dotyczących nowych opłat. Skoczyły też stawki za wodę i ścieki.

Woda i ścieki poszły w górę

Po kilku nieudanych próbach i czekaniu przez prawie dziewięć miesięcy na pozytywną decyzję

wreszcie – 22 października – spółka Bialskie Wodociągi i Kanalizacja „WOD-KAN” odniosła „sukces”. Przedsiębiorstwo „Wody Polskie” ogłosiło taryfę za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie gminy miejskiej Biała Podlaska na okres trzech lat.

Od 30 października cena za dostarczoną wodę wzrosła o 29 groszy za metr sześcienny (netto) oraz za odprowadzenie ścieków o 46 groszy za metr sześcienny (netto).

Ponadto wzrosły stawki za opłaty abonamentowe za wodę o 3,33 zł i za ścieki 4,57 zł (obie netto). Mniejsze opłaty są przy e-fakturach.

Andrzej Czapski, dyrektor finansowy BWIK WOD-KAN, przyznał, że trudno o entuzjazm, kiedy spółka komunalna czekała od stycznia do listopada na nową taryfę, a rosły płace i jeszcze bardziej ceny energii.

– Jest to krok w dobrym kierunku. Cieszymy się, ale nie radujemy – kwituje.

Podaje przykład czteroosobowej rodziny z przeciętnym miesięcznym zużyciem wody 3 metrów sześciennych na osobę. Dotychczas płaciła ona za wodę i ścieki kwartalnie średnio 301,03 zł z VAT.

– W czasie obowiązywania nowej taryfy, ta sama rodzina będzie płaciła 336,19 zł z VAT za kwar-

tał, czyli więcej o 11,72 zł z VAT miesięcznie. Ufamy, że ta dolegliwość spotka się nie tyle z aprobatą, co ze zrozumieniem ze strony naszych klientów – ma nadzieję dyrektor Andrzej Czapski.

Trudno o zrozumienie w BSM „Zgoda”, gdzie potęgują się efekty skumulowanych podwyżek.

– Z PEC przyniesiono nam jedynie pismo tuż przed zakończeniem pracy o podwyżce. A z WOD-KAN nie mieliśmy żadnej oficjalnej informacji o nowej taryfie. Nie wiemy, dlaczego e-faktury są tańsze, niż zwykłe faktury... – mówi prezes BSM.

Pan Marian mieszkający w budynku „Zgody” powiedział nam, że obliczył, iż za podgrzanie wody i c.o. jego rodzina zapłaci po podwyżkach ponad 88 zł więcej. Do tego jeszcze doda wspomniane prawie 12 zł za wodę i już będzie 100 zł mniej na koncie.

Jak już wcześniej informowaliśmy, duże oburzenie wielu białczan wywołało podwyższenie z 4,7 zł/m² do 7,40 zł/m² stawek czynszu w mieszkaniach bialskiego Zakładu Gospodarki Lokalowej od stycznia 2022 r. Do protestu wielu mieszkańców przyłączył się poseł Dariusz Stefaniuk (PiS).

Marek Pietrzela

Przychodzimy, odchodzimy.

LISTOPAD

Barbara Kosut, 76 lat
zm. 1 listopada, Wola Osowińska
Elżbieta Gmitruk, 68 lat
zm. 1 listopada, Turów
Józef Stolarczyk, 91 lat
zm. 1 listopada, Siedlanów
Janina Domańska, 79 lat
zmarła 1 listopada, Olszewnica
Stanisław Szczuchniak, 78 lat
zm. 2 listopada, Domaszewnica
Adam Próchnicki, 90 lat
zm. 2 listopada, Radzyń
Marian Uss, 74 lata
zm. 3 listopada, Białka
Jan Grochowski, 69 lat
zm. 3 listopada, Zabiele
Eugeniusz Strojek, 93 lata
zm. 3 listopada, Kock
Andrzej Bącik, 55 lat
zm. 3 listopada, Radzyń
Roman Rozwadowski, 73 lata
zm. 4 listopada, Ulan
Miroslaw Goławski, 65 lat
zm. 4 listopada, Kępki
Józef Drażek, 62 lata
zm. 5 listopada, Domaszewnica
Halina Jezierska, 72 lata
zm. 5 listopada, Paszki Małe
Eugeniusz Dąbrowski, 89 lat
zm. 4 listopada, Turów
Rozalia Hołownia, 86 lat
zm. 5 listopada, Radzyń
Jan Sójka, 80 lat
zm. 9 listopada, Brzozowica Duża
Henryk Paszkowski, 90 lat
zm. 10 listopada, Stasinów
Anna Niedziałek, 53 lata
zm. 10 listopada, Turów
Mariola Pacuk, 59 lat
zm. 11 listopada, Radzyń
Józef Kanatek, 82 lata
zm. 11 listopada, Kąkolewnica
Zdzisław Piskorski, 82 lata
zm. 11 listopada, Krasew
Zofia Kublicka, 71 lat
zm. 12 listopada, Radzyń
Bożena Nowak, 92 lata
zm. 12 listopada, Radzyń
Janina Kowalik, 94 lata
zm. 12 listopada, Brzostówiec
Zofia Niewęglowska, 88 lat
zm. 12 listopada, Lichty
Zofia Ryba, 78 lat
zm. 13 listopada, Radzyń
Henryka Kowalik, 58 lat
zm. 13 listopada, Radzyń
Aleksander Karczmarz, 68 lat
zm. 13 listopada, Borki
Jadwiga Juszcuk, 69 lat
zm. 14 listopada, Radzyń
Józef Balbier, 92 lata
zm. 15 listopada, Radzyń
Marianna Głowniak, 76 lat
zm. 15 listopada, Kąkolewnica
Krystyna Kowalik, 66 lat
zm. 16 listopada, Borki
Maria Szymanek, 70 lat
zm. 16 listopada, Jaski
Jadwiga Matejek, 73 lata
zm. 16 listopada, Kąkolewnica
Artur Mroczek, 36 lat
zm. 16 listopada, Nowiny
Julian Kamiński, 88 lat
zm. 17 listopada, Domaszewnica
Kazimierz Kłos, 91 lat
zm. 18 listopada, Biała

Teresa Mościcka, 84 lata
zm. 20 listopada, Olszewnica
Tadeusz Okulowski, 92 lata
zm. 20 listopada, Radzyń
Leokadia Skowron, 87 lat
zm. 21 listopada, Nowiny
Józef Odrzygóźdź, 62 lata
zm. 21 listopada, Zarzec Ulański
Tomasz Cabaj, 38 lat
zm. 22 listopada, Wola Chomejowa
Stanisław Sójka, 85 lat
zm. 22 listopada, Kąkolewnica
Marianna Brygoła, 80 lat
zm. 23 listopada, Radzyń
Janina Grzegorzewska, 88 lat
zm. 24 listopada, Radzyń
Henryk Imielniak, 68 lat
zm. 24 listopada, Branica Such.
Marianna Wiater, 73 lata
zm. 25 listopada, Radzyń
Aleksander Zawada, 61 lat
zm. 26 listopada, Tchórzew
Józefa Musiatowicz, 88 lat
zm. 27 listopada, Brzostówiec
Regina Obroślak, 94 lata
zm. 28 listopada, Radzyń
Marian Zbigniew
Skrzyszewski, 67 lat
zm. 28 listopada, Kępki
Kazimierz Pieśko, 89 lat
zm. 29 listopada, Biała

GRUDZIEŃ

Krystyna Trykacz, 69 lat
zm. 2 grudnia, Radzyń
Stanisław Lewczuk, 81 lat
zm. 3 grudnia, Radzyń
Władysława Oleśkiewicz, 85 lat
zm. 4 grudnia, Lisiowółka
Marianna Domańska, 101 lat
zm. 10 grudnia, Radzyń
Arkadiusz Trykacz, 52 lata
zm. 10 grudnia, Radzyń
Krzysztof Musiatowicz, 55 lat
zm. 10 grudnia, Kąkolewnica
Witold Ozimkiewicz, 78 lat
zm. 13 grudnia, Radzyń
Marianna Sobiech, 95 lat
zm. 13 grudnia, Ulan
Zofia Szczepaniuk, 84 lata
zm. 13 grudnia, Siedlanów
Czesław Domjański, 67 lat
zm. 14 grudnia, Radzyń
Stanisława Cichosz, 98 lat
zm. 15 grudnia, Radzyń
Henryk Antoniuk, 71 lat
zm. 17 grudnia, Wołyn
Bronisław Mańko, 78 lat
zm. 18 grudnia, Białka
Helena Świderska, 88 lat
zm. 21 grudnia, Radzyń
Ryszard Meksuła, 66 lat
zm. 21 grudnia, Wrzósów
Bogusław Dobroch, 79 lat
zm. 22 grudnia, Radzyń
Tomasz Jakliński, 69 lat
zm. 23 grudnia, Radzyń
Jan Makuch, 76 lat
zm. 23 grudnia, Tchórzew
Jan Adamczyk, 71 lat
zm. 24 grudnia, Turów
Jadwiga Ciok, 91 lat
zm. 28 grudnia, Radzyń
Gabryel
Wierchowiski, 69 lat
zm. 29 grudnia, Żylki
Maria Frączek, 52 lata
zm. 29 grudnia, Radzyń

Marianna Gil, 91 lat
zm. 29 grudnia, Radzyń
Wiesław Krawczyk, 64 lata
zm. 30 grudnia, Radzyń

STYCZEŃ

Marek Paszkowski, 43 lata
zm. 2 stycznia, Radzyń
Tadeusz Grabowiecki, 79 lat
zm. 4 stycznia, Radzyń
Jerzy Szydłowski, 62 lata
zm. 4 stycznia, Radzyń
Tadeusz Dadun, 86 lat
zm. 4 stycznia, Paszki Małe
Zdzisław Goławski, 90 lat
zm. 4 stycznia, Wierchowiny
Roman Wawrzecki, 72 lata
zm. 4 stycznia, Branica Radz.
Antoni Majczyna, 91 lat
zm. 4 stycznia, Kąkolewnica
Waldemar Woźniak, 73 lata
zm. 5 stycznia, Radzyń
Ludomira Swoboda, 59 lat
zm. 6 stycznia, Płudy
Teresa Karwowska, 86 lat
zm. 7 stycznia, Radzyń
Krzysztof Wiśniewski, 64 lata
zm. 10 stycznia, Borki
Alina Grochowska, 76 lat
zm. 10 stycznia, Radzyń
Agnieszka Rachubik, 37 lat
zm. 11 stycznia, Radzyń
Leszek Sałata, 58 lat
zm. 12 stycznia, Radzyń
Marian Siński, 84 lata
zm. 12 stycznia, Niewęglisz
Sławomir Adamowicz, 65 lat
zm. 12 stycznia, Żabików
Janina Balak, 85 lat
zm. 13 stycznia, Paszki Duże
Wiesław Andrzej Bober, 69 lat
zm. 15 stycznia, Radzyń
Janusz Olek, 58 lat
zm. 15 stycznia, Kąkolewnica
Janina Majczyna, 93 lata
zm. 16 stycznia, Radzyń
Marian Żurawski, 86 lat
zm. 16 stycznia, Zarzec Ulański
Wiesława Matejuk, 63 lata
zm. 17 stycznia, Radzyń
Jarosław Osiak, 60 lat
zm. 17 stycznia, Ulan
Elżbieta Osiak, 58 lat
zm. 18 stycznia, Ulan
Janina Janasz, 89 lat
zm. 18 stycznia, Zarzec Ulański
Jerzy Stefaniuk, 87 lat
zm. 18 stycznia, Radzyń
Ewa Puła, 65 lat
zm. 19 stycznia, Radzyń
Miroslawa Barbara
Wiater, 56 lat
zm. 19 stycznia, Radzyń
Józef Julian Nawrocki, 92 lata
zm. 19 stycznia, Ulan
Teofila Sokolek, 93 lata
zm. 22 stycznia, Radzyń
Zefiryna Nakielska, 91 lat
zm. 22 stycznia, Radzyń
Marianna Skwara, 77 lat
zm. 22 stycznia, Wola Chomejowa
Jadwiga Barbara
Marchwiak, 83 lata
zm. 23 stycznia, Borki
Marianna Łyjak, 72 lata
zm. 24 stycznia, Radzyń
Jan Steć, 68 lat
zm. 25 stycznia, Radzyń



Aleksandra Janowska

- niemal wiek przeżyła w Radzynie Podlaskim - tu się urodziła, wychowała, pracowała zawodowo prowadząc sklep przy ul. Ostrowieckiej. Miała wykształcenie handlowe i zegarmistrzowskie. Stała się matką dużej, kochającej się rodziny. Tak ją wspomina przyjaciel rodziny Janusz Wlizio: - Jedną z najwspanialszych Babć, jakie znałem. Niezwykła, tryskająca pogodą i miłością. Cała słońcem, wypełniona troską, rodziną, Bogiem... Chwaliła się, że pomimo 92 lat jeszcze wszystko wokół siebie robi, że ma się posprzątać w domu, czasem coś ugotować, wyjść na podwórkę... Aleksandra Janowska odeszła 14 maja 2021 r. w wieku 92 lat. W dniu pogrzebu pani Aleksandry zmarł jej syn, Jacek

Halina Michalak, 63 lata
zm. 25 stycznia, Wołyn
Zdzisław Kaniewski, 81 lat
zm. 26 stycznia, Ulan Mały
Maria Szkodkowska, 100 lat
zm. 26 stycznia, Polskowola
Marian Matuszewski, 63 lata
zm. 27 stycznia, Radzyń
Krystyna Jaroń, 74 lata
zm. 27 stycznia, Borki
Ryszard Paszkowski, 65 lat
zm. 28 stycznia, Paszki Małe
Czesław Mazurek, 70 lat
zm. 28 stycznia, Radzyń
Waldemar Michalski, 64 lata
zm. 29 stycznia, Ulan
Wanda Działo, 70 lat
zm. 30 stycznia, Radzyń
Józef Miziołek, 68 lat
zm. 31 stycznia, Ulan Majorat

LUTY

Zdzisław Wójcik, 83 lata
zm. 2 lutego, Ulan
Henryk Koczkodaj, 89 lat
zm. 4 lutego, Radzyń
Kamila Łuba, 89 lat
zm. 3 lutego, Radzyń
Bogusław Guz, 66 lat
zm. 5 lutego, Gąsior
Kamila Gomółka, 97 lat
zm. 6 lutego, Kąkolewnica
Teresa Brygoła, 81 lat
zm. 7 lutego, Radzyń
Ryszard Meksuła, 93 lata
zm. 7 lutego, Kamionka
Stanisław Osak, 83 lata
zm. 8 lutego, Turów
Zygmunt Pieśko, 79 lata
zm. 9 lutego, Radzyń
Janina Gruchola, 81 lat
zm. 9 lutego, Borki
Halina Wiącek, 73 lata
zm. 10 lutego, Białka
Teresa Zarzycka, 78 lat
zm. 10 lutego, Gąsior
Henryk Siudaj, 77 lat
zm. 11 lutego, Radzyń



Ryszard Mysłowski

- znany radziniakom jako notariusz z „Grzybka”. We wspomnieniach jego osoby powtarzają się określenia: dżentelmen, radosny, pogodny, ciepły. Dusza towarzystwa. Skarbnica wiedzy. Wspaniały człowiek. - Swoją przygodę z notariatem rozpoczął w 1992 r., kiedy otrzymał nominację na notariusza Izby Lubelskiej. Jego pierwsza praca była w Parczewie, od 1995 r. do 2015 r. był to Radzyń. Aktywnie uczestniczył w pracach samorządu notarialnego. Przez trzy kadencje (w latach 1997-2006) był członkiem Rady Notarialnej w Lublinie - wspominał na cmentarzu jego przyjaciel z pracy. - Dawał przykład, jakim powinien być notariusz. Uczciwy, spokojny, dobry, uczynny dla wszystkich. Człowiek o bardzo dużej mądrości życiowej. Ryszard Mysłowski zmarł 2 sierpnia 2021 r. Miał 73 lata

Bogumiła Żukowska, 82 lata
zm. 11 lutego, Radzyń
Helena Musiejuk, 67 lat
zm. 11 lutego, Radzyń
Irena Tabara, 89 lat
zm. 12 lutego, Radzyń
Roman Przybysz, 70 lat
zm. 12 lutego, Radzyń
Józef Radzikowski, 76 lat
zm. 14 lutego, Branica Radz.
Miroslaw Wróbel, 76 lat
zm. 15 lutego, Radzyń
Czesława Zając, 91 lat
zm. 16 lutego, Żakowola Poprzeczna
Jerzy Janek, 51 lat
zm. 18 lutego, Brzostówiec
Eugenia Korólczyk, 91 lat
zm. 19 lutego, Turów
Zdzisław Boreta, 71 lat
zm. 21 lutego, Radzyń
Marianna Paszkowska, 93 lata
zm. 21 lutego, Radzyń
Kazimierz Zając, 64 lata
zm. 21 lutego, Biała
Marek Zubala, 54 lata
zm. 23 lutego, Radzyń
Stanisław Szewczak, 76 lat
zm. 23 lutego, Radzyń
Andrzej Hajko, 59 lat
zm. 26 lutego, Borki
Zofia Kawęcka, 92 lata
zm. 27 lutego, Kąkolewnica
Irena Król, 90 lat
zm. 27 lutego, Kąkolewnica

MARZEC

Zbigniew Semeniuk, 58 lat
zm. 1 marca, Radzyń
Stanisław Pataj, 88 lat
zm. 1 marca, Radzyń
Janina Sosnowska, 94 lata
zm. 2 marca, Ulan
Tadeusz Sałata, 72 lata
zm. 3 marca, Radzyń
Marianna Olejnik, 85 lat
zm. 5 marca, Skoki



Ks. kanonik Krzysztof Skwierczyński

- był przez wiele lat proboszczem parafii św. Andrzeja Boboli w Gąsiorach w gminie Ulan-Majorat w powiecie radzyńskim. W 2016 r. był organizatorem i koordynatorem Światowych Dni Młodzieży w gminie Ulan-Majorat, w której gościła młodzież ze Słowacji. Odszedł nagle, w trakcie głoszenia homilii podczas mszy świętej w parafii Bożego Ciała w Siedlcach. Urodził się w 1963 r. Szkołę podstawową ukończył w Paprotni, po czym uczył się w siedleckim Technikum Mechanizacji Rolnictwa. Następnie ukończył studia seminaryjne w WSD diecezji siedleckiej. Po przyjęciu święceń kapłańskich przez cztery lata pracował w parafii pw. Bożego Ciała w Siedlcach. Jako redaktor naczelny i dyrektor programowy związany był z Katolickim Radiem Podlasie. Był także duszpasterzem akademickim w Siedlcach, kierownikiem Działu Duszpasterstwa Młodzieży kurii diecezjalnej siedleckiej oraz członkiem Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej. W ostatnich latach pełnił posługę ojca duchownego w WSD w Siedlcach. Był znanym w regionie spowiednikiem i rekolekcjonistą. Zmarł 11 lipca 2021 r., miał 58 lat

Danuta Giermaniuk, 67 lat
zm. 6 marca, Radzyń
Barbara Bonar, 79 lat
zm. 6 marca, Suchowola
Henryk Zagrodny, 67 lat
zm. 7 marca, Wołyn
Stanisława Domańska, 78 lat
zm. 12 marca, Białka
Edward Barszczak, 73 lata
zm. 12 marca, Borki
Stefan Matejek, 81 lat
zm. 12 marca, Brzozowica Duża
Antonina Bosko, 80 lat
zm. 13 marca, Radzyń
Jolanta Adamczuk, 57 lat
zm. 14 marca, Radzyń
Marianna Belniak, 88 lat
zm. 14 marca, Radzyń
Tadeusz Majczyna, 66 lat
zm. 15 marca, Radzyń
Zofia Zarzycka, 78 lat
zm. 15 marca, Branica Such.
Irena Olbrich, 69 lat
zm. 16 marca, Radzyń
Helena Mateusiak, 97 lat
zm. 16 marca, Wola Osowińska
Marian Czerwiński, 82 lata
zm. 17 marca, Radzyń
Marianna Gil, 78 lat
zm. 17 marca, Radzyń
Teresa Wieprow, 87 lat
zm. 17 marca, Radzyń
Stefania Zielińska, 98 lat
zm. 19 marca, Komarówka
Helena Korólczyk, 97 lat
zm. 21 marca, Biała
Józef Chmielewski, 89 lat
zm. 23 marca, Biała

Żegnamy naszych zmarłych

Tadeusz Morawik, 86 lat
zm. 24 marca, Radzyń
Helena Jaroń, 82 lata
zm. 24 marca, Brzostówiec
Maria Gołoś, 80 lat
zm. 24 marca, Jurki
Ludwika Ochnio, 85 lat
zm. 25 marca, Polskowola
Andrzej Śmieciński, 77 lat
zm. 25 marca, Radzyń
Marcin Kryński, 32 lata
zm. 24 marca, Żabików
Ryszard Zbirski, 65 lat
zm. 26 marca, Radzyń
Marianna Musiatowicz, 83 lata
zm. 27 marca, Radzyń
Stanisław Kielak, 81 lat
zm. 27 marca, Radzyń
Zenon Oleśkiewicz, 88 lat
zm. 27 marca, Wołyń
Zbigniew Wierchowski, 83 lata
zm. 27 marca, Radzyń
Tadeusz Daduń, 66 lat
zm. 30 marca, Rozwadów
Marian Kosiura, 80 lat
zm. 30 marca, Kąkolewnica
Krystyna Majcher, 86 lat
zm. 31 marca, Wola Chomejow
Leokadia Górna, 86 lat
zm. 31 marca, Wrzósów

KWIECIEŃ

Tomasz Zalewski, 47 lat
zm. 2 kwietnia, Zakrzew
Aleksander Sałata, 90 lat
zm. 5 kwietnia, Radzyń
Zofia Tomasiewicz, 78 lat
zm. 5 kwietnia, Paszki Duże
Wiesława Migal, 71 lat
zm. 6 kwietnia, Płudy
Teodozja Bajdak, 83 lata
zm. 7 kwietnia, Radzyń
Zbigniew Niebrzegowski, 68 lat
zm. 7 kwietnia, Borki
Henryk Gomółka, 64 lata
zm. 7 kwietnia, Radzyń
Maria Muła, 77 lat
zm. 8 kwietnia, Radzyń
Helena Kaczor, 71 lat
zm. 9 kwietnia, Radzyń
Mikołaj Niewęglowski, 74 lata
zm. 9 kwietnia, Radzyń
Antoni Donica, 70 lat
zm. 12 kwietnia, Wołyń
Henryk Góralski, 80 lat
zm. 12 kwietnia, Radzyń
Teresa Ciolek, 85 lat
zm. 12 kwietnia, Borki
Stanisław Górny, 91 lat
zm. 14 kwietnia, Pasmugi
Czesława Konarska, 63 lata
zm. 14 kwietnia, Radzyń
Regina Biernacka, 95 lat
zm. 15 kwietnia, Radzyń
Jan Kuć, 80 lat
zm. 16 kwietnia, Radzyń
Janina Banach, 90 lat
zm. 16 kwietnia, Borki
Grzegorz Sulej, 63 lata
zm. 16 kwietnia, Paskudy
Marianna Skrobek, 88 lat
zm. 16 kwietnia, Radzyń
Marianna Michalska, 76 lat
zm. 17 kwietnia, Radzyń
Janina Ślusarczyk, 97 lat
zm. 17 kwietnia, Radzyń
Jan Prokopiuk, 62 lata
zm. 18 kwietnia, Radzyń

Stanisław Daniluk, 97 lat
zm. 19 kwietnia, Radzyń
Stanisława Musiatowicz, 57 lat
zm. 19 kwietnia, Turów
Henryk Pączek, 78 lat
zm. 20 kwietnia, Radzyń
Janina Chmielowska, 79 lat
zm. 21 kwietnia, Gąsioro
Teresa Paszkowska, 90 lat
zm. 23 kwietnia, Paszki Małe
Stanisława Sawicka, 91 lat
zm. 25 kwietnia, Radzyń
Wiesław Dyczko, 83 lata
zm. 25 kwietnia, Radzyń
Tadeusz Kowalik, 67 lat
zm. 26 kwietnia, Brzostówiec
Alfreda Dąbrowska, 69 lat
zm. 28 kwietnia, Olszewnica
Antoni Dołbeń, 81 lat
zm. 29 kwietnia, Radzyń
Zofia Petkiewicz, 71 lat
zm. 29 kwietnia, Wołyń
Halina Kurowska, 82 lata
zm. 29 kwietnia, Kąkolewnica

MAJ

Czesława Karwowska, 89 lat
zm. 2 maja, Radowice
Zofia Bednarczyk, 72 lata
zm. 3 maja, Żakowola Stara
Kazimierz Trokiewicz, 67 lat
zm. 4 maja, Żakowola Stara
Zenon Mazurek, 84 lata
zm. 4 maja, Radzyń
Mariusz Zarzycki, 47 lat
zm. 4 maja, Branica Such.
Włodzimierz Kłos, 78 lat
zm. 9 maja, Radzyń
Ryszard Koziół, 55 lat
zm. 9 maja, Kock
Maria Majewska, 58 lat
zm. 9 maja, Radzyń
Joanna Rosińska, 80 lat
zm. 11 maja, Brzozowica Duża
Wacław Frączek, 91 lat
zm. 12 maja, Radzyń
Janusz Jastrzębski, 70 lat
zm. 13 maja, Radzyń
Janina Szczepaniuk, 80 lat
zm. 13 maja, Płudy
Aleksandra Janowska, 92 lata
zm. 14 maja, Radzyń
Jacek Janowski, 57 lat
zm. 18 maja, Radzyń
Helena Chudek, 90 lat
zm. 19 maja, Radzyń
Kazimierz Karwowski, 84 lata
zm. 19 maja, Radzyń
Piotr Książek, 46 lat
zm. 19 maja, Biała
Henryk Koczkodaj, 74 lata
zm. 20 maja, Radzyń
Zofia Kuśmierowska, 90 lat
zm. 22 maja, Krasew
Leszek Kamela, 55 lat
zm. 26 maja, Radzyń

CZERWIEC

Zenon Majczyna, 53 lata
zm. 2 czerwca, Ostrówki
Józef Szelech, 63 lata
zm. 7 czerwca, Biała
Elżbieta Jędryś, 38 lat
zm. 9 czerwca, Radzyń
Zbigniew Moniuszko, 60 lat
zm. 9 czerwca, Lichty

Ryszard Ziółkowski, 67 lat
zm. 9 czerwca, Wrzósów
Zenon Melańczuk, 73 lata
zm. 12 czerwca, Radzyń
Stanisława Kopeć, 82 lata
zm. 16 czerwca, Bedno Radz.
Bronisław Kalinowski, 87 lat
zm. 17 czerwca, Turów
Krzysztof Palinowski, 67 lat
zm. 19 czerwca, Ulan
Roman Mróz, 83 lata
zm. 20 czerwca, Turów
Lech Barbarewicz, 69 lat
zm. 20 czerwca, Radzyń
Grzegorz Zalewski, 57 lat
zm. 20 czerwca, Gąsioro
Zofia Grochowska, 94 lata
zm. 21 czerwca, Ulan
Barbara Koszelczuk, 83 lata
zm. 21 czerwca, Radzyń
Teresa Kołtun, 87 lat
zm. 21 czerwca, Turów
Jolanta Grochoła, 55 lat
zm. 23 czerwca, Borki
Grażyna Pieńko, 64 lata
zm. 24 czerwca, Przegaliny Duże
Zofia Szabelska, 76 lat
zm. 27 czerwca, Borki
Tomasz Goluch, 46 lat
zm. 30 czerwca, Kąkolewnica

LIPIEC

Krystyna Pełowska, 88 lat
zm. 2 lipca, Radzyń
Anna Iwańczuk, 67 lat
zm. 5 lipca, Radzyń
Marianna Zdanowska, 85 lat
zm. 7 lipca, Radzyń
Marianna Obroślak, 88 lat
zm. 8 lipca, Radzyń
Stanisława Bielecka, 81 lat
zm. 8 lipca, Radzyń
Krystyna Grzywacz, 84 lata
zm. 9 lipca, Lipniaki
Michał Kepa, 70 lat
zm. 9 lipca, Osowno
Czesław Kot, 95 lat
zm. 10 lipca, Kłębów
Bogdan Krupski, 64 lata
zm. 11 lipca, Suchowola
Stefan Niewęglowski, 84 lata
zm. 12 lipca, Radzyń
Leszek Bednarzewski, 52 lata
zm. 12 lipca, Komarówka Podl.
Krystyna Radczuk, 91 lat
zm. 12 lipca, Komarówka Podl.
Stanisław Osiński, 68 lat
zm. 13 lipca, Radzyń
Kamil Ryndak, 32 lata
zm. 15 lipca, Radzyń
Marek Sieczko, 51 lat
zm. 15 lipca, Witoroż
Michał Zalewski, 66 lat
zm. 15 lipca, Radzyń
Stanisława Wołodko, 95 lat
zm. 16 lipca, Komarówka Podl.
Mirosław Warowny, 59 lat
zm. 17 lipca, Sobole
Ryszard Górny, 72 lata
zm. 18 lipca, Radzyń
Halina Grabowiec, 68 lat
zm. 18 lipca, Wołyń
Jerzy Karolak, 83 lata
zm. 20 lipca, Radzyń
Zygmunt Jędryś, 75 lat
zm. 21 lipca, Radzyń
Henryk Rożen, 75 lat
zm. 22 lipca, Radzyń



Grzegorz Grzesiak

- wieloletni pracownik radzyńskiego szpitala, właściciel Agencji Reklamowo-Poligraficznej Arpol G. i M. Grzesiak, którą prowadził wraz z bratem Maciejem, członek Radzyńskiego Klubu Żeglarskiego KORAB, zapalony pasjonat motoryzacji. Zostawił żonę Agnieszkę i trzech synów. - Był niespotykane dobrym człowiekiem, takich ludzi już nie ma - powiedział o nim przyjaciel Romek. Grzegorz Grzesiak zmarł 13 lipca 2021 r. Miał 49 lat

Regina Filipiuk, 94 lata
zm. 23 lipca, Romaszki
Henryk Karwowski, 78 lat
zm. 23 lipca, Przegaliny
Ewa Luty, 72 lata
zm. 29 lipca, Radzyń
Mirosław Madej, 59 lat
zm. 29 lipca, Radzyń
Krystian Niewęglowski, 20 lat
zm. 31 lipca, Paszki Duże

SIERPIEŃ

Edward Romanowski, 68 lat
zm. 1 sierpnia, Radzyń
Krystyna Jeleń, 81 lat
zm. 2 sierpnia, Osowno
Krystyna Butrym, 67 lat
zm. 2 sierpnia, Komarówka
Ryszard Mysłowski, 73 lata
zm. 2 sierpnia, Radzyń
Henryk Petlak, 97 lat
zm. 2 sierpnia, Turów
Zofia Skowron, 73 lata
zm. 4 sierpnia, Radzyń
Marian Tracz, 84 lata
zm. 4 sierpnia, Radzyń
Sławomir Goluch, 54 lata
zm. 4 sierpnia, Kąkolewnica
Janina Sawka, 85 lat
zm. 5 sierpnia, Suchowola
Krystyna Butrym, 67 lat
zm. 2 sierpnia, Komarówka
Edward Kwoczko, 79 lat
zm. 6 sierpnia, Radzyń
Wojciech Domański, 47 lat
zm. 7 sierpnia, Przegaliny
Halina Mrówczyńska, 80 lat
zm. 8 sierpnia, Radzyń
Barbara Woroszyła, 78 lat
zm. 9 sierpnia, Ulan
Teofil Chomiuk, 89 lat
zm. 9 sierpnia, Komarówka
Jadwiga Łuba, 88 lat
zm. 10 sierpnia, Kąkolewnica
Edmund Niewęglowski, 93 lata
zm. 10 sierpnia, Radzyń
Marian Zygmunt Paszkowski, 70 lat
zm. 11 sierpnia, Borki
Waldemar Szabrawski, 75 lat
zm. 12 sierpnia, Tchorzew
Henryk Juchna, 71 lat
zm. 13 sierpnia, Wola Osowińska
Małgorzata Bordzoł, 57 lat
zm. 13 sierpnia, Borki



Piotr i Daniel Reszka

- bracia wracali z pracy, zginęli w wypadku na drodze pod Firlejem. Poprzedniej nocy pełnili rolę ochroniarzy z Zilion Club we Wrzelowcu nieopodal Opola Lubelskiego.

10 września w radzyńskim kościele stanęły dwie trumny. - To był trudny do opisanego widok. Odeszli ludzie, którzy mieli plany, marzenia. Nie spełnią ich. Pozostawili najbliższych, swoje dzieci, znajomych, kolegów, koleżanki - mówili nam znajomi Piotra i Daniela.

Bracia zmarli 5 września 2021 r. Piotr miał 38 lat, a Daniel - 40

Stanisław Obroślak, 85 lat
zm. 15 sierpnia, Borki
Andrzej Trykacz, 58 lat
zm. 16 sierpnia, Turów
Mirosław Romanowski, 64 lata
zm. 16 sierpnia, Suchowola
Zygmunt Niewęglowski, 85 lat
zm. 17 sierpnia, Radzyń
Zofia Sałata, 84 lata
zm. 18 sierpnia, Radzyń
Danuta Kowalczyk, 75 lat
zm. 18 sierpnia, Radzyń
Jan Struk, 95 lat
zm. 19 sierpnia, Radzyń
Bogusław Matejek, 66 lat
zm. 19 sierpnia, Radzyń
Marianna Kołtun, 77 lat
zm. 21 sierpnia, Turów
Józef Niebrzegowski, 77 lat
zm. 23 sierpnia, Radzyń
Zofia Majczyna, 79 lat
zm. 25 sierpnia, Kąkolewnica
Emilia Niewęglowska, 90 lat
zm. 25 sierpnia, Radzyń
Antoni Szczypłowski, 82 lata
zm. 26 sierpnia, Radzyń
Alina Mitroniuk, 73 lata
zm. 27 sierpnia, Radzyń
Edward Witek, 85 lat
zm. 29 sierpnia, Suchowola
Eugeniusz Szczepaniuk, 77 lat
zm. 31 sierpnia, Radzyń

WRZESIEŃ

Radosław Zarzycki, 40 lat
zm. 1 września, Radzyń
Zofia Zalewska, 85 lat
zm. 2 września, Brzozowy Kąt
Ireneusz Langa, 53 lata
zm. 3 września, Wołyń
Ireneusz Antol, 44 lata
zm. 4 września, Radzyń
Daniel Reszka, 40 lat
zm. 5 września, Radzyń
Piotr Reszka, 38 lat
zm. 5 września, Radzyń
Anna Kreps, 85 lat
zm. 6 września, Derewiczna
Zdzisław Karczewski, 82 lata
zm. 8 września, Radzyń
Teresa Jezierska, 83 lata
zm. 8 września, Ulan

Marianna Denisiuk, 89 lat
zm. 11 września, Radzyń
Alina Woch, 72 lata
zm. 12 września, Kąkolewnica
Eugeniusz Kuśmierowski, 80 lat
zm. 12 września, Radzyń
Halina Wojtuń, 79 lat
zm. 17 września, Radzyń
Włodzimierz Michalak, 66 lat
zm. 17 września, Radzyń
Alina Koza, 81 lat
zm. 18 września, Suchowola
Danuta Niewęglowska, 59 lat
zm. 20 września, Radzyń
Wanda Łechtańska, 74 lata
zm. 21 września, Wola Osowińska
Jerzy Rzymowski, 82 lata
zm. 21 września, Radzyń
Marianna Siwek, 78 lat
zm. 22 września, Ulan
Witold Czajkowski, 82 lata
zm. 22 września, Radzyń
Franciszka Migal, 99 lat
zm. 24 września, Radzyń
Stanisław Goławski, 95 lat
zm. 29 września, Ulan
Czesław Kołodziejczyk, 82 lata
zm. 30 września, Turów
Jadwiga Michalak, 93 lata
zm. 30 września, Radzyń

PAŹDZIERNIK

Jadwiga Oleszczuk, 81 lat
zm. 2 października, Przegaliny Duże
Krzysztof Skrzeczowski, 59 lat
zm. 2 października, Żabików
Czesław Plewka, 82 lata
zm. 2 października, Paskudy
Stanisław Sieczka, 64 lata
zm. 6 października, Ustrzesz
Piotr Matuszewski, 56 lat
zm. 7 października, Radzyń
Jan Musiejuk, 88 lat
zm. 8 października, Zbuntów Duży
Irena Prokopiuk, 82 lata
zm. 9 października, Wólka Komarowska
Wiesław Kondratiuk, 57 lat
zm. 13 października, Komarówka Podl.
Edyta Zajac, 41 lat
zm. 15 października, Przegaliny Małe
Franciszka Pajdosz, 92 lata
zm. 16 października, Komarówka Podl.
Genowefa Kozak, 92 lata
zm. 18 października, Komarówka Podl.

Krzywa optyka Bogdana Czeżyka

Kochanek
Jaki ruch,
taki zuch.



Skromność kochanka
Miłosnymi wyczynami wcale się nie chwale,
nawet wtedy gdy ustyszę, że było wspaniale.

Niepoprawny
Lubię swoje wady, niestety,
nawet gdy mówią o mnie: pies na kobiety.

Po męsku
Nikogo nie skala
warta grzechu lala.

Powołanie mężczyzny
Najpierw ćwiczy silną wolę,
następnie wybiera żonę.

Mankament
Nikt o taką nie zapyta,
której uroda zakryta.

Niejedna panna
Niejedna panna się skurczyła,
kiedy sobie wianek wita.

Paweł Fijałek, uczeń ZSP, najlepszy w Polsce



Pawłowi Fijałkowi oraz nauczycielom przedmiotów budowlanych - Ewelinie Kozyra-Sikor-
skiej i Adamowi Laskowskiemu - sukcesu pogratulowała dyrektorka szkoły Grażyna Dzida

Paweł Fijałek, uczeń czwartej klasy, zajął I miejsce w konkursie WeRskills „System Suchoj Zabudowy 2021” w Radomiu.

Reprezentant Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskim musiał zmierzyć się z trudnym zadaniem, nazwanym „Zespół ścianek w systemie suchej zabudowy”.

– Pierwszy etap zawodów to osiem godzin budowania konstrukcji, opływowania jej, wykonania połączeń ślizgowych, półki i szpachlowania do standardu Q1 – relacjonują nauczyciele. – Drugiego dnia zmagani konkursowych Pawłowi pozostało do wykonania obsadzenie narożników i szpachlowanie przedścianki do standardu Q3. To zadanie wykonał jako pierwszy. Jego praca była wyjątkowo dokładna i zgodna z rysunkiem technicz-

nym. Eksperti wysoko oceniali jego fachowe umiejętności praktyczne i kreatywność. Paweł zajął I miejsce, a jego praca była stawiana za wzór. Szczególne uznanie zyskał za wykonanie szpachlowania do standardu Q3 oraz za dokładność zachowania wymiarów w odniesieniu do projektu.

Konkurs był częścią międzynarodowego projektu Erasmus+ „WeRskills – platforma informacyjno-konsultacyjna”. Chodzi w nim o wyłanianie i promowanie talentów zawodowych na poziomie krajowym i europejskim. Zawody w Radomiu miały charakter eliminacji ogólnopolskich do SkillsPoland 2021. To wydarzenie promuje praktyczną naukę zawodu oraz współpracę z przedsiębiorcami. Jeśli sytuacja pandemiczna pozwoli, uczeń ZSP będzie reprezentował Polskę na międzynarodowym etapie konkursu. Gratulujemy!

Monika Mackiewicz

Historia radzyńskiej oświaty w ludziach zapisana. Zdzisław Janus (cz. 2)

40 lat minęło jak jeden dzień

- Tym młodym nauczycie-
lom, którzy się już zdecy-
dowali na pracę w szkole,
nie mówimy, że będzie
łatwo, ale na pewno na
nudę narzekać nie będą.
Życzymy wytrwałości
i sukcesów zawodowych,
dostrzeganych i przy-
zwoicie wynagradzanych
- mówi Zdzisław Janus,
wieloletni dyrektor Ze-
społu Szkół Zawodowych,
a po reformie - ponadgim-
nazjalnych, społecznik,
radny miejski, człowiek
sportu...

W Przełomowym, histo-
rycznym momentem dla
ZSZ było opuszczenie mu-
rów budynku pamiętające-
go czasy cara przy ul. Armii
Krajowej i przeniesienie
szkoły do słynnej „Trójki”,
czyli nigdy niezalegalizo-
wanej Szkoły Podstawowej
nr 3. Po rozbudowie stała
się to największa w wo-
jewództwie lubelskim
ponadgimnazjalna szkoła
zawodowa. Co wtedy stało
się najważniejsze?

ZJ: Dodam jeszcze, że ta
budowa była realizowana też
jako drugie liceum ogóln-
kształcące, zmiana nazwy
zadania inwestycyjnego
wiązała się z wielkością do-
finansowania z Ministerstwa
Edukacji Narodowej. Powstały
w 1999 roku Powiat Radzyński
przejął ten budynek w stanie
surowym. Radni powiatowi
pierwszej kadencji początko-
wo nie byli przychylni
pomysłowi, aby ten obiekt
przeznaczyć na potrzeby
naszej szkoły, argumentując,
że najwięcej bezrobotnych
jest wśród absolwentów szkół
zawodowych. Przypomniałem
więc, że przez długie lata aż 80
procent młodzieży kończy-
ło tzw. zawodówkę, a tylko
ok. 5 procent podejmowało
studia wyższe, stąd taki obraz
bezrobocia. Przekonywałem,
że fachowcy będą potrzebni
zawsze. Bardzo wspierali mnie
w tych staraniach moi zastępcy:
mgr inż. Wiesław Korólczyk
i mgr Mieczysław Zając, którzy
byli wówczas radnymi powia-
towymi. Już wtedy byliśmy
w grupie największych szkół
zawodowych, nauka w budyń-
kach na Armii Krajowej trwała
od godz. 7.15 do 20.20. Odda-
nie do użytku 4 marca 2002
pierwszego segmentu przy
ulicy Sikorskiego umożliwiło
nauczanie na jedną zmianę,
co w sytuacji ograniczenia
połączeń autobusowych było
zbawienne. Wcześniej kadra
pedagogiczna, uczniowie i ich



**Zdzisław Janus: Ja zawsze myślałem,
że mam 24 lata, a tu 40 lat minęło jak
jeden dzień**

rodzice spontanicznie wzięli
udział w pracach porząd-
kowych, co przyspieszyło
przeprowadzkę. Ileż to było
radości, łąza się w oku kręci na
wspomnienie tych chwil!

W Kolejne lata to kolejne
etapy historii ZSP...

ZJ: 4 września 2004 r. oddali-
śmy do użytku drugi segment,
4 września 2006 r. nadaliśmy
placówce imię Jana Pawła II,
a od 1 grudnia 2007 zaczęli-
śmy użytkować halę sportowo-
widowską. Można przyjąć,
że cyfra „4” jest dla tej szkoły
magiczna (nawiasem mówiąc
na emeryturę odszedłem
w 2014 r. po 40 latach pracy).
Teraz mogłem realizować swoją
wizję rozwoju szkoły poprzez
tworzenie nowych kierunków
kształcenia, uwzględniając
zapotrzebowanie rynku pracy
i zainteresowania młodzieży.
Udało się utworzyć 7 nowych
kierunków, stworzyć obudowę
dydaktyczną, pozyskać fachową
kadrę różnych specjalności.
Z perspektywy czasu widać, że
decyzje, jakie wtedy podejmo-
wałem okazały się słuszne. To
wszystko było możliwe dzięki
wsparciu kadry kierowniczej,
nauczycieli i wszystkich pra-
cowników, którym raz jeszcze tą
drogą dziękuję.

W Podczas uroczystości
w czerwcu 2014 r., kiedy
w programie uroczystości
zakończenia roku szkol-
nego pojawił się punkt
„pożegnanie przechodzą-
cego na emeryturę dyrek-
tora Zdzisława Janusa”,
nie obyło się bez wzruszeń
i podziękowań. Mówił Pan
wtedy: „Coś się kończy,
a coś zaczyna. Spotykamy
się na uroczystości, która
ma szczególny charakter.
Jest to jeden z tych dni,
który na zawsze pozo-
stał w mojej pamięci.
Zakończenie roku to
czas na różnego rodzaju
podsumowania. Ja zawsze
myślałem, że mam 24 lata,
a tu 40 lat minęło jak jeden
dzień. Pamiętam jak 30 lat
temu przy mównicy stał
mój poprzednik. Mimo
że wydawało się nam, że
jest twardzielem, to kilka
razy mu łezka pociekła,
tak jak mi dzisiaj. Dziękuję
serdecznie nauczycielom
za lata wyężonej pracy,
doskonałej pracy i za to, że
wytrzymali ze mną 30 lat
dyrektorowania”. Zapytam
o te kluczowe momenty

**podczas 40-letniej pracy
zawodowej. Gdyby Pan mu-
siał wymienić tylko kilka...**

ZJ: Kluczowe momenty w mo-
jej karierze zawodowej to
decyzja o pozostaniu w szkole,
kiedy już miałem propozycję
pracy jako inżynier w innym
miejscu. Kluczowy wpływ
na jej zmianę miał dyrektor
Toczyński. Drugi bardzo ważny
moment był wtedy, kiedy nie
zrezygnowałem i jako niedo-
świadczony dyrektor poradzi-
łem sobie z trudną sytuacją
lokalową, gdy w październiku
1984 r., po niespełna dwóch
miesiącach mojego dyrekto-
rowania, obwiesił się strop
w jednej z sal i trzeba było
zamknąć prawie całkowicie
jeden budynek dydaktyczny.
Trzeci, to kiedy podjąłem w ty-
godniu poprzedzającym po-
grzeb Ojca Świętego decyzję
o przeprowadzeniu procedury
nadania placówce imienia
Jana Pawła II. Zainspirował
mnie do tego wicedyrektor
Wiesław Korólczyk i postawa
młodzieży w tamtym czasie.

W W tym samym roku,
2014, przeszła na emery-
turę Anna Janus, znako-
mita nauczycielka języka
polskiego w ZSZ, potem
w ZSP, a prywatnie pańska
małżonka. Czy takie ro-
dzinne oparcie pomagało,
czy też powodowało, że
jednak trudno było w za-
szu domowym zatrzasnąć
drzwi za „pracą”? Co na to
pani Ania?

ZJ: Może to zabrzmie dziwnie,
ale nigdy nie dzieliłem się
wiedzą z zakresu zarządzania
szkołą ze swoją małżonką.
Wadą takiego układu, kiedy
żona jest podwładną, był
problem jej nagradzania, bo
czasami na to zasługiwała, ale
ja z wiadomych względów
byłem bardzo powściągliwy,
co też uważam za niespra-
wiedliwe.

AJ: Nie da się tych drzwi
„zatrzasnąć”. Pracowaliśmy
pod jednym dachem, bywały
dni, kiedy nie widzieliśmy
się cały dzień, ale w domu
ciągle byliśmy w pracy. To
prawda, że mąż-dyrektor
nie dzielił się ze mną wiedzą
tajemną, zresztą nie była mi
ona do szczęścia potrzebna
(czasami lepiej nie wiedzieć),
ale często dochodziło do
starć na tle postrzegania
problemu z różnych pozycji:
ja - szeregowy nauczycielka,

on - dyrektor. Sprawdzala się
zasada, że punkt widzenia
zależy od... Poza tym byłam
chyba najsolidniej hospitowa-
ną nauczycielką. Mój dyrektor
widział, co sprawdzam, jak
sprawdzam, co mam w szkol-
nej dokumentacji itp. Dobrą
stroną tej sytuacji było to, że
wiedział, ile naprawdę pra-
cuje nauczyciel. W sprawach
zasadniczych mamy bardzo
podobne poglądy, dotyczy to
również sytuacji w oświacie,
więc ostatecznie udało się
przetrawić na dobre i złe te
ponad 40 lat.

W Jesteście Państwo
świadkami zmian w eduka-
cji, realizatorami reform.
Czego się trzeba trzymać,
by zawód nauczyciela spra-
wiał przyjemność? Pytam
o to w kontekście biuro-
kratyzacji tego zawodu.
Czy dawniej było prościej?

ZJ: Realizatorami reform
już nie jesteśmy, wspiera-
my i współczujemy naszym
następcom, życząc im
powodzenia. Nauczyciel był,
jest i będzie najważniejszym
realizatorem wszelkich zmian
i dlatego ten zawód musi być
kiedyś dowartościowany. Ja
przez 40 lat słyszałem, że bę-
dzie lepiej i się nie doczeka-
łem, chociaż był taki moment,
że sprawy szły w dobrym kie-
runku, ale władza się zreflek-
towała i zostało po staremu.
Nie powiem która, bo ktoś
powie, że emeryt a uprawia
politykę. Pyta Pani o biuro-
krację. Faktycznie, dawniej
było jej mniej. „Papierologia”
wzrosła szczególnie wtedy,
kiedy wprowadzono egza-
miny zewnętrzne i mierzenie
jakości pracy szkoły, czyli
ewaluację.

W Co byście chcieli Pań-
stwo przekazać swoim
następcom, tym którzy te-
raz zaczynają pracę w roli
nauczyciela stażysty?

AJ i ZJ: Pracowaliśmy
w dwóch ustrojach i przeży-
liśmy wiele reform, znamy
doskonale dobre i złe strony
tego zawodu - z naciskiem na
dobre. Trudno przekonywać
młodych do podjęcia pracy
w szkole w obecnej sytuacji.
Tym, którzy się już zdecydo-
wali, nie mówimy, że będzie
łatwo, ale na pewno na nudę
narzekać nie będą. Życzymy
im wytrwałości i sukcesów
zawodowych, dostrzeganych
i przyzwoicie wynagradza-
nych.

W Dziękuję serdecznie za
rozmowę.

Rozmawiała : Monika Mackiewicz